

DOBRE PRAKTYKI

nr 22 wiosna 2018 r.

ISSN 2299-8926

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Innowacje w edukacji



**XXXII Podsumowanie
Ruchu Innowacyjnego w Edukacji**

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy!

W wiosennym, przedwakacyjnym numerze „Dobrych Praktyk”, który dla Was przygotowaliśmy, wiele piszemy o szczególnie ważnych – unikatowych w skali kraju – łódzkich wydarzeniach edukacyjnych: XXXII Podsumowaniu Ruchu Innowacyjnego w Edukacji (str. 3), konkursie Prezydenta Miasta Łodzi Łódzkie Łabędzie czyli „Pracodawca Kreujący i Wspierający Edukację” (str. 8) i Ogólnopolskiej Konferencji Dyrektorów Szkół i Centrów Kształcenia Praktycznego „Integralność edukacji ogólnej i zawodowej – nowe wyzwania XXI wieku” (str. 18).

Edukacyjnym wyzwaniom XXI wieku poświęcony jest również obszerny blok artykułów dotyczących wykorzystania nowoczesnych technologii informacyjnych. Lekturę warto tu zacząć od rozmowy dotyczącej wdrożenia Office 365 w łódzkiej edukacji, przechodząc następnie do relacji z VI Weekendu z Technologią Informacyjną (str. 24) i serii tekstów opisujących szkolne i przedszkolne „przygody” z tablicą interaktywną i tabletem (str. 26, 27, 28).

Łódzki Zespół Szkół Przemysłu Mody – jako placówkę nie tylko innowacyjną, ale i radosną – prezentuje wywiad z jej dyrektorem Haliną Włodarczyk (str. 12). O edukacyjnej i wychowawczej roli muzyki pisze Janusz Janyst (str. 7), a o walorach i słabościach koncepcji edukacyjnej wartości dodanej – Kazimierz Żylak (str. 9). Z pewnością warto zwrócić uwagę na teksty, których osia tematyczną jest wielokulturowość i międzynarodowa współpraca (str. 20, 21, 22). Zachęcam także do zainteresowania się tym, w jaki sposób i z jakimi efektami współpracują z edukacją... energetyka (str. 6) i gazownictwo (str. 25).

Serdecznie zapraszam Państwa do lektury naszych najnowszych „Dobrych Praktyk”.

Janusz Moos
**Dyrektor Łódzkiego Centrum
Doskonalenia Nauczycieli
i Kształcenia Praktycznego**

OD REDAKCJI: Niech żyją wakacje!

No i kończy się nam ten rok szkolny 2017/2018. „O roku ów!” – moglibyśmy rozpocząć słowami wieszca jego podsumowanie, dokonując bilansu plusów i minusów... Lecz może jednak darujmy to sobie i spójrzmy w przyszłość, zamiast oglądać się wstecz. Przed nami przecież wakacje – czyli dwa najpiękniejsze miesiące w edukacyjnym roku.

„Niech żyją wakacje, niech żyje pole, las i niebo, i słońce, i wolny, wolny czas!”. To już nie Adam Mickiewicz, proszę młodzieży, tylko tekst piosenki, jaką wyśpiewywało się we wszystkich chyba

polskich szkołach o tej porze, przed rozdaniem świadectw, tak mniej więcej... pół wieku temu. Cóż, nowa może nie jest, ale skądinąd wcale się nie zestarzała i wciąż dziarsko chwali to wszystko, co latem najbardziej lubimy.

Życzymy sobie zatem, u progu wakacji, aby pole i las były zielone, niebo błękitne, słońce złociste, a ten nasz wolny czas – spokojny i radosny. Czy czegoś jeszcze nam trzeba w lipcu i sierpniu? Nie sądzę...

Tomasz Misiak

W NUMERZE:

XXXII Podsumowanie Ruchu Innowacyjnego	3
VEOLIA łączy energię pokoleń	6
Muzyka w edukacji zintegrowanej	7
Łódzkie Łabędzie: Edukacja dziękuje pracodawcom.....	8
Edukacyjna wartość dodana – nadzieje i rzeczywistość	9
Radosna szkoła mody	12
Ja rysuję, ty rysujesz, porysujmy razem!	15
Edukacja w chmurze	16
Edukacja integralna i nowoczesna	18
Wielokulturowość w działaniu i w praktyce	20
Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct	21
Projekt „Rodzina Polonijna”.....	22
Odczarować mit „zawodówki”	23
Dobre praktyki i szara rzeczywistość	23
Weekend z Technologią Informacyjną po raz szósty	24
Dorośli zdobywają kwalifikacje w ŁCDNiKP	25
Twórczy dyrektorzy i... wulkan pomysłów.....	25
Aktywna tablica – aktywna współpraca	26
Tablet na zajęciach języka angielskiego	27
Tablica interaktywna w procesie uczenia się małego dziecka	28
Felieton z cyklu <i>A w budzie pod psem</i>	30
Jan Horoch – wspomnienie o żołnierzu-powstańcu, nauczycielu, wizytatorze	30

DOBRE PRAKTYKI Innowacje w edukacji

Wydawca:

Łódzkie Centrum Doskonalenia
Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego
ul. Kopcińskiego 29, 90-142 Łódź
www.wckp.lodz.pl
Adres redakcji:
90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 29,
e-mail: jacek.glebski@gmail.com
tel. 794 900 540

Redaguje zespół

Jacek Glebski (redaktor naczelny),
Tomasz Misiak (sekretarz redakcji, korekta)
Jolanta Bielecka, Krystyna Jankowska, Anna Koludo,
Janusz Moos, Joanna Pastusiak

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca oraz
zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania
dostarczonych tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam.

Cennik reklam:

moduł reklamowy całostronicowy
(185 x 250 mm) - 400 zł + VAT
moduł reklamowy 1/2 strony
(185 x 120 mm) - 250 zł + VAT
moduł reklamowy 1/4 strony
(90 x 120 mm) - 150 zł + VAT

XXXII PODSUMOWANIE RUCHU INNOWACYJNEGO W EDUKACJI

Łódzkie Podsumowanie Ruchu Innowacyjnego w Edukacji jest unikatowym przedsięwzięciem w Polsce, które umożliwia zaprezentowanie osób i instytucji twórczych, wdrażających do praktyki edukacyjnej wartościowe modele edukacji. Również w tym roku prezentujemy wybitnych naukowców, pedagogów, autorów innowacji programowych, metodycznych, organizacyjnych i naukowych oraz innowacyjne firmy - szkoły, placówki oświatowe, instytuty naukowe, przedsiębiorstwa. Innowatorzy i innowacyjne firmy otrzymują certyfikowane tytuły honorowe, przyznane przez Kapitułę, której przewodniczy konsul honorowy Wielkiej Brytanii.

Tytuły te zdobyli dotychczas między innymi: profesor Jerzy Bralczyk, profesor Jan Miodek, Anna Dymna, Kazimierz Tischner, profesor Bogusław Śliwerski, profesor Stanisław Popek, profesor Stanisław Dylak, profesor Sławomir Wiak, wybitni profesorowie pedagogiki pracy, rektorzy wyższych uczelni, twórcy nowych koncepcji pedagogicznych, innowacyjni pracodawcy – przedsiębiorcy, wybitni społecznicy, innowatorzy szkolni.

Kapituła XXXII Podsumowania Ruchu Innowacyjnego w Edukacji, powołana przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, przyznała w tym roku honorowe tytuły i certyfikaty następujących kategoriach: Złoty Certyfikat „Talent Uczniowski”, Talent Uczniowski, Nauczyciel Innowator, Mój Mistrz, Lider Szkolnego Doradztwa Zawodowego, Organizacja Innowacyjna, Organizator Procesów Innowacyjnych, Kreator Innowacji, Złoty Certyfikat Kreatora Innowacji, Kreator Kompetencji Zawodowych, Kreator Kompetencji Społecznych, Złoty Certyfikat Akademii Twórczego Dyrektora Szkoły Podstawowej, Złoty Certyfikat Akademii Twórczego Dyrektora Szkoły Zawodowej, Lider w Edukacji, Partner Przyjazny Edukacji, Innowacyjny Pracodawca, Multiinnowator, Afirmator Ruchu Innowacyjnego, Promotor Rozwoju Edukacji, Mistrz Pedagogii, Złoty Certyfikat Mistrza Pedagogii, Homo Creator, Ambasador Innowacyjnych Idei i Praktyk Pedagogicznych, Skrzydła Wyobraźni.

W przypadku każdej z nich odrębne jest pole nagradzanych dokonań, wszystkie kategorie łączy natomiast zasada, nakazująca szukać w społeczności edukacyjnej ludzi, dla których talent jest napędem ustawicznego rozwoju, u których doświadczenie nigdy nie przekształca się w rutynę i którym zdolności przywódcze pomagają krzewić konstruktywne idee. A także instytucji, w których tacy właśnie ludzie wyznaczają kierunki działania.

Janusz Moos, Dyrektor LCDNiKP

ZŁOTY CERTYFIKAT TALENT UCZNIOWSKI

1. Tymon Kozanecki, Społeczne Gimnazjum nr 1 Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Łodzi
2. Karol Sobański, Publiczne Liceum Ogólnokształcące Uniwersytetu Łódzkiego

TALENT UCZNIOWSKI

1. Witold Kardas, Społeczne Gimnazjum nr 1 Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Łodzi
2. Dominik Fałek, Publiczne Gimnazjum nr 29 w Łodzi
3. Jarosław Brodecki, Społeczne Gimnazjum nr 1 Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Łodzi
4. Zuzanna Wąsiewicz, Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II st. w Łodzi
5. Helena Gorący, Publiczne Gimnazjum nr 34 w Łodzi
6. Weronika Woźniak, XXXII Liceum Ogólnokształcące w Łodzi
7. Igor Augustyniak, Szkoła Podstawowa nr 130 w Łodzi
8. Filip Augustyniak, Szkoła Podstawowa nr 130 w Łodzi
9. Lena Stokowska, Szkoła Podstawowa nr 162 w Łodzi
10. Maciej Oleksiewicz, Szkoła Podstawowa nr 36 w Łodzi

NAUCZYCIEL INNOWATOR

1. Kamil Dyjankiewicz, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 8 w Łodzi
2. Dominika Sznajder, dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 90 w Łodzi
3. Aneta Rogalska, wicedyrektor XVIII Liceum Ogólnokształcącego Łodzi
4. Regina Bednarczyk, Szkoła Podstawowa nr 65 w Łodzi
5. Iwona Malinowska, Zespół Szkół Rzemiosła w Łodzi
6. Barbara Oziemska, Publiczne Gimnazjum nr 17 w Łodzi
7. Emilia Kubiak-Piotrowska, Przedszkole Miejskie nr 2 w Łodzi
8. Agnieszka Pustelnik, Przedszkole Miejskie nr 125 w Łodzi
9. Anna Góraj, Przedszkole Miejskie nr

192 w Łodzi

10. Katarzyna Osuchowska, XXIII Liceum Ogólnokształcące w Łodzi
11. Katarzyna Kaczorowska-Jurek, Szkoła Podstawowa nr 34 w Łodzi
12. Maria Wartołowska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 162 w Łodzi
13. Beata Bednarek, Szkoła Podstawowa nr 81 w Łodzi

MÓJ MISTRZ

1. Elżbieta Jurek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 29 w Łodzi
2. Anna Kotlińska, Szkoła Podstawowa nr 206 w Łodzi
3. Barbara Radecka, Publiczne Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego w Łodzi
4. Aldona Malinowska, Publiczne Gimnazjum nr 34 w Łodzi
5. Alicja Wojciechowska, dyrektor XXV Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi
6. Jacek Janowski, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 w Łodzi
7. Agnieszka Wojtczak, Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystyczno-Hotelarskich w Łodzi
8. Beata Jakubowska, Szkoła Podstawowa nr 202 w Łodzi

LIDER SZKOLNEGO DORADZTWA ZAWODOWEGO

1. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 9 im. Komisji Edukacji Narodowej w Łodzi
2. Zespół Szkół Techniczno-Informatycznych im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego w Łodzi

ORGANIZACJA INNOWACYJNA

1. Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi
2. Uniwersytet Trzeciego Wieku Politechniki Łódzkiej
3. Szkoła Podstawowa nr 109 im. Ludwika Wawrzyńskiej w Łodzi
4. Szkoła Podstawowa Specjalna nr 194 z Oddziałami Gimnazjalnymi im. Kazimierza Kirejczyka w Łodzi
5. Centrum Nauki i Techniki EC1
6. Przedszkole Miejskie nr 173 w Łodzi
7. Przedszkole Miejskie nr 74 w Łodzi
8. Szkoła Podstawowa nr 162 im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego w Łodzi

9. Zespół Szkół Zawodowych Specjalnych nr 2 w Łodzi
10. Polska Izba Firm Szkoleniowych
11. Firma Adamus S.A.

ORGANIZATOR PROCESÓW INNOWACYJNYCH

1. Sebastian Zaborowski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Zgierzu
2. Danuta Bąk, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 24 w Łodzi
3. Marianna Bugdał, Publiczne Liceum Ogólnokształcące Uniwersytetu Łódzkiego w Łodzi
4. Anna Rossi, Zespół Szkół Rzemiosła w Łodzi
5. Grzegorz Łakomski, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 9 w Łodzi
6. Elżbieta Bednarek, wicedyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Łodzi
7. Aleksandra Wielkopolan, Szkoła Podstawowa nr 12 w Łodzi

KREATOR INNOWACJI

1. dr hab. Aneta Rogalska-Marasińska, Uniwersytet Łódzki
2. Alicja Oleska, ekspert kształcenia zawodowego i zawodowego
3. Krzysztof Marek Haładyn, Politechnika Warszawska
4. Beata Nadarzyńska, Szkoła Podstawowa nr 202 w Łodzi
5. Dorota Korycka, Szkoła Podstawowa nr 142 w Łodzi
6. Mariusz Lewy, I Liceum Ogólnokształcące w Łodzi

ZŁOTY CERTYFIKAT KREATORA INNOWACJI

1. Krzysztof Cwynar, Stowarzyszenie Studia Integracji
2. Andrzej Moszura, ekspert gospodarczy
3. Irena Piechota, edukator branży włókienniczej
4. Marcel Szytenchelm, Studio Teatralne „Słup”
5. Paweł Patora, dziennikarz
6. Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna
7. „Mechatronik” Artur Grochowski
8. Festo Sp. z o.o.

9. Microsoft Polska Sp. z o.o.
10. Zakłady Mięsne Pamso S.A.
11. Muzeum Miasta Łodzi
12. Fundacja Rozwoju Gminy Kleszczów
13. Publiczne Liceum Ogólnokształcące Politechniki Łódzkiej w Łodzi
14. Społeczna Akademia Nauk w Łodzi
15. Narodowy Bank Polski Oddział Okręgowy w Łodzi
16. Stowarzyszenie Elektryków Polskich Oddział w Łodzi
17. Instytut Nowych Technologii
18. Elpro AV
19. Telewizja TOYA Sp. z o.o.
20. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Kleszczowie
21. Procter & Gamble Polska

KREATOR KOMPETENCJI ZAWODOWYCH

1. Adam Adamski, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Łodzi
2. Zakład Cukierniczy Robert Dybalski Bożenna Dybalska
3. Związek Przedsiębiorców Przemysłu Mody LEWIATAN

KREATOR KOMPETENCJI SPOŁECZNYCH

1. Izabela Czyżewska-Dyrała, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 20 w Łodzi
2. dr Lidia Janiszewska, Uniwersytet Łódzki
3. Gazeta Wyborcza Łódź
4. dr Bożena Banasiak, Uniwersytet Łódzki
5. Teresa Bujak, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Łodzi
6. Jan Ślewa, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 9 w Łodzi
7. Barbara Bandurka-Majchrzak, Zespół Szkół Techniczno-Informatycznych w Łodzi
8. Sebastian Kularski, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Łodzi
9. Sylwester Janek, Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 111 w Łodzi
10. Anna Załuska, Szkoła Podstawowa nr 142 w Łodzi
11. Danuta Chrzan, Szkoła Podstawowa nr 35 w Łodzi
12. Magdalena Ambroszczyk, Szkoła Podstawowa nr 24 w Łodzi

ZŁOTY CERTYFIKAT AKADEMII TWÓRCZEGO DYREKTORA SZKOŁY PODSTAWOWEJ

1. Bogumiła Cichacz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 70 w Łodzi
2. Bożena Będzińska-Wosik, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 81 w Łodzi
3. Wiesława Sobczyk, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Łodzi
4. Elżbieta Jurek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 29 w Łodzi
5. Krzysztof Durnaś, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 35 w Łodzi
6. Paweł Miszczak, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 44 w Łodzi

ZŁOTY CERTYFIKAT AKADEMII TWÓRCZEGO DYREKTORA SZKOŁY ZAWODOWEJ

1. Dorota Stefaniak, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 20 w Łodzi

LIDER W EDUKACJI

1. Ewa Kowalska, XXIII Liceum Ogólnokształcące w Łodzi
2. Jolanta Stepień, Szkoła Podstawowa nr 1 w Łodzi
3. Joanna Dolder, Publiczne Gimnazjum nr 17 w Łodzi
4. dr Jadwiga Mostowska, Pałac Młodzieży

w Łodzi

5. Renata Masica, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 9 w Łodzi
6. Anna Bańkowska, Szkoła Podstawowa nr 81 w Łodzi
7. Barbara Jarecka-Kowalczyk, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 166 w Łodzi
8. Przedszkole Miejskie nr 97 „Dziecięcy Sad” w Łodzi
9. Zespół Szkół Przemysłu Mody w Łodzi
10. Revas Sp. z o.o.

PARTNER PRZYJAZNY EDUKACJI

1. Grzegorz Kordysiewicz, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Łodzi
2. podkom. Maciej Cholajda, Komenda Wojewódzka Policji w Łodzi
3. podkom. Kamil Wnukowski, Komenda Wojewódzka Policji w Łodzi
4. MP Projekt Sp. z o.o.
5. Janina Michałowska, Auchan Polska S.A.
6. Andrzej Jaworski, „JOGO” – Łódzka Spółdzielnia Mleczarska
7. Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział Łódzki
8. Krotoski-Cichy Łódź Serwis Blacharsko-Lakierniczy
9. mec. Zbigniew Wodo, Wodo i Partnerzy Adwokacka Spółka Partnerska
10. Fabryka Osprzętu Samochodowego „Polmo” Łódź S.A.
11. Magdalena Michalak, TVP SA Oddział w Łodzi
12. GroMar Sp. z o.o.

INNOWACYJNY PRACODAWCA

1. Biuro Turystyczne „Raftur”
2. Veolia Energia Łódź S.A.

MULTIINNOWATOR

1. Wioletta Szwebs, Szkoła Podstawowa nr 81 w Łodzi
2. Alina Wujcik, ambasador eTwinning Polska
3. dr Zuzanna Jeziorska, Stowarzyszenie Rehabilitacji i Readaptacji Społecznej „Wyspa”

AFIRMATOR RUCHU INNOWACYJNEGO

1. Małgorzata Joniuk-Piątkowska, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Łodzi
2. Bożena Mayer-Gawron, wicedyrektor Ośrodka Rozwoju Edukacji
3. Henryka Michalska, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 9 w Łodzi
4. Joanna Kośka, dyrektor Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego w Łodzi
5. Andrzej Żelasko, dyrektor Zespołu Szkół Samochodowych w Łodzi
6. Józef Kolat, dyrektor Zespołu Szkół Techniczno-Informatycznych w Łodzi
7. Agraf Sp. z o.o.
8. BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego Sp. z o.o. Oddział w Łodzi
9. Wydział Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów Politechniki Łódzkiej
10. Abplanalp Consulting Sp. z o.o.
11. Zespół Szkół Gastronomicznych w Łodzi

PROMOTOR ROZWOJU EDUKACJI

1. dr hab. Renata Nowakowska-Siuta, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie
2. Halina Drachal, Tygodnik Społeczno-Oświatowy „Głos Nauczycielski”
3. Witold Salański, Tygodnik Społeczno-Oświatowy „Głos Nauczycielski”
4. Łódzkie Stowarzyszenie Pomocy Szkole
5. Katarzyna Szkopiecka, Urząd Staty-

styczny w Łodzi

6. Zdzisław Migdalski, BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego Sp. z o.o. Oddział w Łodzi
7. Polski Komitet Normalizacyjny
8. Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystyczno-Hotelarskich im. Władysława Grabskiego w Łodzi

MISTRZ PEDAGOGII

1. dr Renata Góralska, Uniwersytet Łódzki
2. prof. dr hab. Czesław Plewka, Politechnika Koszalińska

ZŁOTY CERTYFIKAT MISTRZA PEDAGOGII

1. prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski, Uniwersytet Łódzki, Komitet Nauk Pedagogicznych PAN
2. prof. dr hab. Jacek Pyżalski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
3. prof. zw. dr hab. inż. Sławomir Wiak, rektor Politechniki Łódzkiej
4. prof. zw. dr hab. Eugeniusz Kwiatkowski, Uniwersytet Łódzki
5. dr Paweł Markowski, ekspert edukacji artystycznej
6. prof. dr hab. Stanisław Dylak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
7. prof. zw. dr hab. Bolesław Niemierko, Uniwersytet Gdański

HOMO CREATOR

1. dr Joanna Sosnowska, Uniwersytet Łódzki
2. dr hab. inż. Grzegorz Granosik, Politechnika Łódzka
3. Halina Chojnacka, prezes Oddziału Łódzkiego Polskiego Stowarzyszenia Ludzi Cierpiących na Padaczkę
4. Danuta Raczko, wiceprezes zarządu Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości
5. dr Piotr Plichta, Uniwersytet Wrocławski
6. Piotr Piasecki, prezes Polskiej Izby Firm Szkoleniowych

AMBASADOR INNOWACYJNYCH IDEI I PRAKTYK PEDAGOGICZNYCH

1. dr Arleta Suwalska, Uniwersytet Łódzki
2. Adam Kołakowski, absolwent Akademii Młodych Twórców
3. Marek Rogalski, absolwent Akademii Młodych Twórców
4. dr inż. Krzysztof Rychlicki-Kicior, absolwent Akademii Młodych Twórców
5. Marek Bączyński, absolwent Akademii Młodych Twórców
6. Michał Kowalczyk, absolwent Akademii Młodych Twórców
7. Dominik Stożek, absolwent Akademii Młodych Twórców
8. Anna Rogalska, absolwentka Akademii Młodych Twórców
9. Dominik Goss, organizator Akademii Młodych Twórców

SKRZYDŁA WYOBRAŹNI

1. prof. zw. dr hab. Józef Górniewicz, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
2. Jarosław Pytlak, dyrektor Zespołu Szkół Społecznego Towarzystwa Oświatowego na Bemowie w Warszawie
3. Marek Michalak, Rzecznik Praw Dziecka
4. prof. dr hab. Wacław Strykowski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
5. No Bell Szkoła Podstawowa w Konstancinie-Jeziornej
6. sędzia Anna Maria Wesołowska, Społeczny Doradca Rzecznika Praw Dziecka
7. Henryk Adamus, właściciel firmy Adamus S.A.

XXXII PODSUMOWANIE RUCHU INNOWACYJNEGO W EDUKACJI

ORGANIZATORZY:



**Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli
i Kształcenia Praktycznego**



WSPÓLORGANIZATORZY:



PATRONAT HONOROWY:



Prezydent Miasta Łodzi
Hanna Zdanowska



Wojewoda Łódzki
Zbigniew Rau



Marszałek Województwa Łódzkiego
Witold Stępień



Stowarzyszenie Dyrektorów i Nauczycieli
Centrów Kształcenia Praktycznego

PATRONAT MEDIALNY:



głosnauczycielski



DOBRE PRAKTYKI
Innowacje w edukacji

VEOLIA ŁĄCZY ENERGIĘ POKOLEŃ

Grupa Veolia od 20 lat jest sprawdzonym partnerem miast i przemysłu w Polsce, oferującym innowacyjne usługi dostosowane do potrzeb klientów i stale rozwijającym swoją działalność na terenie kraju. Jest jednym z czołowych dostawców usług w zakresie zarządzania energią, gospodarki wodno-ściekowej i odpadowej. Zatrudnia około 4300 pracowników. Kreuje i wdraża rozwiązania efektywne ekonomicznie i przyjazne dla środowiska. Tworzone przez grupę nowe modele biznesowe odpowiadają założeniom gospodarki o obiegu zamkniętym i przyczyniają się do zrównoważonego rozwoju miast i przemysłu. Grupa Veolia w Polsce prowadzi działalność w 75 miastach, a w 41 zarządza sieciami ciepłowniczymi.



Generator przyszłości

Veolia to lider w dziedzinie zrównoważonego rozwoju, a odpowiedzialność za rozwój dotyczy w znaczącej mierze pracowników. W tym obszarze Veolia jest wzorem dla wielu firm na świecie. Rozwiązania w dziedzinie zarządzania personelem odpowiadają zarówno potrzebom rozwojowym pracowników, jak i wyzwaniom biznesowym, jakie stoją m.in. przed branżą energetyczną. Jednym z tych wyzwań w najbliższych latach jest luka pokoleniowa.

Wraz z ogólnym zjawiskiem starzenia się społeczeństwa, w najbliższym czasie w Grupie Veolia znacząca ilość doświadczonych pracowników, zwłaszcza pełniących obowiązki na stanowiskach eksperckich i operacyjnych, osiągnie wiek emerytalny. Aby wzmocnić i zintensyfikować działania, mające na celu zapobieganie deficytowi pracowników w perspektywie pięciu kolejnych lat, w 2015 roku Grupa Veolia wdrożyła program GENERATOR.

Celem programu jest utrzymanie w Grupie Veolia 100% obecnych kompetencji oraz średniej wieku pracowników na poziomie 47 lat.



Poprzez ten program Veolia chce wpływać na wizerunek zawodów związanych z ciepłownictwem, tak aby młodzi ludzie bez obaw podejmowali pracę w sektorze energetycznym.

Program zakłada strategiczną współpracę spółek Grupy Veolia z lokalnymi szkołami zawodowymi w celu profesjonalnego kształcenia i rozwoju uczniów, a w konsekwencji tego - pozyskiwania przyszłych wykwalifikowanych kadr.

Program GENERATOR w liczbach:
Ponad 115 uczniów otrzymało stypendium od Grupy Veolia
100 praktykantów i stażystów rocznie

Veolia współpracuje łącznie z 11 szkołami w całej Polsce, a w samym tylko 2017 roku w spółkach Grupy zatrudnionych zostało 20 uczniów ze szkół patronackich.

Wybrane szkoły patronackie:

- Technikum Energetyczne i Zespół Szkół Elektrycznych nr 2 w Poznaniu,
- Technikum Architektoniczno-Budowlane w Warszawie,
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 9 w Łodzi,
- Centrum Kształcenia Ustawicznego w Warszawie.

Myślimy globalnie, działamy lokalnie - współpraca po łódzku

Od prawie 7 lat Veolia współpracuje z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr 9 w Łodzi. W ramach tej współpracy firma prowadzi w szkole dwie klasy patronackie – energetyczną i elektryczną. Szkoła otrzymała także sprzęt do prowadzenia zajęć z przedmiotów zawodowych, dzięki czemu uczniowie mogą korzystać z nowoczesnie wyposażonych warsztatów szkolnych.

Uczniowie klas patronackich mają szansę zetknąć się z rzeczywistym środowiskiem pracy i nabyć swoje pierwsze doświadczenia zawodowe w trakcie praktyk organizowanych w trzeciej klasie. Praktyki odbywają się w największej łódzkiej elektrociepłowni EC-4. Uczniowie zapoznają się z pracą na różnych stanowiskach pod opieką opiekuna – pracownika Veolii.

Veolia dba o obecność w życiu szkoły w wielu wymiarach. Przedstawiciele firmy uczestniczą w dniach otwartych szkoły, a także biorą udział w jej działaniach promocyjnych. Veolia wspiera szkołę w czasie Łódzkich Targów Edukacyjnych oraz w projektach na rzecz popularyzacji szkolnictwa zawodowego, realizowanych m.in. przez lokalne media.

Działania firmy kierowane są również bezpośrednio do uczniów: dla najlepszych z nich przygotowane są stypendia fundowane przez Veolię Energię Łódź, a na zakończenie szkoły – atrakcyjne oferty zatrudnienia.

Absolwenci klas patronackich mogą liczyć na adekwatne do swojego wykształcenia oferty pracy w firmie. Veolia i Zespół Szkół Ponad-

gimnazjalnych nr 9 wspólnie pomagają absolwentom odnaleźć się na rynku pracy i znaleźć stabilne zatrudnienie w prestiżowej firmie.

Dzięki tej współpracy Veolia ma dostęp do wykwalifikowanej kadry pracowniczej, a także promuje swoją markę wśród młodzieży zainteresowanej kształceniem się i rozwojem zawodowym w kierunkach technicznych. Szkoła z kolei cieszy się nowoczesnie wyposażonymi pracowniami, korzysta ze wsparcia w działaniach promocyjnych, a przede wszystkim może przedstawić kandydatom atrakcyjną ofertę edukacyjną, która obejmuje nie tylko zdobycie wiedzy, ale także aktywizację na rynku pracy po zakończeniu kształcenia.

Stawiamy na innowacyjne rozwiązania młodych i promujemy inżynierskie talenty

Veolia w Polsce współpracuje także z wyższymi uczelniami: Politechniką Poznańską, Politechniką Warszawską, Politechniką Łódzką, Politechniką Śląską i Uniwersytetem Śląskim.

Od 2010 roku Veolia organizuje konkursy na pracę inżynierską w obszarze energetyki, których laureaci wzięli udział w międzynarodowym tygodniu Veolia Summer School w paryskim Campusie Veolii. Dzięki spotkaniom ze studentami z całego świata, polscy reprezentanci mają możliwość poznania specyfiki i wszystkich obszarów działalności Veolii. Stają się również ambasadorami polskiej myśli technicznej i naszej marki, a część z nich znajduje zatrudnienie w spółkach Grupy. Veolia współpracuje z uczelniami również w ramach umów partnerstwa, dotyczących konferencji naukowych i staży, a także udziału studentów w firmowych drzwiach otwartych i w konsultacjach przy projektach realizowanych przez firmy Veolii. Takie podejście do współpracy ze szkolnictwem wyższym sprawdza się w praktyce.

Dzięki programom takim, jak GENERATOR, powstają długoterminowe partnerstwa, z których mają szansę skorzystać wszystkie zainteresowane strony: absolwenci szkół mogą dynamicznie wejść na rynek zawodowy, minimalizując czas poszukiwania pracy, a doświadczeni pracownicy Grupy Veolia mogą z kolei rozszerzyć swoje kompetencje i przekazać wiedzę młodszemu. Firma zaś realizuje strategię przedsiębiorstwa, starając się rozwiązać problem luki kompetencyjnej oraz pokoleniowej.



Muzyka w edukacji zintegrowanej

Pedagogika współczesna to dyscyplina rozległa i pojemna. W sposób bezpośredni powiązana jest z uniwersalnymi wartościami humanizmu, decydującymi – określić można to nieco patetycznie – o pełni człowieczeństwa tych reprezentantów następujących po sobie generacji, którzy objęci są jej oddziaływaniem. Sprzężenie zwrotne polega na tym, że budowanie potencjału duchowego ludzi ma wpływ na rangę kultury w kolejnych okresach historycznych.

Warto zauważyć, że pojęcie kultury – przy przeciwstawieniu jej naturze – jest najczęściej utożsamiane z całokształtem duchowego i materialnego kapitału społeczeństw. Niekiedy zakres tego pojęcia ograniczany jest do sfery twórczości duchowej. Tak czy inaczej ujmuje się kulturę jako zespół zjawisk istniejących obiektywnie. Aczkolwiek możliwe jest i inne ujęcie. Na przykład Władysław Tatar-kiewicz proponował całą obiektywną formację, należącą do zewnętrznego świata, nazywać cywilizacją, natomiast termin „kultura” odnosić do stanu subiektywnego, psychicznego, u każdego człowieka odmiennego, choć niejednokrotnie podobnego u ludzi żyjących jednocześnie i blisko siebie. Tak rozumiana kultura byłaby wyższą postacią bytowania, polegającą na opanowaniu własnej natury, w szczególności zaś na wysubtelnieniu uczuć, myśli, smaków, manier, a mówiąc jeszcze inaczej, byłaby gromadzoną przez lata bogactwem duchowym i stanowiła wyraz dążenia do doskonałości.

Powyższe rozumienie kultury, bliskie piszącemu te słowa, uzmysławia, że nagromadzony przez wieki sławoty dorobek literacki, artystyczny, filozoficzny, miały niewielkie znaczenie, a nawet przestały się w ogóle liczyć i być do czegośkolwiek potrzebny, gdyby zabrakło odbiorców – gdyby ludzie pozbawieni odpowiedniego przygotowania, czyli właśnie kultury rozumianej jako dyspozycja wewnętrzna, nie potrafili go zrozumieć, docenić, przeżyć i nie byli nim w ogóle zainteresowani. Straciłyby rację bytu nie tylko dzieła twórców, ale i określone instytucje – teatry, galerie sztuki, filharmonie itd. Mimo ich istnienia należałoby mówić o upadku, o zaniku kultury.

I w tym też kontekście, mając na uwadze kulturową ciągłość społeczeństwa w jego wymiarze duchowym, intelektualnym, nadanie odpowiedniej rangi procesowi psychicznego formowania dzieci i młodzieży, a więc w istocie pracy nad kulturą pojmowaną jako stan subiektywny przedstawicieli młodego pokolenia, wydaje się czymś fundamentalnym. Obok rodziny, kościoła i niektórych organizacji, niezaprzeczalną jest w tym wypadku rola szkoły, będącej miejscem kształcenia umysłów, charakterów, rozwijania zdolności, a więc (przynajmniej w założeniu) biorącej istotny udział w budowaniu – jak to zostało wcześniej określone – pełni człowieczeństwa jednostek i zbiorowości. Zapewne odpowiednio zaplanowany i realizowany proces szkolnego kształcenia i wychowania powinien w związku z tym zmierzać nie tylko do przyswojenia sobie przez adeptów określonych, wynikających z programów nauczania, wiadomości i opanowania takich a nie innych umiejętności, ale i do kształtowania osobowości właśnie poprzez wysubtelnienie uczuć, myśli, smaków, manier, winien też ten proces zainicjować wejście na drogę gromadzenia potem przez lata duchowego kapitału i zbliżania się do wewnętrznej doskonałości. W tak, perfekcjonistycznie poniekąd, pojmowanym działaniu edukacyjnym nie może zabraknąć wychowania estetycznego, rozumianego zresztą szeroko, a więc w sposób wykraczający poza problematykę ściśle specjalistyczną, warsztatową. Bowiem to przedmioty artystyczne w sposób szczególnie rozwi-

jają wrażliwość i kompetencje estetyczne, pobudzają sferę emocjonalną, wysubtelniają smak, wskazują też na niedocenianą często rolę intuicji. Przyczyniają się tym samym do harmonijnego – psychicznego, fizycznego i społecznego rozwoju człowieka. Zalety łączenia jakości poznawczych i emocjonalnych w edukacji akcentuje notabene wyrosła na gruncie pedagogiki holistycznej i humanistycznej psychologia postaci (Gestalt).

Znaczenie wychowania muzycznego, czy – mówiąc inaczej – różnych form aktywności muzycznej dla kształtowania się osobowości zauważane i doceniane było w różnych okresach historycznych. By nie powtarzać zbyt wielu znanych poglądów, wystarczy odwołać się na przykład do stanowiska Karola Szymanowskiego. Nasz wybitny kompozytor podkreślał, że wartościowa muzyka wpływa na zwiększenie wrażliwości ludzkiej, czyniąc ją zdolną do głębszego uświadomienia sobie etycznej istoty życia. Niezaprzeczalny walor wychowawczy ma uczestnictwo w muzycznych zespołach, bowiem muzyczne zrzeczenie zespołowe jest niejako pierwowzorem, komórką wszelkiej społecznej organizacji z tą jednak kategorią różnicą, iż w zasadzie przyświeca mu cel bezinteresowny. Pomiedzy mikrokosmosem zespołu muzycznego – pisał Szymanowski – a makrokosmosem państwa, podobnie jak między budową atomu a budową systemu słonecznego, zachodzą analogie. Bezładna w zasadzie i bezkształtna miazga narodu nie wyszłaby nigdy ze stanu owego bezładu, gdyby nie tajemniczy proces stopniowej krystalizacji idei jednoci stojącej ponad bezpośrednim interesem jednostki.

Jak się okazuje, w szkole muzyka, niezależnie od tego, iż w stanowi jeden z celów samych w sobie, może wspomagać inne przedmioty. Zoltán Kodály uważał, że nauka czytania nut jest jednocześnie nauką czytania w ogóle. Pisanie nut i gra na instrumentach rozwijają sprawność manualną. Kształcony słuch wzmacnia zdolność wymowy i sprzyja szybszemu opanowaniu języka obcego. Według Émila Jaques-Dalcroze’a poprzez ćwiczenia rytmiczno-muzyczne dziecko pokonuje nieśmiałość i staje się bardziej aktywne. Rytmika zwiększa umiejętność koncentracji i obserwowania zjawisk, przyczynia się do rozwoju wyobraźni, spostrzegawczości, pamięci.

Również wielu współczesnych pedagogów, psychologów i muzykologów zwraca uwagę, że kontakt ze sztuką dźwięku ma w edukacji zintegrowanej korzystny wpływ na różne dziedziny kształcenia oraz ogólny, fizyczny i umysłowy rozwój dziecka. Richard A. Knox stwierdza, że zarówno wykonywanie, jak i słuchanie utworów muzycznych posiada moc rozszerzania niektórych wyższych funkcji mózgu. Zespół naukowców z Uniwersytetu Kalifornijskiego sugeruje obecność związku przyczynowego między muzyką a rozumieniem przestrzennym. Dostrzegany jest humanistyczny aspekt muzyki oraz możliwość ścisłej korelacji np. z nauką języka ojczystego, historii. Lidia Kęska, akcentując podobieństwo w strukturze języka i muzyki, w czym pomocne okazuje się powołanie się na językoznawcę Noama Chomsky’ego (na głębokim poziomie wszystkie języki naturalne posiadają tę samą strukturę i struktura ta mówi nam coś uniwersalnego na temat ludzkiego intelektu) a także muzykologa Heinricha Schenker’a (wszystkie dobre kompozycje muzyczne mają ten sam typ struktury i struktura ta mówi nam coś o istocie muzycznej intuicji) przekonuje, iż zasady obowiązujące w obu dziedzinach mogą być przyśwajane przez dzieci poprzez naśladownictwo – na początku odbierane są struktury, potem następuje etap ich konstruowania. Iwona Kopaczyńska dowodzi, że muzyka nie tylko pozytywnie oddziałuje na

ciało na poziomie organicznym, co uwidacznia się w napięciu mięśni, rytmie pracy serca, oddychaniu, a nawet... trawieniu, ale jest też w stanie przyspieszać i maksymalizować proces uczenia się. Agnieszka Kubeczko-Sondej jest zdania, że muzyka wywiera wpływ na podświadomość i uczucia, powodując określone reakcje. Ilona Poćwierz-Marciniak i Michał Kierzkowski konstatują, że nauka gry na instrumencie i częste śpiewanie skutecznie oddziałują na pamięć słuchową, selektywną uwagę, inteligencję, nabywanie kompetencji językowych, rozwój umiejętności czytania oraz poszerzanie kwalifikacji matematycznych. Według Violetty Przeremskiej istnieje „przenikanie treści” między zajęciami wychowania muzycznego i historii – dotyczy ono ukazywania osiągnięć epoki w różnych dziedzinach i związków między wydarzeniami i zjawiskami artystycznymi a historycznymi.

Mirosław Kisiel, koncentrując się na zintegrowanej edukacji wczesnoszkolnej, dostrzega w muzyce źródło pobudzania aktywności językowej, m.in. podczas nauki języka obcego, również wspomaganie umiejętności matematycznych (bo też powtarzalność metryczno-rytmiczna pozwala zrozumieć zjawisko wielokrotności, podział wartości nut wiąże się z ułamkami itd.). Gra na instrumentach (najłatwiejsza na perkusyjnych) stymuluje sprawność manualną, zajęcia integrujące muzykę z plastyką wpływają na ogólny rozwój estetyczny dziecka, wyobraźnię. Muzyczne zabawy integracyjne multiplikują aktywność ruchową.

Powyższe uwagi odnoszą się nie tylko do dzieci zdrowych. Hanna Gudzinowicz na podstawie własnej praktyki stwierdza, że bardzo istotna jest rola muzyki w procesie nauczania dzieci upośledzonych umysłowo i niepełnosprawnych fizycznie. Rola ta ujawnia się w uaktywnieniu psychoruchowym, ma więc korzystny wpływ zarówno na myślenie, spostrzegawczość, kojarzenie, sferę werbalną, pamięć, pobudzanie zmysłów, jak i motorykę oraz koordynację ruchową.

Przytoczone opinie dotyczą relacji wielorakich i świadczą o dość uniwersalnym, pozytywnym i wzbogacającym oddziaływaniu strefy Polihymnii na wnętrze człowieka oraz różne obszary edukacyjne. Ale autor niniejszego tekstu chciałby zatrzymać się na jeszcze jednej kwestii. Muzyka jest sztuką asemantyczną, nieprzedstawiającą, w gruncie rzeczy oznaczającą samą siebie, a jej zawartość emocjonalna, jak tłumaczył to już Arthur Schopenhauer, polega na obecności w kompozycjach uczuć wyrażanych in abstracto, oderwanych od rzeczywistości, będących - rzecz można - emocjami w kształcie czystym. Istotą sztuki dźwięku jest zatem forma, będąca skądinąd dla wszystkich dyscyplin artystycznych, a więc także dla sztuk semantycznych, kategorią ważną, a nawet podstawową. Zajmowanie się muzyką poprzez twórczość, odtwórczość, bądź jedynie percepcję, uczyła na rolę formy, na znaczenie ładu konstrukcyjnego i logiki przebiegu. Jest to ważne dla rozumienia sztuki w ogóle (Oscar Wilde radził wprost: zacznij od ukochania formy, a żadna tajemnica sztuki nie pozostanie ci obca). Ważne jest to także dla logicznego myślenia. A patrząc szerzej: koncentracja na formie sprzyja pewnej wizji człowieka, osobowości ludzkiej w jej relacjach ze światem i naturą. Regulująca forma wobec życia może się wyrażać w określonych, normach intelektualnych, etycznych i estetycznych przeciwstawiających się chaosowi i anarchii, przy czym przeciwieństw w świecie, wciąż jakoś obecnym i przybierającym rozmaite postacie.

ŁÓDZKIE ŁABĘDZIE

EDUKACJA DZIĘKUJE PRACODAWCOM

Już po raz szósty łódzkie szkoły mogły uhonorować statuetkami Łódzkich Łabędzi tych pracodawców, którzy wspierają je w codziennej pracy edukacyjnej. Umożliwiła to kolejna edycja konkursu organizowanego przez Prezydenta Miasta Łodzi we współpracy z Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Wyłonił on „Pracodawcę Kreującego i Wspierającego Edukację 2017”.

Statuetkami Łódzkich Łabędzi uhonorowane zostały firmy: Mechatronik Artur Grochowski, Zakład Cukierniczy Andrzej Brzeziński, F&F Filipowski sp. j. oraz Nadwiślański Oddział Straży Granicznej im. Powstania Warszawskiego. Jako nagroda specjalna za innowacyjność, a szczególnie za promowanie organizacji uczenia się poprzez wykonywanie zadań zawodowych przekazywanych z rzeczywistego procesu pracy, statuetka przyznana została także firmie BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego Sp. z o.o.

Firma Mechatronik Artur Grochowski specjalizuje się w produkcji zautomatyzowanych i zrobotyzowanych urządzeń technodydaktycznych. Wspólnie z Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego realizuje projekt „Fabryka robotów – fabryką wiedzy i umiejętności”, a także opracowuje opis kwalifikacji rynkowych w zakresie obsługi i programowania obrabiarek sterowanych numerycznie. Prowadzi zajęcia edukacyjne dla uczniów i szkolenia dla nauczycieli, organizuje wycieczki i staże dla uczniów.

Zakład Cukierniczy Andrzej Brzeziński współpracuje ze Szkołą Podstawową nr 202 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2. Zapopatruje świetlicę szkolną w wypieki na „słodkie podwieczorki” dla uczniów. Dofinansowuje zakup pomocy i materiałów dydaktycznych, a także organizację wycieczek i dorocznego Święta Szkoły. Organizuje dla uczniów wycieczki, warsztaty i prelekcje promujące zawód cukiernika oraz zasady zdrowego odżywiania się.

Firma F&F Filipowski sp. j. jest producentem elektronicznych urządzeń sterujących dla potrzeb automatyki domowej i przemysłowej, m. in. systemów „inteligentnego domu”. Współpracuje z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr 20. Wspiera szkołę w wyposażaniu pracowni zawodowych, przekazuje sprzęt z zakresu elektroniki i elektrotechniki, funduje nagrody i finansuje staże wakacyjne dla uczniów, organizuje wycieczki zawodowe, zajęcia praktyczne oraz szkolenia dotyczące systemów inteligentnego domu.

Nadwiślański Oddział Straży Granicznej im. Powstania Warszawskiego współpracuje z Zespołem Szkół Ogólnokształcących nr 4, wspomagając prowadzenie klas mundurowych w funkcjonującym w jego strukturze 42 LO. Przekazuje materiały informacyjne i prezentacje multimedialne do wykorzystania na lekcjach, organizuje dla uczniów wycieczki i prezentacje dydaktyczne. Deleguje funkcjonariuszy do prowadzenia zajęć praktycznych i teoretycznych. Organizuje także spotkania z zakresu poradnictwa zawodowego.

Firma BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego Sp. z o.o. współpracuje z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr 9 i Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr 10. W obydwu szkołach sprawuje patronat nad klasami mechatronicznymi. Wyposaża uczniów w podręczniki, przyrządy pomiarowe i kalkulatory, organizuje wycieczki dydaktyczne, prowadzi praktyki zawodowe i zajęcia dydaktyczne, organizuje szkolenia i egzaminy na uprawnienia SEP do obsługi urządzeń elektrycznych, funduje nagrody dla najlepszych uczniów. Firma finansuje także dodatkowe zajęcia z języka niemieckiego i umożliwia wybranym absolwentom kontynuację nauki na wyższej uczelni w Berlinie.

Wyróżnienia w konkursie uzyskało 10 pracodawców: Isa-Serwis Mariusz Łodkowski, Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego, „Agraf” Sp. z o.o., Dom Mody Skórska Sp. z o.o., Auchan Polska Sp. z o.o. Łódź Manufaktura, Centrum Sportowo-Rekreacyjne „Zbyszko” Fundacja Klub Jeździecki „Zbyszko”, Festo Sp. z o.o., Microsoft Sp. z o.o., Politechnika Łódzka Wydział Chemiczny, Veolia Energia Łódź S.A.

Certyfikaty potwierdzające konkursowe nominacje otrzymało 25 pracodawców spośród 58 zgłoszonych. W kategorii małych przedsiębiorstw, zatrudniających do 10 osób: Isa-Serwis Mariusz Łodkowski, Mechatronik Artur Grochowski, Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego, Vispol s.c. Andrzej Wentel i Wspólnicy. W kategorii średnich przedsiębiorstw, zatrudniających od 10 do 50 osób: Agraf Sp. z o.o., Dom Mody Skórska Sp. z o.o., Piek-Pol Marek Trojanowski, Zakład Cukierniczy Andrzej Brzeziński. W kategorii dużych przedsiębiorstw, zatrudniających powyżej 50 osób: Accenture Delivery Center Poland, Auchan Polska Sp. z o.o. Łódź Manufaktura, BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego Sp. z o.o., Centrum Sportowo-Rekreacyjne „Zbyszko” Fundacja Klub Jeździecki „Zbyszko”, Festo Sp. z o.o., F&F Filipowski sp. j., „Jogo” Łódzka Spółdziel-

nia Mleczarska, Microsoft Sp. z o.o., Mozaik Education Ltd., Nadwiślański Oddział Straży Granicznej im. Powstania Warszawskiego, Politechnika Łódzka Wydział Chemiczny, Procter & Gamble, Schindler Polska Sp. z o.o., Urząd Dozoru Technicznego Oddział w Łodzi, Urząd Statystyczny w Łodzi, Veolia Energia Łódź S.A., Zarząd Zieleni Miejskiej w Łodzi Wydział Ogród Botaniczny.

Uroczyste podsumowanie tegorocznej edycji konkursu „Pracodawca Kreujący i Wspierający Edukację 2017” oraz wręczenie statuetek Łódzkich Łabędzi odbyło się 15 marca 2018 r. w sali widowiskowej Politechniki Łódzkiej. Gospodarzami Gali Finałowej byli: Tomasz Trela – Pierwszy Wiceprezydent Miasta Łodzi oraz Janusz Moos – dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. W gronie honorowych gości znaleźli się: prof. Małgorzata Niewiadomska-Cudak - wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi, prof. dr hab. inż. Ireneusz Zbiciński – prorektor Politechniki Łódzkiej, Sylwester Pawłowski – przewodniczący Komisji Edukacji Rady Miejskiej w Łodzi, Małgorzata Moskwa-Wodnicka – radna Rady Miejskiej w Łodzi oraz Danuta Zakrzewska – dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łodzi, a także Zbigniew Gwadera - dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego, który reprezentował Marszałka Województwa Łódzkiego i Marek Michalak – dyrektor Wydziału Infrastruktury i Rolnictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, który reprezentował Wojewodę Łódzkiego.

- Konkurs „Pracodawca Kreujący i Wspierający Edukację 2017” pozwala na prezentację ciekawych przykładów współpracy pracodawców z łódzkimi szkołami – mówi Janusz Moos, dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. - Udział w konkursie stanowić ma również inspirację dla pracodawców do tworzenia pozytywnego wizerunku współczesnej szkoły i podnoszenia jej autorytetu. Kapituła konkursu dokonała szczegółowej analizy przedsięwzięć podejmowanych przez zgłoszone do konkursu firmy na rzecz edukacji. Obszary oceny dotyczyły między innymi: wsparcia w zakresie wyposażenia bazy techniczno-dydaktycznej i wsparcia finansowego działalności dydaktyczno-wychowawczej szkół, doradztwa zawodowego dla uczniów, kształtowania lub doskonalenia umiejętności uczniów i umiejętności zawodowych nauczycieli, organizowania konkursów, zawodów, olimpiad i egzaminów, wspomaganie szkół w prowadzeniu projektów



finansowanych ze środków Unii Europejskiej.

- Konkurs o Łódzkie Łabędzie na stałe wpisnął się w kalendarz najważniejszych wydarzeń edukacyjnych w naszym mieście – podkreśla Tomasz Trela, Pierwszy Wiceprezydent Miasta Łodzi.

tekst: Tomasz Misiak
zdjęcia: Anna Gnatkowska

Edukacyjna wartość dodana – nadzieja i rzeczywistość

Nadzieja rzetelnej oceny

Wprowadzenie edukacyjnej wartości dodanej (EWD) dla gimnazjów poprzedzone było przedstawieniem zależności między wynikami uczniów na sprawdzianie po szóstej klasie i wynikami egzaminów gimnazjalnych, opisem sposobu obliczania wskaźników oraz przykładami, jak powinniśmy interpretować obliczone wskaźniki dla szkoły. Do nowej metody przekonywał przykład z dwiema szkołami, w których mamy uczniów o takich samych wynikach na sprawdzianie po szóstej klasie, ale w jednej z nich uczniowie uzyskują na egzaminie gimnazjalnym wyniki wyższe, a w drugiej szkole niższe od średnich wyników w kraju, gdzie średnie wyniki na egzaminie gimnazjalnym są obliczane dla każdej grupy uczniów mających ten sam wynik na sprawdzianie po szóstej klasie. Wniosek, jaki na podstawie tego przykładu sugerowano był taki, że edukacyjna wartość dodana pierwszej szkoły jest wyższa niż drugiej, więc pierwsza szkoła ma wyższe efekty kształcenia w porównaniu z drugą szkołą.

Niosło to ze sobą obietnicę, że szkoła nie będzie rozliczana z wyników egzaminów, ale z efektów pracy mierzonych średnią różnicą między wynikami na egzaminie gimnazjalnym i średnimi wynikami w kraju, czyli wskaźnikami edukacyjnej wartości dodanej. Takim sposobem oceniania były zainteresowane niemal wszystkie szkoły, ale szczególnie te, w których uczniowie uzyskiwali niskie wyniki na egzaminach gimnazjalnych. Dawało to nadzieję na rzetelną ocenę pracy nauczycieli, ich wkładu w postępy uczniów niezależnie od wyników egzaminacyjnych.

Dodatnie i ujemne wartości wskaźników edukacyjnej wartości dodanej

W publikacji Instytutu Filozofii i Socjologii w rozdziale o edukacyjnej wartości dodanej autorstwa członka zespołu EWD można znaleźć stwierdzenie:

„[...] o ile w ekonomii „wartość dodana” jest co do zasady nieujemna (sugeruje to samo brzmienie terminu), co jest związane z wyrażeniem jej na skali ilorazowej o bezwzględnie określonym punkcie zerowym, o tyle wskaźniki EWD konstruowane są jako miary relatywne, przedstawiające efektywność pracy danej szkoły czy nauczyciela w odniesieniu do innych szkół i nauczycieli. Z założenia (nieco wbrew swej nazwie) nie służą one pokazaniu absolutnego przyrostu, czy też spadku poziomu wiedzy i umiejętności uczniów, lecz określeniu, w których szkołach uczniowie uzyskiwali na egzaminie końcowym wyniki średnio lepsze lub gorsze niż te, jakie udało się osiągnąć innym zdającym, którzy mieli takie same

wyniki na egzaminie poprzedzającym rozpoczęcie danego etapu kształcenia [...]”¹

Należy zauważyć, że przy tak dobranej skali mniej więcej połowie szkół przypisane będą ujemne, a pozostałym szkołom dodatnie wartości wskaźnika EWD (suma wszystkich wskaźników będzie równa zero). Czyli, jeśli byłyby tylko dwie szkoły w kraju, to szkoły te miałyby przeciwnie wartości wskaźnika; jedna ujemną, druga dodatnią wartość.

Poprzez zastosowanie skali relatywnej następuje naturalny podział (całkowicie nieuzasadniony i niemający pokrycia w rzeczywistości) na szkoły „lepsze” z dodatnim i „gorsze” z ujemnym wskaźnikiem EWD. Pogłębia rywalizację między szkołami i narzuca im dążenie do uzyskania dodatniej EWD poprzez podnoszenie wyników egzaminów gimnazjalnych, czyli głównym celem szkoły staje się „uczenie pod egzamin”. Jednak szkoły mające uczniów, którzy na sprawdzianie po szóstej klasie uzyskali niskie i bardzo niskie wyniki, są na przegranej pozycji w tej rywalizacji, bo niezależnie od starań nauczycieli wyniki uczniów na egzaminie gimnazjalnym nie będą nigdy wystarczająco wysokie, aby zapewnić dodatnią wartość wskaźników EWD.

Przyjęcie takiej skali zachęca do tworzenia rankingu szkół, wskazując „szkoły dobre” i „szkoły złe”, piętnując te o ujemnych wskaźnikach edukacyjnej wartości dodanej.

Sprawność egzaminacyjna

Jeśli większość (przeważająca większość) uczniów zdobędzie większą liczbę punktów na egzaminie gimnazjalnym od wyniku przewidywanego (odpowiedniej obliczonej średniej), to wartość wskaźnika EWD będzie dodatnia. Im wyższe będą wyniki uczniów na egzaminie gimnazjalnym, tym większa będzie wartość odpowiedniego wskaźnika. Dlatego nauczyciele poświęcają dużo czasu na przygotowanie uczniów do egzaminów, w których dominują zadania zamknięte sprawdzające głównie wiedzę.

„Rozważając użycie wskaźników EWD do oceny pracy szkoły warto przedstawić jeszcze jedno zastrzeżenie. Ponieważ są one tworzone na podstawie egzaminów zewnętrznych, zdają sprawę tylko z postępów w opanowywaniu przez uczniów wiedzy i umiejętności objętych zakresem tych egzaminów.” (T. Żółtak²)

Jeśli w szkole rozwijane są kompetencje społeczne, przeważają lekcje prowadzone metodą problemową, czy też stosowane są metody pro-

¹ Tomasz Żółtak, *Rozdział 2. EWD jako sposób badania efektywności szkół*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii, *Ścieżki rozwoju edukacyjnego młodzieży – szkoły ponadgimnazjalne*, Warszawa 2013, s. 28
² Ibidem, s. 29

jektów, to uczniowie na testach sprawdzających głównie wiedzę wypadną gorzej niż ich rówieśnicy, którzy trenowali rozwiązywanie zadań zamkniętych, wielokrotnie powtarzając zdobyte w szkole wiadomości.

Zgodnie z dokumentem przyjętym przez wszystkie kraje UE dotyczącym dostosowania edukacji do wymagań XXI w. zadania szkoły są określane poprzez: wiedzę, umiejętności i postawy. Sprawdziany i egzaminy są oparte głównie na wiedzy odtwórczej. Tym samym obliczane na ich podstawie wskaźniki EWD nie mogą bezpośrednio służyć do oceny pracy szkoły w zakresie realizacji opisanych wyżej zadań, a tym bardziej do oceny pracy nauczycieli.

Wskaźniki edukacyjnej wartości dodanej

Wskaźniki trzyletnie EWD wraz z wynikami przedstawiane są jako elipsy w układzie współrzędnych, w którym oś pozioma reprezentuje wynik egzaminu w skali 100/15, a oś pionowa wartości wskaźnika EWD. Według autorów dokumentacji technicznej szacowania wskaźników EWD³ wynik uzyskany przez uczniów szkoły znajduje się z 95-procentową pewnością w obszarze elipsy. Trzeba jednak pamiętać, że wynik jest otrzymany na podstawie wielu przybliżeń.

Szkoły zostały podzielone na kategorie w zależności od położenia charakteryzującej ją elipsy na „szkoły sukcesu”, „szkoły wspierające”, „szkoły niewykorzystanych możliwości”, „szkoły wymagające pomocy” i „szkoły neutralne”. Tak dokonany podział został skwapliwie wykorzystany przez media, które na podstawie wskaźników edukacyjnej wartości dodanej i wprowadzonych przez zespół EWD kategorii tworzą rankingi szkół. Wyjątkowo negatywnie odbierane jest określenie „szkoła wymagająca pomocy”, które może sugerować niską przydatność do zawodu zatrudnionych tam nauczycieli. Szczególnie dotyka to szkół o niskich i bardzo niskich wynikach egzaminacyjnych, w których efekty pracy nauczycieli są ograniczone możliwościami uczniów mającymi niskie wcześniejsze osiągnięcia. Trzeba wyjątkowych umiejętności, doświadczenia zawodowego i dużego zaangażowania, aby przygotować do egzaminów gimnazjalnych uczniów mających trudności z czytaniem tekstu czy poprawnym wykonaniem działań arytmetycznych.

Wskazanie szkoły jako „szkoły wymagającej pomocy” powoduje zwykle zmniejszenie liczby kandydatów w kolejnym roku szkolnym, nie motywuje do pracy uczniów i nauczycieli, szczególnie, gdy efekty pracy dydaktycznej nauczycieli tej szkoły są znacząco wyższe od efektów pracy innych szkół mających uczniów o takich samych wcześniejszych osiągnięciach. Szkoła mająca uczniów o niskich uprzednich osiągnięciach nie ma żadnych szans w konku-

rencji (o dodatnie wartości wskaźników EWD) ze szkołami mającymi uczniów o znacznie wyższych osiągnięciach.

Poradnik dla wizytatora

Na stronie www.ewd.edu.pl można zapoznać się z dość obszerną publikacją⁴, która w zamierzeniu autorki ma pełnić funkcję szkoleniową na temat ewaluacji zewnętrznej, adresowaną do wizytatorów (ewaluatorów) oceniających pracę szkoły. W publikacji zaleca się, aby niemal każdy aspekt działania szkoły był weryfikowany za pomocą wskaźników edukacyjnej wartości dodanej.

W poniższym pochodzącym z poradnika tekście, w którym fragmenty zostały wyróżnione przez autorki pogrubioną czcionką, czytamy o zaleceniach dla wizytatorów ds. ewaluacji:

„Zadaniem wizytatora jest potwierdzenie **użyteczności** bieżącego sprawdzania podjętych zadań/działań; dowiedzenie w jakim stopniu zaproponowane działania upowszechniły się w praktyce edukacyjnej, wychowawczej, opiekuńczej, co warte jest kontynuacji, a co należy zmodyfikować. Jeżeli szkoła nie posługuje się wskaźnikiem EWD, **to wizytator stosuje go jako narzędzie weryfikujące rzetelność i zasadność** wprowadzanych rozwiązań i zmian, np. jeśli wartość EWD jest ujemna, a średni wynik egzaminacyjny szkoły jest niski na przestrzeni kilku lat, to trudno uznać za korzystną i efektywną proponowaną przez kadre pedagogiczną strategię kształcenia.”⁵

Tekst ten opatrzony został sugestią/zaleceniem: „**Zweryfikuj jakość monitorowania z dynamiką trzyletniego wskaźnika EWD.**”

Bardzo trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób można na podstawie zmian trzyletniego wskaźnika EWD weryfikować „jakość monitorowania” (co to znaczy?) działań szkoły. Czy bieżąca kontrola prowadzona w szkole, coroczne badania szkolne, np. w obszarze kształcenia można oceniać jedną liczbą, która charakteryzuje tylko uśrednioną (trzyletnią) efektywność egzaminacyjną? A jak za pomocą jednej (może kilku) liczby można weryfikować „rzetelność i zasadność” wprowadzonych zmian w szkole, często wielu różnych zmian dokonanych w ciągu trzyletniego lub dłuższego okresu (zmian organizacyjnych, zmian nauczycieli uczących, zmian programów nauczania czy też zmian podstawy programowej)?

Jeśli w ciągu kilku lat średni wynik egzaminów gimnazjalnych jest niższy od średniego wyniku w kraju i jednocześnie wartość wskaźnika EWD jest ujemna, to nie można przesądzać na

4 Adela Łabuzińska, Małgorzata Wilczyńska-Grześ, Ewa Stożek, *Wykorzystanie wskaźników EWD w ewaluacji zewnętrznej. Poradnik dla wizytatorów*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2015

5 Ibidem, s. 24

tej podstawie o nieefektywności i złej organizacji pracy nauczycieli. Możemy mieć do czynienia z sytuacją, gdy mimo ujemnego EWD i niskiego średniego wyniku, efektywność pracy nauczycieli, biorąc pod uwagę nie tylko przygotowanie uczniów do egzaminu, będzie wyraźnie wyższa niż w poprzednich latach. Będzie to mieć miejsce np. wtedy, gdy niższy będzie średni wynik egzaminu i jednocześnie wyższy wskaźnik EWD. Nawet wtedy, gdy zarówno wskaźnik EWD, jak i średni wynik egzaminu gimnazjalnego będą niższe niż w poprzednim okresie, to efektywność (egzaminacyjna) szkoły może być na tym samym poziomie, jeśli np. kolejne roczniki uczniów miały znacząco niższe wyniki na sprawdzianie po szóstej klasie.

Nie wiem, co mają na myśli autorki poradnika, pisząc o „strategii kształcenia”, ale jeśli chodzi o efekty pracy nauczycieli szkoły, to są one nierozzerwalnie związane m. in. z wcześniejszymi osiągnięciami uczniów (im wyższe, tym większe postępy), środowiskiem uczniów i warunkami, w jakich pracuje szkoła.

W poradniku w paragrafie 3.4 *Wymaganie 12.*⁶ czytamy (pogrubiona czcionka zastosowana przez autorki):

„W tym momencie wizytator z jednej strony może zdać się na kryteria sukcesu/rozwoju ustalone w danej szkole, z drugiej może posłużyć się **wiarygodną miarą w odniesieniu do postępów edukacyjnych uczniów, czyli wskaźnikiem EWD.**”

Nie można weryfikować postępów uczniów (wrażanych w mierze bezwzględnej) za pomocą wskaźników miar relatywnych, takich jaką jest np. edukacyjna wartość dodana, zależnych od efektów pracy innych szkół. Jest to zresztą niezgodne ze stwierdzeniem przytoczonym na pierwszej stronie, że „[...] nie służą one (tzn. wskaźniki EWD – przyp. mój) pokazaniu absolutnego przyrostu, czy też spadku poziomu wiedzy i umiejętności uczniów, [...]”.

W podsumowaniu paragrafu 3.4 na apli znajdujemy tekst:

„Podsumowanie: Aspekty wskaźnika EWD w wymaganiu 12.

wskaźnik EWD może potwierdzić:

1. skuteczność prowadzonego w szkołach nadzoru pedagogicznego;
2. trafność rozwiązań dydaktycznych, metodycznych, wychowawczych;
3. rozwój szkoły.”⁷

Co oznacza „skuteczny nadzór pedagogiczny”? Czy dodatni wskaźnik EWD oznacza, że w szkole jest skuteczny nadzór pedagogiczny; ujemny wskaźnik, że nadzór jest nieskuteczny, a wskaźnik równy zero, że w ogóle nie jest pro-

3 Artur Pokropek, Tomasz Żółtak, *Trzyletni wskaźnik egzaminacyjny*, www.ewd.edu.pl

6 Ibidem, s. 36

7 Ibidem, s. 36

wadzony? A jaka wartość wskaźnika EWD wskazuje na trafność rozwiązań dydaktycznych oraz rozwiązań metodycznych?

Trudno sobie także wyobrazić, jak można wskaźnikami EWD potwierdzać rozwój szkoły? Bo, chyba nie utożsamiamy stopnia rozwoju szkoły z wartością wskaźnika. Ale najtrudniej jest wyobrazić sobie potwierdzanie trafności rozwiązań wychowawczych stosowanych w szkole za pomocą wskaźników edukacyjnej wartości dodanej.

Przeciętna efektywność (egzaminacyjna)

Elipsy ponad 90% szkół mają punkty wspólne z linią regresji. Należy przyjąć, zważywszy na sposób obliczania wskaźników z wykorzystaniem średnich wartości, że szkoły te mają średnią efektywność w kraju. Korelacja między średnimi wynikami ze sprawdzianu i średnimi wynikami egzaminu gimnazjalnego jest bardzo wysoka i przekracza 90%. Tak wysoka korelacja dotyczy wyników każdego egzaminu gimnazjalnego.

Szkoły, których elipsy leżą ponad linią regresji są szkołami o ponadprzeciętnej efektywności (egzaminacyjnej), bo w porównaniu ze szkołami mającymi uczniów o takich samych wcześniejszych osiągnięciach, uzyskały wyższe wyniki na egzaminie gimnazjalnym.

Poniżej linii regresji położone są elipsy szkół, których efektywność (egzaminacyjna) jest poniżej średniej, bo w porównaniu ze szkołami mającymi uczniów o takich samych wcześniejszych osiągnięciach, uzyskały dużo niższe wyniki na egzaminie gimnazjalnym.

Porównanie efektywności egzaminacyjnej

Niezależnie od metody i dokładności szacowania nie można za pomocą wskaźników EWD ustalać kolejności szkół ze względu na efekty kształcenia (efektywność egzaminacyjną). Możemy tylko mieć na podstawie EWD informację o sprawności egzaminacyjnej szkoły w porównaniu z innymi szkołami, które mają uczniów o zbliżonych wynikach na sprawdzianie. Porównanie za pomocą wskaźników EWD szkół mających uczniów o różnych (wyraźnie wyższych lub niższych) wcześniejszych osiągnięciach zawsze wypada na niekorzyść szkoły, której uczniowie mieli niższe wyniki nasprawdzianie. Im wyższe są wcześniejsze osiągnięcia uczniów, tym wyższe są ich wyniki na egzaminie kończącym kolejny etap kształcenia i tym większy następuje przyrost wiedzy i umiejętności tych uczniów.

Bardzo wysoka korelacja między średnimi wynikami egzaminu gimnazjalnego oraz wartościami wskaźników EWD oznacza, że im wyniki egzaminu gimnazjalnego są wyższe tym wyższe są wskaźniki odpowiadającego EWD i zgodnie z uwagą powyżej, im wyższe były wyniki uc-

niów szkoły na sprawdzianie po szóstej klasie, tym wyższy jest wskaźnik edukacyjnej wartości dodanej. W przeważającej większości przypadków nie ma różnicy czy do oceny szkoły wykorzystujemy średnie wyniki egzaminów gimnazjalnych, czy odpowiednie wskaźniki edukacyjnej wartości dodanej.

Trening przed egzaminami

Do oceny pracy dydaktycznej szkoły wykorzystuje się, poza wynikami egzaminów, wskaźniki edukacyjnej wartości dodanej. Mimo tego, że wskaźniki EWD informują głównie o sprawności egzaminacyjnej szkoły i są bardzo wysoko skorelowane z wcześniejszymi osiągnięciami uczniów, nadzór pedagogiczny oraz organ prowadzący przypisują im wysoką wagę. Dlatego dla szkół staje się bardzo ważne uzyskanie dodatniego EWD lub przynajmniej zaliczenie się do kategorii „szkół neutralnych”. Jeśli jakiś wskaźnik edukacyjnej wartości dodanej jest ujemny, to uznaje się za skuteczne działania szkoły, gdy nastąpił minimalny choćby wzrost wskaźnika.

Zapomina się przy tym, że edukacyjna wartość dodana posługuje się miarą relatywną, że wskaźniki dla szkoły zależą od wyników innych szkół. Im szkoła ma niższe wyniki z egzaminów gimnazjalnych, tym niższa jest wartość odpowiedniego wskaźnika. Szkoły, aby uzyskać pozytywną ocenę ich pracy muszą przede wszystkim walczyć o jak najwyższe wyniki egzaminacyjne. Nauczyciele, szczególnie w klasach ostatnich, zasypują uczniów dużą liczbą testów, mniejszą wagę przywiązując do umiejętności, których nie da się sprawdzić zadaniami zamkniętymi, ani nawet najlepiej skonstruowanym testem.

Edukacyjna wartość dodana dla szkół ponadgimnazjalnych

Wskaźniki edukacyjnej wartości dodanej dla liceów ogólnokształcących są wyznaczane dla języka polskiego oraz dla matematyki na podstawie wyników uzyskanych na poziomie podstawowym i rozszerzonym z trzech kolejnych lat (dla techników z czterech lat). Brakujące wyniki na poziomie rozszerzonym (nie wszyscy maturzyści zmagają się z zadaniami na poziomie rozszerzonym) są za pomocą specjalnych technik statystycznych uzupełniane, aby można było wyznaczyć odpowiednie wskaźniki.

Ustalenie liczby punktów za zadania z poziomu rozszerzonego na podstawie uzyskanych punktów z zadań poziomu podstawowego jest tylko wybraniem prawdopodobnego wyniku, jaki uzyskałby uczeń, gdyby przygotowywał się do egzaminu rozszerzonego i do niego przystąpił, przy założeniu ukształtowania takich samych umiejętności co zdający rozszerzenie i mający taki sam wynik na poziomie podstawowym. To zarazem oznacza, że jeśli maturzysta nie przystępuje (nie przygotowuje się) do egzaminu na poziomie rozszerzonym, to najczęściej ma mniej-

szą wiedzę i słabiej ukształtowane umiejętności od przystępującego do tego egzaminu. Ponadto, zadania na poziomie podstawowym sprawdzają zupełnie inne umiejętności niż zadania na poziomie rozszerzonym.

Jeśli w jednej szkole uczniowie składają egzaminy z języka polskiego i matematyki tylko na poziomie podstawowym, a w drugiej prawie wszyscy uczniowie zdają egzaminy z tych przedmiotów także na poziomie rozszerzonym, to wskaźniki dla języka polskiego oraz dla matematyki nie mogą służyć ocenie i porównaniu efektywności (egzaminacyjnej) tych szkół. Możemy mieć np. sytuację, w której wskaźnik EWD dla matematyki maturzystów zdających tylko poziom podstawowy jest wyższy od wskaźnika maturzystów składających egzamin także na poziomie rozszerzonym.

Trzyletni wskaźnik humanistyczny edukacyjnej wartości dodanej dla liceów jest wyznaczany na podstawie wyników trzech kolejnych lat z języka polskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie uzyskanych na poziomie podstawowym i rozszerzonym. Trzyletni wskaźnik matematyczno-przyrodniczy EWD dla liceów obliczany jest z wykorzystaniem wyników trzech kolejnych lat z matematyki, biologii, chemii, fizyki, geografii i informatyki. Przy wyznaczaniu tych dwóch wskaźników potrzeba o wiele więcej wyników uzupełnić, wykorzystując stosowne metody statystyczne. W przypadku wielu szkół mamy tylko 20-30% rzeczywistych wyników egzaminacyjnych, które są potrzebne do wyznaczenia odpowiednich wskaźników.

Dla przeważającej większości szkół ponadgimnazjalnych elipsy charakteryzujące wskaźnik humanistyczny pokrywają się z elipsą charakteryzującą wskaźnik dla języka polskiego, a elipsy charakteryzujące wskaźnik matematyczno-przyrodniczy pokrywają się z elipsą charakteryzującą wskaźnik obliczony dla matematyki. Tylko dla niewielkiego procentu szkół wymienione wyżej charakterystyki minimalnie się od siebie różnią. Dlatego wskaźniki humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy nie niosą żadnych dodatkowych informacji o efektywności (egzaminacyjnej) szkoły.

Niespełnione nadzieje

Edukacyjna wartość dodana niestety nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Wskaźniki EWD nie informują ani o efektach kształcenia (jakości pracy nauczycieli), ani o poczynionych przez uczniów postępach. Określają przede wszystkim sprawność egzaminacyjną szkoły (nauczyciela).

Nadal, chyba teraz jeszcze w większym stopniu, ocena pracy nauczycieli zależy od wyników egzaminów zewnętrznych uczniów.

Rozmowa Janusza Moosa z Haliną Włodarczyk, dyrektorem Zespołu Szkół Przemysłu Mody w Łodzi

RADOSNA SZKOŁA MODY

Janusz Moos, dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego:

Rozmawiamy dzisiaj z panią Haliną Włodarczyk, dyrektorem jedynej szkoły w regionie łódzkim, która kształci specjalistów dla przemysłu mody. Jaka jest jej pełna nazwa?

Halina Włodarczyk:

Zespół Szkół Przemysłu Mody im. bł. Matki Teresy z Kalkuty.

J. M.: Czym się charakteryzuje w tej szkole system edukacji, w kontekście działania proinnowacyjnego?

H. W.: Potencjał naszej szkoły budujemy przez udział w projektach unijnych, już od 2010 r., prowadzimy corocznie co najmniej jeden, a niekiedy dwa lub nawet trzy. W 2010 roku jako pierwsza placówka edukacyjna w województwie łódzkim wygraliśmy projekt z komponentem ponadnarodowym. To był projekt „Laboratorium mody”, od niego wszystko się zaczęło. Chociaż już wcześniej, w 2002 r., nasza szkoła wzięła udział w projekcie prowadzonym przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, w ramach programu PHARE 2002.

J. M.: To był projekt UPET-IMPROVE, modelowanie kształcenia w zawodach szerokoprofilowych, finansowany jeszcze ze środków przedakcesyjnych, jeden z najdłuższych trwających projektów ukierunkowanych na edukację zawodową. Staraliśmy się w nim wdrożyć do praktyki szkolnej model kształcenia modułowego, czyli kształcenie poprzez wykonywanie przez uczących się zadań zawodowych przekazywanych z rzeczywistego procesu pracy. A ten późniejszy projekt ponadnarodowy? Proszę go scharakteryzować.

H. W.: Projekt „Laboratorium mody” powstał z inicjatywy absolwentki naszej szkoły, która pracuje w szkole mody we Włoszech, w mieście Biella, niedaleko Turynu. Skontaktowała się ze mną i zaproponowała wspólną pracę nad projektem. Byłam z początku przerażona, ale zaczęliśmy i... udało się pozyskać środki. 30-osobowa grupa naszych uczniów dwukrotnie wyjeżdżała do Włoch, zorganizowaliśmy tam pokazy mody, jeden nawet w Mediolanie, włoskie gazety rozpisywały się, jacy zdolni styliści przylecieli z Polski. Szkoda, że łódzkie milczały...

J. M.: Często niestety tak bywa, że coś interesującego tworzymy i wdrażamy do praktyki edukacyjnej, jest o tym głośno za granicą, a tutaj rejestrujemy mniejsze zainteresowanie



i to boli. Cóż, jedyne wyjście to zrobić wszystko, żeby wypromować te działania dla potrzeb Łodzi i regionu łódzkiego. Właśnie dlatego nasza rozmowa ma dla mnie takie olbrzymie znaczenie. Jeśli jest szkoła, która kształci dla potrzeb przemysłu mody, jeśli ten przemysł, wbrew pesymistycznym prorocctwom, funkcjonuje i rozwija się w naszym mieście i regionie, jeśli ta szkoła ma znakomite konotacje edukacyjne w wymiarze międzynarodowym i w wymiarze krajowym, to powinniśmy o tym mówić. Przypominam sobie pierwsze nasze rozmowy na temat tego projektu ponadnarodowego, było to przedsięwzięcie naprawdę innowacyjne, warto je złotymi zgłoskami odnotować! A następny projekt nazywał się...

H. W.: „Od laboratorium mody do fabryki stylu”. Nazwa powstała we Włoszech, zwiedzaliśmy tam fabrykę ubrań męskich **Ermenegildo Zegna**, ona miała na szyldzie napisane właśnie „Fabryka stylu”, zainspirowało to nas. Ten projekt również wygrał – nasi uczniowie jeździli do Włoch, prezentowali pokazy mody, zwiedzali firmy, gdzie mieli kontakt z młodymi Polakami, którzy robili karierę we Włoszech, byli w Wyższej Szkole Projektowania - Brera Academy Mediolan. Zrozumieli wtedy, że mają szansę, że mogą coś w życiu osiągnąć. Do tej pory mam kontakt z absolwentami, którzy brali udział w tamtych projektach, są wdzięczni, mówią, że wyjazd do Włoch był wycieczką ich życia. To były bardzo bogate projekty, środki, które wtedy zdobyliśmy, pozwoliły nam wyposażyć pracownię szkolne, nie tylko w komputery, nie tylko w maszyny szwalnicze. Udało się nam też zorganizować studio fotograficzne z kompletnym wyposażeniem, do dziś podziwianym przez wszystkich, bardzo potrzebne w szkole, bo przecież kształcimy też w zawodzie fototechnika. Dodam, że w projektach uczestniczyli nie tylko uczniowie związani z zawodami odzieżowymi, ale

również ci zajmujący się fotografią, co było bardzo cenne, bo pracowali wspólnie w grupach wielozawodowych, wymieniali się umiejętnościami: fotografowie uczyli się ubierania manekinów, odzieżowcy robienia zdjęć...

J. M.: Czy udało się pani stworzyć wśród uczniów, a przede wszystkim wśród nauczycieli, klimat edukacyjny ukierunkowany na działalność proinnowacyjną? Musi pani zmuszać nauczycieli do takiej działalności, wykraczającej poza ramy formalnego statutu szkoły, czy może udało się pani stworzyć klimat polegający na tym, że chcemy coś w naszej grupie zawodowej, w naszej rodzinie edukacyjnej zorganizować, utworzyć, wdrożyć do praktyki szkolnej?

H. W.: Zmuszać to może nie, jednak przez cały czas muszę inspirować, ponieważ praca nad projektami wymaga dodatkowego zaangażowania po lekcjach, a wielu nauczycieli jest zatrudnionych w kilku placówkach i trudno im wszystko pogodzić. Ale staram się tworzyć takie grupy nauczycieli, teraz jest 6-osobowa, które w ramach doskonalenia zawodowego uczą się pozyskiwania środków unijnych. Oni na początku, gdy zobaczyli, jak trudna jest to praca i jak czasochłonna, to troszkę się zniechęcili. Na szczęście widzę, że już coś drgnęło i zaczynają pisać własny projekt. Ja od kilku lat zatrudniam sporą grupę młodych nauczycieli. A oni są zainteresowani i wyjazdami, i tworzeniem czegoś nowego.

J. M.: Zwracam się teraz do uczestniczącej w naszej rozmowie Marii Michalak, która jest konsultantem kształcenia zawodowego w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, sprawuje rolę tutorską w stosunku do nauczycieli Zespołu Szkół Przemysłu Mody i komunikuje się często z panią dyrektorem. Jak widzisz zarzą-

dzanie procesowe w tej szkole, jak ono wygląda w oczach osoby z zewnątrz?

M.aria Michalak.: Pani Dyrektor tworzy warunki sprzyjające rozwojowi uczniów i nauczycieli, wspiera wszelkie działania innowacyjne. Daje się zauważyć dobrą komunikację i wzajemny szacunek między dyrektorem a wszystkimi grupami pracowników szkoły: uczniami, nauczycielami i pracownikami administracji. To sprzyja dobrej atmosferze pracy i podnoszeniu jakości kształcenia. Szkoła reaguje także na potrzeby otoczenia zewnętrznego, współpracuje z pracodawcami oraz organizacjami społecznymi. Nauczyciele chętnie się angażują we wszystkie nasze propozycje, takie jak tworzenie i opisywanie dobrych praktyk czy uczestnictwo w warsztatach i konsultacjach grupowych na temat aktywizujących metod kształcenia. Proces zarządzania oceniam bardzo wysoko, interesujące i cenne jest organizowanie grup zadaniowych, a przede wszystkim inspirowanie do tworzenia projektów, bo przecież to daje szkole możliwość otwarcia się na świat, na nowości!

J. M.: Bardzo interesująca wydaje się wspomniana przez panią dyrektor współpraca z absolwentami, którzy mogą szkołę znać i promować. Proszę o tym powiedzieć coś więcej.

H. W.: Atmosfera szkoły, bliski kontakt z uczniami przez cały okres kształcenia działa tak, że później pozostajemy z nimi, już jako absolwentami, w sympatycznym towarzyskim kontakcie. Jeśli nawet nie dotyczy to wszystkich, to na pewno 60 procent. Zapraszają nas na swoje śluby, potem przychodzą z dziećmi, wielu z nich kontaktuje się ze szkołą poprzez media społecznościowe. Starsi absolwenci kierują do nas swoje nastoletnie dzieci, pamiętając jak im samym było dobrze w naszej szkole. A niektórzy poważnie angażują się we współpracę ze szkołą. Ostatnio na przykład zwrócił się do mnie nasz absolwent, który chciałby poprowadzić dla najstarszych klas warsztaty na temat: jak zachowywać się podczas rozmowy kwalifikacyjnej. On jest specjalistą w tej dziedzinie, chętnie przyjdzie z ekipą, która przeszkoli uczniów. Prowadzimy praktyki pedagogiczne, obecnie zgłosiła się na nie absolwentka naszej szkoły - po kierunku odzieżowym, która, jak mam nadzieję, zasili w przyszłości szeregi naszych nauczycieli zawodu.

J. M.: Pani dyrektor, a jak wygląda współpraca szkoły z pracodawcami?

H. W.: Bywało z nią różnie, ale widzę światło w tunelu: od 2 - 3 lat zwiększa się ilość pracodawców, którzy chcą z nami współpracować, przysyłają oferty. Są zainteresowani naszymi absolwentami, ponieważ w przemyśle mody brakuje rąk do pracy. Proponują staże zawodowe w ramach projektów, praktyki w ramach kształcenia w zawodzie, chcą promować swoje zakłady, aby pozyskać pracowników.

J. M.: Proszę wymienić tych pracodawców, którzy mają znaczący udział w procesach edukacji zawodowej w pani szkole.

H. W.: Od lat angażują się we współpracę z naszą szkołą firmy Pawis, Stampol i Monnari, ostatnio doskonale układa się współpraca z Domem Mody Skórska, współdziała z nami firma odzieżowa VPS, zakłady fotograficzne, firmy poligraficzne, agencja reklamowa Vision, która przyjmuje bardzo dużą grupę naszych uczniów. Poza tym zakłady pracy otwierają się na szkolenie nauczycieli, wielu bierze udział w stażach, w wakacje i nawet w ciągu roku szkolnego. Zapoznają się z nowym parkiem maszynowym, z nowymi technologiami... To jest bardzo cenne.

J. M.: Skupmy się teraz na samym procesie edukacyjnym w szkole, zarówno w obszarze kształcenia ogólnego, jak i w obszarze kształcenia zawodowego. Mam pytanie: czy te procesy mają taką klasyczną, XIX-wieczną jeszcze formę, że nauczyciel jest osobą podającą wiedzę, czy może uczniowie w ramach zajęć lekcyjnych albo pozalekcyjnych wykonują jakieś projekty, ukierunkowane na kształtowanie umiejętności zawodowych według innowacyjnych założeń?

H. W.: Dominującą metodą w naszej szkole jest metoda projektów. Nauczyciele od lat doskonalą się w tym kierunku, aby umieli zorganizować taki proces kształcenia, a uczniowie znacznie chętniej uczestniczą w zajęciach, na których wiele się dzieje, gdzie nie tylko siedzą w klasie i słuchają wykładu. Organizujemy pokazy mody, robimy filmy...

J. M.: I nie ma odmierzania czasu dzwonkiem szkolnym?

H. W.: Dzwonek jest, ale to nie ma większego znaczenia, bo bardzo często podczas lekcji na korytarzu kręci się grupa uczniów, którzy a to robią zdjęcia, a to przygotowują pokaz, realizując jakiś projekt z zakresu kształcenia zawodowego.

J. M.: „Lokomotywą” zmian w szkolnych systemach edukacji jest niejednokrotnie właśnie grupa nauczycieli kształcenia zawodowego, prawda?

H. W.: Istotnie tak jest, że „zawodowcy” często są innowacyjni. I tak było zawsze.

J. M.: Bez nauczyciela innowacyjnego szkoła nie funkcjonuje. Nauczyciel jest tą osobą, która nadaje ton procesom edukacyjnym. Ilu ma pani nauczycieli innowacyjnych i proinnowacyjnych? Proszę ich bliżej scharakteryzować.

H. W.: Zaczęć może od tego, że w zawodach graficznych czy fotograficznych kształcą naszą młodzież osoby, które prowadzą własne firmy i mają trochę inny sposób przekazywania informacji, i inny sposób organizowania procesu uczenia się. Dla mnie oni są dosko-

nałymi specjalistami - nauczycielami, chociaż nie wszyscy mają wykształcenie pedagogiczne i niekoniecznie koncentrują się na tym, żeby przygotować uczniów do egzaminu, robią to, że tak powiem, przy okazji. Oni przede wszystkim starają się ukształtować u nich takie umiejętności, które będą wykorzystywane później w pracy, bo doskonale wiedzą, co jest w zawodzie potrzebne, znają środowisko. I to jest dla mnie bardzo cenne, że tym, czego sami się w życiu nauczyli, potrafią się dzielić z innymi. Ta grupa pracuje pod kierunkiem Piotra Ogiejki, którego kapituła XXXI Podsumowania Ruchu Innowacyjnego w Edukacji, powołana przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, uhonorowała w czerwcu tytułem i certyfikatem Kreatora Kompetencji Zawodowych. On jest naprawdę doskonały w tym, co robi. Bo to jest jego pasja i on tą swoją pasją potrafi zarazić.

M. M.: Dodam od siebie, że Piotr Ogiejko w każdym dostrzega iskierkę, a temu, kto jest zdolniejszy, daje trudniejsze zadanie.

H. W.: To jest ta indywidualizacja, której się nigdy nie uczył. I to jest dla mnie takie cenne!

J. M.: Gdybyśmy chcieli zatem opisać tego nauczyciela w sposób prawidłowy, zgodnie z językiem konstrukttywizmu edukacyjnego, to można by powiedzieć, że on przygotowuje młodego człowieka w ramach edukacji dla zdolności, do przyszłościowych ról zawodowych, ale również pozazawodowych. To jest takie uczenie ku zdolności człowieka. A inni nauczyciele?

H. W.: Jestem przekonana, że wspomniane już staże w zakładach pracy doskonale wpłynęły na postawę większości z nich. Ci, którzy pracowali w szkole od lat i troszeczkę zapomnieli, że wszystko idzie do przodu, w tej chwili zdają już sobie sprawę ze zmian w przemyśle, widzą wszystko inaczej. No i używają innego sprzętu. Każdy potrafi pracować z komputerem, komputery i rzutniki mamy we wszystkich pracowniach...

J. M.: Ano, właśnie! Chciałbym teraz panią poprosić o scharakteryzowanie instrumentarium techniczno-dydaktycznego, ułatwiającego organizację procesów edukacyjnych. Jak wyglądają stanowiska techniczno-dydaktyczne, jakie nowe pracownie zostały utworzone, co w tych pracowniach ciekawego zorganizowano dla potrzeb wspierania procesów kształcenia zawodowego?

H. W.: Cóż, mamy kompletnie wyposażone wysokiej klasy studio fotograficzne, pracujący tam uczniowie nie muszą korzystać z własnego sprzętu, bo dla każdego jest aparat fotograficzny. Jest w szkole 160 komputerów z najnowszym oprogramowaniem, oczywiście też zakupionym w ramach projektu; ja muszę w tym celu pisać jakiś nowy projekt co 2 - 3 lata, bo nikt szkole pieniędzy na oprogramowanie nie daje. A my co roku tworzymy 1 - 2

nowe pracownice komputerowe, wymieniamy sprzęt. Mamy plotery, mamy urządzenia wielofunkcyjne, dzięki temu tworzymy najrozsławniejsze publikacje: kalendarze, ulotki, bardzo wiele w kolorze, wszystko na własnym sprzęcie, własnym sumptem, potrafimy znaleźć pieniądze, jak nie w tym projekcie, to w innym, dajemy sobie radę.

J. M.: Jakie stanowisko techniczno-dydaktyczne, oprócz tego dla potrzeb uczenia fotografii, jest jeszcze interesujące?

H. W.: Staramy się pozyskać środki na drukarkę 3D, w tej chwili bardzo nam potrzebne.

M. M.: Myślę, że wyposażenie warsztatów szkolnych związanych bezpośrednio z życiem też zasługuje na uwagę.

H. W.: Prawda. Są tam stanowiska umożliwiający równoległe kształcenie około 100 uczniów, a tyłu nawet nie mamy w zawodach odzieżowych, corocznie coś ze sprzętu dokupujemy, w tym roku – też w ramach projektu, który jest właśnie realizowany – zakupiliśmy dziurkarkę białozłotą. Pan Wojciech Słaby, prezes zarządu Związku Przedsiębiorców Przemysłu Mody Lewiatan, który jest z nami w ciągłym kontakcie, twierdzi, że nasze wyposażenie jest wystarczające do kształcenia.

J. M.: Pani dyrektor, bez zabawy, bez radowania się po zajęciach lekcyjnych, bez elementów edukacji artystycznej - szkoła jest smutna. Jak u pani wygląda możliwość zaspokajania innych, poza kształceniem w zawodzie, potrzeb uczniów i budowania poprzez zaspokojenie tych potrzeb dobrego klimatu, ku radości uczących się?

H. W.: Prowadzimy różne zajęcia pozalekcyjne. Ostatnio na przykład wspólnie z jedną z łódzkich lecznic realizowaliśmy projekt „Szkoła Mody szkołą zdrowia i urody”. Dla naszych uczniów były zajęcia na temat zdrowego odżywiania się, my organizowaliśmy pokazy mody dla pacjentów, co tydzień, bardzo sympatycznie to wszystko wyglądało. Mamy w szkole Koło Modelek, organizujemy wiele zajęć sportowych, dla nauczycieli również, sama w nich uczestniczę.

J. M.: Radosna szkoła!

H. W.: Bardzo! Tworzymy filmy o szkole, uczniowie chętnie w tym uczestniczą, nasza bardzo sympatyczna młoda pani bibliotekarka prowadzi z młodzieżą zajęcia z dekupażu, robi kartki świąteczne. Jest wspaniała plastyczka, która naprawdę dba o to, żeby uczniowie się nie nudzili. Dla gimnazjalistów, którzy mają nas teraz odwiedzić, też są już zakupione materiały i będzie z nimi robiła różne fajne rzeczy, żeby mogli zobaczyć, jak u nas w szkole jest sympatycznie i wesoło. Nasi uczniowie... Nie powiem, że wszyscy dobrze się uczą, chcą się uczyć. Ale chcą być w szkole! Ja czasami mówię, jak kogoś zauważę poza klasą: „Jak nie jesteś na lekcji, to po co przyszedłeś do

szkoły?” I słyszę w odpowiedzi: „Bo tu jest fajnie!” I to mi się podoba.

J. M.: Teraz pytanie do Marii Michalak – jak wygląda doskonalenie umiejętności zawodowych nauczycieli tej szkoły?

M. M.: Z grupą nauczycieli branży odzieżowej tworzymy zespół metodyczny, nauczyciele uczestniczyli w warsztatach na temat metody WebQuest; jest to metoda oparta na teorii konstruktywizmu edukacyjnego, uczeń wykonując określone zadanie buduje własną wiedzę przez doświadczenie, w wyniku własnej aktywności, jednocześnie wykorzystuje w sposób innowacyjny zasoby internetu. Opracowane w ramach przedsięwzięcia zespołu WebQuesty są dostępne na stronie internetowej Ośrodka Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Teraz tematem prac zespołu metodycznego jest „Rysowanie wizualne w kształceniu zawodowym”; chodzi nam tutaj o wzbogacenie umiejętności uczniów i zwrócenie uwagi na łączenie stylów uczenia się.

J. M.: A teraz kilka minut swobodnych skojarzeń, nie inspirowanych już moimi pytaniami.

H. W.: Chciałabym dopowiedzieć, że współpraca międzynarodowa naszej szkoły nie ogranicza się do Włoch, współpracowaliśmy i nadal mamy kontakt z Hiszpanią, Francją, Grecją.

J. M.: To bardzo ważna informacja!

H. W.: Współpracowaliśmy też z Łotwą, nasi uczniowie tam jeździli. Ostatnio mieliśmy projekt w ramach programu Erasmus z Turcją i Rumunią, doskonale się nam współpraca układała. Ze względu na tę bardzo szeroką współpracę międzynarodową od kilku lat prowadzimy stronę internetową naszej szkoły także w języku angielskim, żeby umożliwić kontakt z nami i udostępnić wiedzę o naszej szkole aktualnym i potencjalnym zagranicznym partnerom. Nasi Angliści nad tym czuwają, cały czas pracują też nad projektami. Z Portugalią nawiązaliśmy kontakt, być może uda nam się napisać jakiś nowy projekt.

J. M.: Ta współpraca międzynarodowa jest imponująca!

H. W.: Muszę powiedzieć, że to Włosi nam ją umożliwili. Byli naszym pierwszym zagranicznym partnerem, świetnie nam się współpracowało, nawiązaliśmy kontakty prywatne z dyrektorami szkół włoskich i teraz oni, pisząc jakieś projekty międzynarodowe, do nas też zawsze przysyłają informacje...

Teraz parę słów o naszym najnowszym, obecnie realizowanym projekcie: „Laboratorium mody młodzieżowej w Zespole Szkół Przemysłu Mody w Łodzi”. Uczniowie nie tylko mogą tu uczestniczyć w zajęciach po-

zalekcyjnych, typowych zawodowych, ale mają też możliwość uzyskania kwalifikacji takich, jak prawo jazdy. Udało się nam dla 30 uczniów to zorganizować, wspólnie z przedsiębiorcami przekonać Urząd Marszałkowski, że tę umiejętność także się w naszej branży wykorzystuje.

J. M.: Logistyczny wymiar przemysłu mody...

H. W.: Dla uczniów klas fototechnicznych zorganizowaliśmy kurs z programu AutoCAD, dla uczniów klas „technik przemysłu mody” bardzo drogi certyfikowany kurs wizażu. A poza tym – płatne staże zawodowe. 20 uczniów odbyło je w ubiegłym roku i w tym roku też odbędzie, w zakładach pracy. Na początku byli troszeczkę przerażeni, że przez cały miesiąc muszą ciężko pracować, ale 1800 zł dostali na rękę i byli zadowoleni, chociaż miesiąc wakacji mieli zajęty. A w tej chwili, ponieważ w zakładach pracy poznano naszych uczniów, to u mnie telefon się urywa z zapytaniami: „Kiedy pani dyrektor będzie miała jakąś młodzież, żeby do nas przysłać?” Jestem naprawdę zbudowana tym, że taki jest oddźwięk!

M. M.: Trzeba podkreślić, że ta współpraca, wymiana doświadczeń, te projekty, to jest doskonała szkoła kształtowania kompetencji społecznych.

J. M.: Oczywiście. Proces kształtowania kompetencji społecznych przewija się w całej naszej rozmowie. Pani dyrektor, bardzo się cieszę, że mamy możliwość współpracować z tak dobrze zorganizowaną szkołą. Imponuje mi pani jako osoba, która wie, co to znaczy „zarządzanie procesem edukacyjnym”, co to znaczy „zarządzanie uczeniem się poprzez wykonywanie projektów”. Imponująca jest współpraca pani szkoły z wieloma szkołami zawodowymi w wielu krajach, ta współpraca międzynarodowa. Zaimponowała mi również sprawa współpracy z absolwentami. Bardzo interesujące informacje przekazała pani na temat stacji techniczno-dydaktycznych, które znakomicie wspierają organizację procesu uczenia się. Szkoła jest na pewno organizacją innowacyjną, jak widać z tego obrazu, który został przedstawiony. Jest też na pewno organizacją uczącą się, mamy tu do czynienia z takim uczeniem się wzajemnym, gdzie wszyscy się doskonalą. Wynika również z tych informacji przekazanych przez panią, że jest to szkoła radosna, w której miło jest się uczyć i że uczniowie tę radość okazują. Bardzo serdecznie pani dziękuję i życzę dalszych wspaniałości edukacyjnych. Niech szkoła się rozwija, doskonali!

H. W.: Dziękuję bardzo. Ja bardzo się cieszę z opinii, że nasz Zespół Szkół Przemysłu Mody jest innowacyjną szkołą. Bo to jest dla mnie najcenniejsze!

**Notował: Tomasz Misiak
Fot.: Anna Gnatkowska**

Ja rysuję, ty rysujesz, porysujemy razem

Zanim małe dziecko nauczy się pisać, posiada już umiejętność przelewania swoich myśli na papier. Czyni to w wielkim skupieniu, z namaszczeniem trzymając przedmiot pozostawiający ślady. W swoją pracę angażuje nie tylko wyobraźnię lecz i dziecięce postrzeganie świata oraz swoista, niepowtarzalną logikę. Rysuje. Czas wziąć z niego przykład.

Idąc do szkoły każdy z nas nabył umiejętność pisania. Zwykle wraz z doskonaleniem umiejętności przekładania obrazów krążących w głowie na abstrakcyjne znaczki, umownie nazywające rozmaite przedmioty, traciliśmy energię do rysowania, posługiwania się obrazem. Okazuje się, że zupełnie niepotrzebnie. Naturalnym jest, że myślimy posługując się reprezentacjami przedmiotów i idei, a nie literami wirującymi w głowie.

W nurcie wykorzystania obrazów znajduje się nowy edukacyjny trend, tak dobrze znany od lat w arkanach biznesowych, czyli myślenie wizualne. Czym jest owo narzędzie? To rodzaj notowania z wykorzystaniem elementów graficznych. Zamiast słów, obrazy albo słowa wzbogacone o przekaz rysunkowy. W całej zabawie nie chodzi, jak by się wydawać mogło, o to, by stać się mistrzem pędzla i tworzyć arcydzieła klasy światowej, ale o to, by budować w mózgu połączenia neuronowe, tworzyć skojarzenia ułatwiające proces zapamiętywania, a co za tym idzie, przyspieszać i uatrakcyjnić proces uczenia (się).

Od czego zacząć? Najlepiej od siebie. Warto na wstępie opanować rysowanie kilku prostych ikon, które później zaprezentujemy uczniom. Należy mieć przy tym świadomość, że najważniejszym celem naszych starań jest to, by obraz niósł sens i był rozpoznawalny, nie musi aspirować do miejsca w galerii sztuki (każdy potrafi rysować, nie dajcie się przekonać, że jest inaczej).

Kiedy korzystać z notatek graficznych? Zawsze wtedy, gdy przyjdzie na to ochota. W idealnej sytuacji to uczniowie tworzą spontanicznie własne zapiski z lekcji. Nim jednak do tego dojdzie, warto pokazać młodym ludziom, jak taka „rys-notka” może wyglądać. W takiej sytuacji dobrze sprawdzi się rysowanie w wielkim formacie. Omawiając konkretne zjawisko, podążając za tokiem lekcji, nauczyciel tworzy zapis graficzny na tablicy, a uczniowie przerysowują notatkę do zeszytów (można też rozdać gotowy schemat, analogiczny do tego, który był tworzony przez prowadzącego i poprosić o uzupełnienie odpowiednimi informacjami).

Inną formą notowania graficznego są mapy myśli. To narzędzie, stworzone przez Tony'ego Buzana, doskonale nadaje się do samodzielnej pracy ucznia. Uczy selekcyjonowania informacji ze względu na ich ważność i przydatność. Warto sięgać po nie, kiedy opracowujemy większą partię materiału. Pośrodku umieszczamy tytuł naszej mapy, a od niego odpro-

wadzamy nieregularne w kształcie i różnorodne w kolorze „gałęzie”, czyli najważniejsze zagadnienia. Od tych gałęzi odprowadzamy mniejsze, a od mniejszych jeszcze mniejsze, tak by wszystko, co uznamy za istotne zostało zamieszczone na schemacie (jeden rzut oka na taką mapę wystarczy, by przypomnieć sobie najważniejsze kwestie związane z określonym zagadnieniem).

Dlaczego warto sięgnąć po rysowanie? Nie tylko dlatego, że jest atrakcyjne i wspomaga proces uczenia, ale przede wszystkim dlatego, że oszczędna forma mieści w sobie bardzo bogate treści. Nie jestem sobie w stanie wyobrazić, jak inaczej można byłoby zmieścić cały wykład na kartce o formacie a4 tak, by wiedzieć, czego dokładnie dotyczył. Również dzięki rysowaniu treningowi podlega koncentracja. Aby zamienić słowa na grafikę, należy wiedzieć, o czym jest mowa, śledzić tok wypowiedzi. Dając zajęcie ręce i pozwalając na to, aby obraz stał się lejkiem, za pomocą którego informacje wlewają się do głowy i zamieniają w wiedzę, stajemy się bogatsi o osobiste zasoby.

Nie warto zwlekać. Chwytajcie pisaki w dłoń i zabierajcie się do rysowania. To działa.

*Joanna Krzemińska
Szkoły MIKRON w Łodzi*



Mini obrabiarki CNC sterowane z komputera PC.

Charakteryzują się modułową konstrukcją - z tych samych elementów możemy złożyć tokarkę, frezarkę pionową czy poziomą max do 4 osi.

Dołączone oprogramowanie sterujące pozwalające na sterowanie w G-kodach.

Język programowania zbliżony do uproszczonego Fanuc-a.

Przygotowane postprocesory z systemu MTS oraz EdgeCAM.

Niewielkie wymiary maszyny i moc napędów pozwolą na bezpieczne wprowadzenie użytkownika w świat obrabiarek CNC.



Wszystkie łódzkie szkoły i placówki oświatowe mają Office 365

EDUKACJA W CHMURZE

Janusz Moos – dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego rozmawia o wdrożeniu Office 365 do praktyki edukacyjnej w łódzkich szkołach i placówkach oświatowych z Jarosławem Pawlickim – wicedyrektorem Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Łodzi i Anną Koludo – pełniącą obowiązki wicedyrektora ŁCDNiKP, kierownikiem Ośrodka Nowoczesnych Technologii Informatycznych i koordynatorem procesu wdrażania.



Janusz Moos:

Dlaczego wdrożenie Office 365 - prowadzone pod hasłem „Edukacja w chmurze” - jest tak istotne dla doskonalenia czynności zarządczych dyrektorów szkół i placówek oświatowych oraz dla doskonalenia czynności pedagogicznych nauczycieli?

Jarosław Pawlicki:

Dyrektorzy nie mieli do tej pory żadnego narzędzia, pozwalającego im utrzymywać kontakt zarządczy, menedżerski ze swoimi nauczycielami i administracją, czyli tym trzonem, z którym bezpośrednio współdziałają i wymieniają się informacjami. Środowisko niejednorodne pod względem systemów informatycznych powodowało częste wymówki pracowników, m. in. że nie mają możliwości wykonania pewnych prac z uwagi na brak narzędzi. A teraz wszyscy startują z tego samego poziomu, pracując w oparciu o to samo narzędzie, które w rękach menedżera – dyrektora jest, jak myślę, elementem kluczowym w budowaniu przez niego struktury zarządczej, w doskonaleniu współpracy z nauczycielami i administracją. Office 365 daje niesamowite możliwości oddziaływania, dodajmy - wzajemnego, bo to nie jest narzędzie jednostronne. W oparciu o Office 365 działa cały zespół danej organizacji, kształtując ją i doskonaląc.

Anna Koludo:

Office 365 oferuje bardzo wiele nie tylko w sferze zarządzania szkołą oraz organizacji pracy poszczególnych nauczycieli i zespołów nauczycielskich, ale także jeśli chodzi o twórczą dydaktykę. Narzędzia Office 365 umożliwiają uczniom znakomitą pracę w grupie, nie tylko w szkole, ale i po lekcjach. Umożliwiają stworzenie platformy edukacyjnej, e-learningowej, zarządzanej przez nauczyciela, zawierającą zorganizowaną przez niego bibliotekę

edukacyjnych zasobów cyfrowych, będąca obszarem do współpracy grup uczniowskich, do notowania przez uczniów własnych spostrzeżeń. Oczywiście Office 365 to doskonałe narzędzie usprawniające pracę w grupie nauczycieli. Każdy zespół zadań może współpracować w chmurze. Office 365 pozwala zorganizować pracę w grupie, zarządzać zadaniami poszczególnych członków grupy, pilnować terminowości wykonywania tych zadań, tworzyć wspólne kalendarze zadań. Można również tworzyć wspólne dokumenty, co do tej pory było niewykonalne.

Janusz Moos:

Uogólniając można powiedzieć, że Office 365 umożliwia doskonalenie procesu osiągnięcia kompetencji społecznych, które Polska Rama Kwalifikacji sytuuje w obszarze tego, co jest najważniejsze w procesie edukacyjnym, wymieniając tu: przyswajanie wiadomości, kształtowanie umiejętności praktycznych i umiejętności intelektualnych oraz właśnie osiągnięcie kompetencji społecznych. Relacja między Office 365 a procesem wdrażania założeń Polskiej Ramy Kwalifikacji jest więc znakomita, a przecież wszystkie szkoły i placówki oświatowe mają obowiązek dobrego zrozumienia istoty Polskiej Ramy Kwalifikacji... Panie dyrektorze, Microsoft, który kontraktował z Miastem Łódź sprawę wdrożenia Office 365, bardzo wysoko ocenia łódzką edukację. Czym jest to spowodowane?

Jarosław Pawlicki:

Jesteśmy jednym z nielicznych miast, które wdrażają pewne rozwiązania. Jesteśmy otwarci na innowacje, na zmiany, jakie zachodzą w otaczającym nas świecie. Office 365 to narzędzie, które idzie z postępem, z duchem czasu. Jego wdrożenie pokazało, że choć nie wszyscy od razu je polubili, to jednak z czasem docenili jego wartość. To ważne, ponieważ

jesteśmy miastem, które stara się utrzymać pewien poziom. Myślę, że takim ośrodkiem, który podnosi poziom naszej łódzkiej oświaty, jest Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, które „przemycą” w środowisko oświatowe – organizując szkolenia, warsztaty, spotkania i konferencje - wielorakie innowacje pedagogiczne, opierające się o różne narzędzia, między innymi o Office 365. Bez waszego udziału, bez dostrzeżenia przez was potencjału Office 365 nie udałoby się skutecznie wdrażać go w naszym łódzkim środowisku oświatowym.

Janusz Moos:

Teraz chciałbym, abyśmy postarali się przedstawić sam proces wdrożenia Office 365. Bo pamiętam pierwsze spotkania z dyrektorami wszystkich typów szkół i placówek oświatowych. Rejestrowaliśmy wówczas w niektórych przypadkach opór wobec wdrożenia tej innowacji. I ten opór trzeba było pokonać. Nasz Ośrodek Nowoczesnych Technologii Informatycznych, odpowiedzialny za proces wdrożeniowy, podejmował wiele prac związanych właśnie z przekonaniem dyrektorów szkół i placówek oświatowych, a także nauczycieli, że warto Office 365, jako innowację również organizacyjną, implementować do praktyki edukacyjnej.

Anna Koludo:

Opór ze strony szkół był znacznie mniejszy, niż się spodziewaliśmy. Kiedy – po cyklu konferencji i warsztatów, również w czasie Weekendu z Technologią – 1 grudnia 2017 r. rozpoczęły się kursy dla administratorów szkolnych kont Office 365, to okazało się, że chętnych jest tyłu, że musimy prowadzić po dwa kursy dziennie. Do świąt Bożego Narodzenia przeprowadziliśmy ich ponad 20, styczeń był podobny, więc po dwu miesiącach mieliśmy już 60 procent wdrożeń w placówkach edukacyjnych, a warto zwrócić uwagę, że obejmujemy

wdrożeniem aż 354 placówki. Teraz tempo zgłaszania się na kursy jest nieco mniejsze, ale w dalszym ciągu otwieramy kolejne grupy. Nasz wynik to w chwili, gdy rozmawiamy, 16 maja – 301 placówek. A spośród pozostałych połowa ma już założone konta, tylko jeszcze nie wszystko zrobiła.

Janusz Moos:

Sporządziłem ostatnio rejestr procesów, którymi obejmowaliśmy wszystkie szkoły naszego miasta, a wcześniej województwa. Wdrożenie Office 365 jest już 55 takim procesem! Warto zauważyć, że przebiegał on bez wprowadzania wielkich korekt, gdyż udało się nam już na początku przekonać dyrektorów szkół i placówek oświatowych do tego przedsięwzięcia. I należy mocno podkreślić, że wdrażając Office 365 mieliśmy bardzo ważnych mentorów organizacyjnych, w osobach wicedyrektora Wydziału Edukacji UMŁ Jarosława Pawlickiego i dyrektora Wydziału Informatyki UMŁ Anny Wierzbickiej. Oboje bardzo pomogli nam w procesach wdrożenia Office 365.

A jak można określić wpływ Office 365 na czynności metodyczne nauczyciela, na stosowanie metod i technik stymulujących aktywność uczących się?

Anna Koludo:

Niewątpliwie Office 365 to zestaw narzędzi, które dają pole do popisu nauczycielowi, chociażby w zakresie tworzenia dla uczniów bibliotek materiałów dydaktycznych - do zastosowania w kształceniu wyprzedzającym, metodą odwróconej lekcji, do której uczeń przystępuje już przygotowany informacyjnie. Ale to tylko jeden z przykładów. Innym jest stosowanie metody projektów, która doskonale aktywizuje uczniów. Ta metoda dzięki Office 365 zaczyna przenosić się teraz ze świata rzeczywistego do świata wirtualnego. Uczniowie, którzy tworzą projekt, wcale nie muszą przebywać w tym samym miejscu, mogą pracować w różnych miejscach, bo miejscem ich spotkań jest chmura cyfrowa – tam wykonują zadania i tam widzimy efekty ich pracy.

Janusz Moos:

W każdym przypadku powinno jednak dojść do spotkania bezpośredniego, gdyż umożliwi ono zoptymalizowanie komunikacji. Wskazane jest zatem ujęcie hybrydowe, a nie traktowanie edukacji w chmurze jako rozwiązania jedyne.

Anna Koludo:

Oczywiście, spotkania bezpośrednie są konieczne, ale spotkania w chmurze je wspierają.

Janusz Moos:

Chciałbym zwrócić uwagę na zasygnalizowaną sprawę lekcji odwróconej i edukacji wyprzedzającej. Ta technika edukacyjna jest bardzo istotna, gdyż wiąże się ze sprawą zminimalizowania obciążenia uczniów pracami domowymi. Tutaj praca domowa ma bardzo

wartościowy charakter, gdyż uczeń w sposób twórczy przygotowuje się do następnej lekcji. Office 365 ma olbrzymie znaczenie, jako narzędzie wspierające tego rodzaju edukację.

Jarosław Pawlicki:

Office 365 to narzędzie, które jak każda inna technologia może być wykorzystane w procesie edukacji. Choć oczywiście należy zachować umiar, 100 procent zajęć nie może być na to narzędzie ukierunkowanych. Wdrożenie Office 365 to tak naprawdę próba stworzenia w świecie edukacyjnym warunków odpowiadających temu, co ma miejsce poza murami szkoły, w otaczającym nas świecie, gdzie technologia informacyjna jest wszędzie, na każdym kroku. Wdrożenie Office 365 do praktyki edukacyjnej pozwala na przygotowanie młodego człowieka do przyszłej pracy w technologicznym środowisku, umożliwienie mu ukształtowania niezbędnych kompetencji, m. in. komunikacyjnych.

Janusz Moos:

Od wielu lat pracujemy z nauczycielami i dyrektorami szkół nad wdrażaniem do praktyki szkolnej modelu edukacji konstruktywistycznej, która eksponuje dialogowanie nauczyciela z uczniem i ucznia z nauczycielem, prowadzące do samodzielnego wytworzenia wiedzy przez uczących się. Z naszej dotychczasowej rozmowy wynika, że Office 365 koresponduje z założeniami edukacji konstruktywistycznej i może być znakomitym narzędziem stymulowania jej wdrażania. A jest to bardzo trudny proces, ponieważ w jego efekcie nauczyciel, który dotychczas pełnił rolę osoby podającej wiedzę, musi tę rolę odrzucić na rzecz roli tutejskiej, roli osoby wspierającej samodzielne uczenie się, sterującej procesem samodzielnego, kreatywnego uczenia się.

Jarosław Pawlicki:

Office 365 to jest narzędzie, które uczy twórczej postawy, a nie biernego korzystania z dostępnych zasobów informacyjnych. To przestrzeń, w której można coś budować, raz jeszcze podkreślmy – w sposób bezpieczny, bo to bezpieczne środowisko. Office 365 jest miejscem do rozwijania kompetencji kluczowych, umiejętności samodzielnego myślenia i tworzenia - w skali klasy czy szkoły.

Janusz Moos:

Chciałbym potraktować Office 365 jako narzędzie służące modelowaniu procesu edukacyjnego. Rozmawiałem z kilkoma dyrektorami i oni stwierdzili, że Office 365 stworzył im oczy na inny obraz procesu edukacyjnego w szkole.

Anna Koludo:

Office 365 to w istocie cały zestaw narzędzi, zarówno tych podstawowych, które mogą pomóc każdemu nauczycielowi w jego codziennej pracy, jak i tych bardziej wyrafinowanych, które są w stanie wesprzeć go w twórczej dydaktyce, jako nauczyciela – tutora. Kreatywnemu, proin-

nowacyjnemu nauczycielowi Office 365 umożliwia jeszcze lepszą twórczą pracę. Na kursach apelujemy do nauczycieli, żeby stopniowo wzbogacali swój warsztat o kolejne narzędzia z zestawu. Bo te najbardziej wyrafinowane dają najlepszy efekt dydaktyczny, umożliwiają kreowanie dydaktyki konstruktywistycznej, gdzie nauczyciel staje się tutorem, budując zaplecze dydaktyczne w chmurze, wspierając ucznia w pozyskiwaniu informacji, w tworzeniu projektów, tworzeniu własnej wiedzy. Przekonany nauczyciel może doprawdy coś fantastycznego zrobić z Office 365!

Jarosław Pawlicki:

Udostępniając całej łódzkiej edukacji Office 365, we współpracy z Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego staramy się pokazać jego potencjał i możliwości. Niech będzie wykorzystany choćby na początek Outlook - bezpieczna poczta bez spamu, kalendarz do planowania własnej pracy i pracy z nauczycielami, to już będzie to podnosiło poziom, standard strony zarządczej dyrektora. Jestem przekonany, że Office 365 to duża wartość dodana dla wszystkich naszych łódzkich szkół. Office 365 jest narzędziem, którym dysponuje Łódź! Na dodatek takim, które każdy uczeń może zainstalować w wersji offline'owej w domu, na własnym komputerze. Wyróżniamy się tym na tle innych miast, Office 365 może być czynnikiem przyciągającym uczniów do szkół ponadpodstawowych – z województwa. Nasz model wdrożeniowy Office 365, realizowany przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, służy temu, by wszystkim stworzyć oczy na jego potencjał.

Janusz Moos:

A jak się układa współpraca z Microsoftem?

Anna Koludo:

Bardzo dobrze, to wzorowa współpraca, wręcz rewelacyjna. Każdemu z jej podmiotów, którymi są Wydział Edukacji Urzędu Miasta Łodzi, Wydział Informatyki Urzędu Miasta Łodzi, Microsoft oraz Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, bardzo zależy, aby przebiegała bez zakłóceń.

Janusz Moos:

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować Państwu za tę rozmowę. Panie Dyrektorze – dziękuję za współpracę z Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego we wdrażaniu Office 365, jest Pan dobrym duchem tego procesu. W czerwcu, podczas Podsumowania Ruchu Innowacyjnego w Edukacji, będziemy także mówić o Office 365, przekazując swoje uznanie i honory tym wszystkim, którzy wdrażają go do praktyki edukacyjnej.

Notował: Tomasz Misiak
Zdjęcie: Anna Gnatkowska

Ogólnopolska Konferencja Dyrektorów Szkół i Centrów Kształcenia Praktycznego

EDUKACJA INTEGRALNA I NOWOCZESNA

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, we współpracy ze Stowarzyszeniem Dyrektorów i Nauczycieli Centrów Kształcenia Praktycznego, zorganizowało w dniach 20 – 21 kwietnia 2018 r. Ogólnopolską Konferencję Dyrektorów Szkół i Centrów Kształcenia Praktycznego „Integralność edukacji ogólnej i zawodowej – nowe wyzwania XXI wieku”. Miejscem obrad był Instytut Europejski w Łodzi.

Konferencję otworzył, wprowadzając zebranych w jej tematykę – Janusz Moos, dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.

„W rozważaniach o współczesnej i przyszłościowej edukacji – stwierdził – należy odrzucić, a przynajmniej zminimalizować dychotomię: edukacja ogólna – edukacja zawodowa. Zniekształca ona bowiem obraz rzeczywistości, niesłusznie pomniejszając znaczenie edukacji ogólnej w uczeniu się ról pracowniczych, a także ignorując oczywisty fakt, że każda osoba ucząca się powinna być przygotowywana – już od przedszkola – do przyszłego pełnienia ról pracowniczych, w ramach reorientacji zawodowej, orientacji zawodowej, edukacji przedzawodowej i doradztwa zawodowego.” Dyr. Janusz Moos podkreślił, że będąca osią tematyczną konferencji integralność, w sposób modelowy uwidoczniła w strukturze Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, powinna stać się podwaliną przyszłościowej wizji polskiego systemu edukacji „dla życia, dla radości, dla zatrudnienia, dla zdatności”, który wyposażyliby wszystkich uczących się w umiejętność współpracy w rozwiązywaniu problemów i realizowaniu zadań zawodowych, zdobywania informacji i samodzielnego uczenia się – wytwarzania wiedzy.

W pierwszym dniu obrad w programie znalazły się wystąpienia: prof. Bogusława Śliwerskiego, przewodniczącego Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN („O integralności edukacji ogólnej i zawodowej”), sędzi Anny Marii Wesołowskiej („Nowe wymiary bezpieczeństwa w szkole”), Artura Aleksiejczuka, przedstawiciela Festo Didactic („Czwarta rewolucja technologiczna stała się faktem”), Dominika Gossa, specjalisty LCDNiKP („Edukacja dla przyszłości – zdatności człowieka”), Małgorzaty Siennej, kierownika Ośrodka Doradztwa Zawodowego LCDNiKP („Doradztwo edukacyjno-zawodowe sprzyjające integralności edukacji ogólnej i zawodowej”) oraz Artura Rudnickiego, przedstawiciela firmy Microsoft („Office 365 w praktyce edukacyjnej”).

Prof. Bogusław Śliwerski dokonał krytycznej analizy polityki oświatowej, prowadzonej w Polsce po 1989 roku. Zwrócił m. in. uwagę na negatywne skutki upolitycznienia edukacji, a także na destrukcję oświaty zawodowej, jaka



dokonała się pomimo tego, że „środowisko pracodawców chce partycypować w reformie szkolnictwa zawodowego”. Prof. Śliwerski podkreślił, że w ponowoczesnym świecie globalnej wiedzy dychotomia: edukacja ogólna – edukacja zawodowa nie ma podstaw, niemożliwe jest bowiem rozdzielanie kompetencji instrumentalnych, kompetencji ogólnych i kompetencji społecznych, zaś „czysto poznawcza ciekawość umysłu ma wartość instrumentalną, a więc zawodową”, będąc generatorem wynalazków czy projektów technicznych.

Dla sędzi Anny Marii Wesołowskiej płaszczyzną integracji edukacyjnej jest edukacja prawna.

„Od 2000 r. prowadzę walkę o edukację prawną młodzieży, a także dzieci, już od przedszkola – stwierdziła w swoim wystąpieniu.

– Przede wszystkim dlatego, że bez edukacji prawnej nie da się budować społeczeństwa obywatelskiego, a przecież tylko ono jest społeczeństwem szczęśliwym, odpowiedzialnym i nowoczesnym, na miarę XXI wieku”.

Wiekowi czwartej rewolucji przemysłowej, o której mówił Artur Aleksiejczuk, podkreślając fakt, że przemysł – aby wdrożyć oparty na internecie rzeczy system Industry 4.0 – „oczekuje wyedukowanych pracowników z interdyscyplinarną wiedzą”. Niezbędna jest zatem, już od poziomu szkół podstawowych, zintegrowana edukacja, najlepiej typu STEM (science – technology – engineering – math).

„W świecie Industry 4.0 ludzie nadal będą potrzebni – stwierdził w swoim wystąpieniu Dominik Goss. – Muszą jednak zostać wyposażeni w nowe umiejętności. Przyszłość edukacji to kształtowanie u uczących się kompetencji



w zakresie programowania, pracy w zespołach, komunikacji, stawiania wyzwań, definiowania problemów, to rozbudzanie i rozwijanie u nich kreatywności i odpowiedzialności.”

Dla Małgorzaty Siennej płaszczyzną integracji edukacji ogólnej i zawodowej jest doradztwo zawodowe, które – badając efektywnie predyspozycje zawodowe – otwiera niejako młodego człowieka na „rozpoznanie talentu i uczenie się dla pracy” i dzięki temu pozwala szkole i rodzinie lepiej radzić sobie z problemami wychowawczymi, a także wpływa korzystnie na rozwój regionu. Dlatego doradcą powinien być każdy nauczyciel.

Płaszczyzną integracji edukacji ogólnej i zawodowej jest również nowoczesna technologia informacyjna, o której mówił w swoim wystąpieniu Artur Rudnicki, posiłkując się przykładem usługi chmurowej Office 365, upowszechnianej już w pionierski sposób w łódzkiej edukacji, przy współudziale ŁCDNiKP.

Po serii wystąpień, pod koniec pierwszego dnia konferencji przyszedł czas na dyskusję panelową, do której zaproszeni zostali: prof. Bogusław Śliwerski, prof. Grzegorz Bąk – prorektor Politechniki Łódzkiej, Marek Machnik – dyrektor Centrum Kształcenia Praktycznego w Jarosławiu, Bożena Będzińska-Wosik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 81 w Łodzi, Artur Grochowski – szef firmy Mechatronik, Dominik Goss oraz Roman Laskowski – przewodniczący Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność”. Prowadzący dyskusję dyrektor Janusz Moos zadał panelistom trzy pytania:

- Co uczynić, żeby uczniowie cieszyli się z procesów uczenia się?

- Jak organizować szkołę projektów?

- Jak organizować procesy osiągnięcia kwalifikacji rynkowych i kwalifikacji dla przyszłości?

Efektom dyskusji, w której wzięli udział również inni uczestnicy konferencji, wypowiedzi „z sali”, było sformułowanie następujących wniosków: (1) innowacyjna gospodarka wymaga innowacyjnego myślenia, (2) edukację należy odinfantyliżować, (3) niezwykle ważne są dobre relacje: uczeń – nauczyciel, (4) młodzi uczący się ludzie chcą być partnerami, a nie odbiorcami, (5) uczeń powinien być twórcą, a nauczyciel jego doradcą i trenerem, (6) do metody projektów trzeba przekonać rodziców, a także nauczycieli.

Podsumowując, dyr. Janusz Moos stwierdził: „Musimy przygotować człowieka do samodzielnego zdobywania kompetencji zawodowych teraz jeszcze nieznanymi, szkoła projektów jest tu z pewnością dobrym systemem, sprawa bowiem, że to uczniowie są autorami konkretnych efektów edukacyjnych”.

Drugi dzień konferencji rozpoczęły dwie tury warsztatów o zróżnicowanej tematyce („Interaktywność 2018 - czyli czym się kierować podczas wyboru pomiędzy monitorem a tablicą interaktywną” – firma Agraf, „Szkoła w chmurze z Office 365” – firma Microsoft, „Czwarta rewolucja w przemyśle i edukacji - Tec2Screen, STEM, Robotino czy FluidSIM” – firma Festo Didactic, „Szkoła XXI wieku – metody i techniki dydaktyczne” – Teresa



Dąbrowska, wicedyrektor ŁCDNiKP, z zespołem współpracowników, „Edukacja modularna w Centrach Kształcenia Praktycznego” – Donata Andrzejczak, konsultant ŁCDNiKP, „Wirtualny biznes – realne kompetencje” – firma Revas, „Mechatronika po nowemu, czyli... wirtualnie” – firma Mechatronik Artur Grochowski).

Na zakończenie konferencji wykład „Inteligencja ręki – wyzwania dla edukacji ogólnej i zawodowej” wygłosił prof. Stanisław Dylak z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wyszedł on w swojej wypowiedzi od stwierdzenia, że bycie przydatnym jest najważniejszą potrzebą człowieka, a praca daje tutaj największe szanse. Doświadczenie – zwłaszcza aktywność fizyczna – kształtuje nasz mózg, neurogeneza jest wzbudzana przez nowe zadania, pokonywanie siebie, a trudy nas formatują. I dzieje się tak co najmniej od momentu, kiedy nasz kciuk w toku ewolucji ustawił się poprzecznie do czterech pozostałych palców.

Tymczasem – kontynuował prof. Dylak – być może już za jedno pokolenie będziemy mieli problemy z pracą, gdyż odbierze ją nam... technologia. Dlatego trzeba zmienić sposób kształcenia. Co w sobie rozwijać, żeby mieć co robić? Twórcze myślenie, wyobraźnię, myślenie krytyczne... Te właśnie kategorie - i kompetencje – powinny stać się naczelnymi celami kreatywnej edukacji, nakierowanej na tworzenie nowych ludzkich potrzeb, a nie tylko na odpowiadanie bieżącym potrzebom rynku.

Nawiązując do przewodniego hasła konferencji prof. Dylak skonstatował, że skoro mózg wzbogacają zarówno aktywność intelektualna, jak i aktywność rąk, to edukację ogólną należy uznać za bazę dla edukacji zawodowej, umożliwiającą przekwalifikowanie się w sytuacji, kiedy „roboty zrobią coś lepiej, bezpiecznie i taniej” niż człowiek. Natomiast tradycyjną edukację zawodową należy przekształcić w nowoczesną, „nieustanną” edukację laboratoryjną.

Podsumowując konferencję dyr. Janusz Moos podkreślił, że była ona pierwszym ogólnopolskim spotkaniem dyrektorów i nauczycieli Centrów Kształcenia Praktycznego,

szkół zawodowych i szkół podstawowych. W toku obrad udało się pokazać różne wymiary integralności edukacji ogólnej i zawodowej, a także przedstawić w kontekście tejże integralności rolę tutorską nauczyciela w procesie edukacyjnym ukierunkowanym na wytwarzanie wiedzy przez uczniów.

* * *

Do wszystkich uczestników konferencji trafiła przygotowana specjalnie na jej okoliczność dwutomowa publikacja Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego - „Integralność edukacji ogólnej i zawodowej.”

W 300-stronicowej części pierwszej, pod redakcją Janusza Moosa, zatytułowanej „Różne wymiary integracji”, znalazły się zróżnicowane tematycznie artykuły autorstwa prof. Bogusława Śliwerskiego, prof. Stanisława Dylaka, prof. Jacka Pyżalskiego, sędzi Anny Marii Wesołowskiej, dyr. Janusza Moosa, Wojciecha Pitury i Elżbiety Szczepaniak z firmy Revas, Barbary Stasiak z firmy Agraf, Artura Grochowskiego z firmy Mechatronik, a także pracowników Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego oraz członków funkcjonującej w jego strukturze Akademii Młodych Twórców.

W 111-stronicowej części drugiej, pod redakcją Zofii Teresy Dąbrowskiej, zatytułowanej „Metody i techniki dydaktyczne”, zespół autorów z Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego przedstawił charakterystykę, zastosowanie, zalety i wady oraz przykłady wykorzystania w praktyce dydaktycznej takich motywujących i aktywizujących ucznia metod/technik kształcenia, jak burza mózgów (brainstorming, giełda pomysłów, dyskusja zespołowa), lapbook, metaplan, metoda tekstu przewodniego, sześć myślowych kapeluszy de Bono, odwrócona lekcja, QR kod, warsztat przyszłościowy, techniki scenariuszowe i drama.

*Tekst: Tomasz Misiak
Zdjęcia: Anna Gnatkowska*

WIELOKULTUROWOŚĆ W DZIAŁANIU z udziałem wolontariuszy Erasmus+

Jestem nauczycielem dyplomowanym, pracując od wielu lat w Przedszkolu Miejskim nr 118 „Baśniowa Akademia” w Łodzi. Całkiem niedawno, bo dwa lata temu, na jednym ze szkoleń w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego podczas inicjatywy „Weekend z technologią” poznałam program e-Twinning. Wtedy wydawało mi się, że jest on dla nauczycieli uczących języka angielskiego. Pierwsze kroki w tym programie stawiałam, tworząc projekt polsko-polski „Poznać, zrozumieć, doświadczyć”. Ten krajowy projekt edukacyjny był cudowną przygodą, nauką i doświadczeniem zarówno dzieci jak i moim. Wzbogaciliśmy naszą wiedzę o ziołach. Założyliśmy własny zielnik, by obserwować wzrost roślin i doświadczyliśmy wymiany pomysłów na potrawy, które przygotowywaliśmy i włączyliśmy do przedszkolnego i domowego jadłospisu. Jednak nadal projekty międzynarodowe były poza moim zasięgiem z uwagi na brak znajomości angielskiego. Niebawem okazało się jednak, że nie jest to przeszkoda w realizacji międzynarodowych projektów eTwinning.



Nasze przedszkole od kilku lat współpracuje ze stowarzyszeniem kobieTY, dzięki któremu w naszej placówce goszczą wolontariusze z Hiszpanii, Grecji czy Włoch. To właśnie oni dali mi nadzieję na możliwości zrealizowania projektu międzynarodowego, przez aktywne włączenie się w realizację wielojęzycznych zadań projektowych.

Projekt „Friends, Amigos, Przyjaciele” zrodził się z mojego pomysłu rozwijania u dzieci kompetencji językowych i pokazania im sensu i celu nauki języka. Miał za zadanie wyzwolić w dzieciach potrzebę komunikacji w językach obcych, a w szczególności hiszpańskim. Główną ideą była wymiana informacji o krajach partnerskich oraz praca w kontekstach wielokulturowych z wykorzystaniem technologii informacyjnych i komunikacyjnych TIK. Partner z Wielkiej Brytanii – szkoła All Saints Church of England Primary School w Coalville – stał się współzałożycielem naszego projektu. Z uwagi na nieznajomość języka angielskiego miałam obawy, czy sprostam wyzwaniu, ale okazały się bezpodstawne. Wolontariusz, który pojawił się w grupie w ramach programu Erasmus+ „Młodzież” zmienił moje nastawienie od pierwszych dni jego pobytu na terenie placówki. Z mojej inicjatywy

został włączony we współpracę międzynarodową eTwinning. Nie znał założeń, ale bardzo chciał się zaangażować. Okazało się, że stanowiąc integralną część projektu, był ekspertem językowym i wsparciem w działaniach, które zaplanowałam do zrealizowania w projekcie eTwinning. Zyskał wiedzę i umiejętności na temat programu i działań z nim związanych, a ja zyskałam lektora prowadzącego zajęcia w języku hiszpańskim i pomoc w komunikacji z Wielką Brytanią.

W tym projekcie na uwagę zasługuje zastosowanie nowoczesnych technologii TIK, dzięki którym mogliśmy poznać Anglię i Hiszpanię, oglądając prezentacje, komunikować się on-line, wymieniać się doświadczeniami i dzielić zdobytymi umiejętnościami z uczniami z Wielkiej Brytanii, jak również działać w programach darmowych takich jak Padlet, Vimeo, Colorillo, Moviecreator, Google forms, które pomogły zapisać na stronie projektu efekty naszych działań będących ogromną motywacją dla dzieci, które chciały więcej i więcej. W projekcie wykorzystywane były technologie począwszy od napisania programu projektu w programie Word poprzez zarejestrowanie projektu na platformie TwinSpace, z której korzystałyśmy w czasie realizacji zadań. Oprócz Messengera i narzędzi do komunikacji na eTwinning Live używaliśmy Skypa do rozmów na odległość. Nauczyłam się tworzyć mapę w google maps, poznałam możliwości narzędzi do tworzenia filmów i gier dydaktycznych. Dzieci korzystały z Paint na tablicy w klasie przy tworzeniu logo projektu, gdzie kolorowały na tablicy multimedialnej, a także tworzyły prace podczas projektu tradycyjną techniką rysowania i malowania. Program Padlet był najczęściej wykorzystywany w projekcie. Padlet zaproponowałam na fotograficzną prezentację partnerów i tam odpowiadaliśmy na zadane pytania – była to współpraca w wymianie informacji. Dzieci starsze i uczniowie z Wielkiej Brytanii wpisywali tekst na komputerze przy tworzeniu prezentacji o sobie w PowerPoint i przy odpowiedziach na pytania przedszkolaków na Padlecie oraz oglądali wideoklipy piosenek z youtube i filmy przedstawiające ich własne działania na video. Dzieci grały w gry z programu Learning Apps przygotowane przez nauczycieli, a muzyka potrzebna do filmików została ściągnięta ze strony freemusicarchive. Filmy przygotowywaliśmy często na telefonie lub komputerze, korzystając z darmowych programów do tworzenia filmów np. Filmmaker, czy Moviemaker. Korzystając z Vimeo załączałam filmy na fanpage grupy dla rodziców i na TwinSpace projektu. W Corolillo stworzyliśmy projekt naszego logo projektu. Stworzyłam na google formularze jako ankietę ewaluacyjną, tworzyłam strony projektu na TwinSpace. Korzystałam z pły-

ty CDR do nauki hiszpańskiego przez zabawę, którą dzieci wygrały za realizację projektu o Łodzi włączonego we współpracę eTwinning.

Cele zamieszczone w planie projektu zostały osiągnięte. Dzieci cieszą się z mówienia po hiszpańsku (angielskiego uczyły się już rok wcześniej zgodnie z zadaniami podstawy programowej), śpiewają w tym języku, bawią się, liczą, zapraszają rodziców do nauki. Aby nikt nie miał wątpliwości, że cel został osiągnięty, na koniec projektu została stworzona we współpracy ankieta dla rodziców, nauczycieli i przyjaciół projektu w Polsce, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii. Dzieci rozpoznają flagi trzech krajów, wiedzą, które święta obchodząmy podobnie, a których w ogóle nie ma w Polsce, wiedzą, co to jest wielokulturowość. Dla mnie osobiście było bardzo ważne, że dzieci zobaczyły, po co należy uczyć się języka i rozwinęły swoje kompetencje językowe i czerpały mnóstwo satysfakcji z komunikacji. Wielkość działań podjętych z dziećmi nie pozwalała na systematyczne wstawianie rezultatów na dziennik projektu. Wspólne pokonywanie bariery językowej i poznawanie wielokulturowości wyzwoliło w dzieciach ogromną radość i kreatywność, która miała przełożenie w dalszych ich działaniach. Pokonały one swój wstyd i lęk przed wystąpieniami publicznymi, używając języka hiszpańskiego, pokazywały się w środowisku, uczestnicząc w festynie osiedlowym, pokazując swoje umiejętności na lekcjach z wykorzystaniem dwujęzyczności, wygrywając program do nauki hiszpańskiego, biorąc udział w konkursie na najlepszy projekt badawczy „Moje miasto Łódź”. Rozwój ich kompetencji językowych był na tyle duży, że troje dzieci uczęszcza na kurs j hiszpańskiego. Praca nad projektem w programie e-Twinning i obecność w grupie native speakera spowodowała, że od zeszłego roku jestem uczestnikiem kursu hiszpańskiego. Rezultaty projektu prezentowaliśmy rodzicom podczas pikniku na zakończenie roku szkolnego. Nasze rezultaty publikowałam na fanpage'u przedszkola. Mój projekt zainteresował rodziców i instytucje pozarządowe, m.in. stowarzyszenie: Kobiety TY, fundacja EDU – KABE i fundację J.A. Komeńskiego w Warszawie, jak również nauczycieli, którzy brali udział w Konferencji warsztatowej eTwinning dla dyrektorów i nauczycieli zorganizowanej w Łodzi w dniu 10.10.2017r. Na konferencji zainspirowałam nauczycieli, którzy tak samo jak ja nie znają języka angielskiego, że można podejmować wspaniałe działania i realizować projekty międzynarodowe, korzystając z translatorów i pomocy ekspertów. Projekt zdobył Krajową Odznakę Jakości. Mój projekt jest zaproszeniem do realizacji współpracy międzynarodowej eTwinning dla nauczycieli pracujących z uczniami na każdym poziomie edukacji.

Joanna Paluszkiwicz

Od stycznia w Łodzi

Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct

W styczniu 2018 pojawił się w Łodzi pierwszy w historii Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct.

Punkty Informacji Europejskiej Europe Direct funkcjonują w państwach Unii Europejskiej i zostały stworzone, aby dostarczać obywatelom informacje i odpowiadać na pytania związane z UE.

W ramach działania punktu zaplanowaliśmy m.in. warsztaty dla młodzieży szkolnej.

Ich głównymi celami są:

- przybliżanie historii i zasad funkcjonowania Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem Parlamentu Europejskiego;
- kształtowanie postaw obywatelskich u młodych ludzi, niezbędnych do aktywnego życia w społeczeństwie europejskim;

- pobudzenie aktywności europejskiej;

- poszerzenie wiedzy oraz nabycie umiejętności praktycznych takich jak m.in. nauka wystąpień publicznych czy strategii negocjacyjne; Merytoryka i zagadnienia zajęć dostosowane są do grupy docelowej.

Proponujemy tematy:

1. UNIA EUROPEJSKA W PIGUŁCE - zajęcia w ciekawy i interesujący sposób przybliżają historię powstania UE, zasady jej

działania oraz sposobów podejmowania decyzji (ze szczególnym naciskiem na Parlament Europejski). Warsztaty połączone z interaktywnym quizem lub debatą w zależności od grupy docelowej.

2. PROGRAMY UNIJNE DLA MŁODZIEŻY – jak młodzież może wykorzystywać programy unijne. Szersze przedstawienie programu: „EUROSCOLA” oraz innych możliwości realizacji pomysłów i inicjatyw podejmowanych przez młodych ludzi.

3. SPRAWY UNII EUROPEJSKIEJ – NASZYMI SPRAWAMI – warsztaty dla młodych polityków, kształtujące umiejętność samodzielnego myślenia, argumentowania, wypowiedziania się na forum oraz udziału w dyskusji. Tematyką warsztatów są bieżące sprawy (polityka), którymi zajmują się instytucje Unii Europejskiej (elementy debaty, symulacja dyskusji parlamentarnej).

4. WIELOKULTUROWOŚĆ NARODÓW UNII EUROPEJSKIEJ – jak ją poznawać. Celem warsztatów jest próba obalenia stereotypów kulturowych oraz zachęcenie młodzieży do edukacji pozaformalnej poprzez podróże (dlaczego warto jeździć na wymiany międzynarodowe i co zrobić, aby wyjechać).



O wszystkich wydarzeniach będziemy informować na bieżąco na naszej stronie – WWW.europedirect-lodz.pl oraz Facebook'u, <https://www.facebook.com/EDLodz1/>

Zachęcamy do odwiedzania nas od poniedziałku do piątku od 9 do 13, a w środę od 12 do 16.

Można się z nami kontaktować również telefonicznie – 605 420 320 lub pod adresem e-mail – europedirectlodz@newtechlodz.com

Zachęcamy również do kontowania się również poprzez europejską infolinię - 00 800 6 7 8 9 10 11

PIEED Łódź jest współfinansowany przez Komisję Europejską.



Robot dydaktyczny RobTRAIN I

Robot RobTRAIN I jest funkcjonalnym modelem robota przemysłowego o 5 stopniach swobody.

Kontroler robota posiada dodatkowo zestaw wejść/wyjść cyfrowych i wejść analogowych oraz możliwośćysterowania silnika DC z enkoderem do 2A, co umożliwi współdziałanie robota z otoczeniem.

Dedykowane środowisko programistyczne RobLAB (polska wersja językowa) jest zgodny ze standardami przemysłowymi, zawiera moduł symulacji w środowisku 3D i samouczki, dzięki czemu zestaw stanowi idealną pomoc dydaktyczną do nauczania robotyki.



Projekt „Rodzina Polonijna”

Setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości to okazja do radosnego świętowania podczas uroczystości patriotycznych, festynów, pikników i rozmaitych imprez kulturalnych. W XXXIII Liceum Ogólnokształcącym im. Armii Krajowej w Łodzi wydarzenie to zostało uczczone w wyjątkowy sposób. Szkoła została zaproszona przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska do udziału w projekcie „Rodzina Polonijna” finansowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Projekt zatytułowany „Wielokulturowość Łodzi i Wilna w kontekście setnej rocznicy odzyskania przez Polskę i Litwę niepodległości” został zrealizowany wspólnie z Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie. Celem projektu było przybliżenie młodzieży tematu wielokulturowości Łodzi i Wilna, zapoznanie z bogatą historią obu miast ze szczególnym uwzględnieniem drogi Polski i Litwy do niepodległości, szukanie wspólnoty dziejów, promocja Łodzi i Wilna poza granicami kraju, integracja młodzieży obu szkół oraz doskonalenie przez nauczycieli języka polskiego i historii umiejętności metodycznych.



W listopadzie 2017 roku przyjechała do Łodzi z tygodniową wizytą grupa 23 uczniów i nauczycieli z Wilna. Realizacja założeń projektu rozpoczęła się od lekcji języka polskiego poświęconej tematyce wielokulturowości Łodzi. Uczniowie poznawali kulturę Polaków, Żydów i Niemców, analizowali wiersze Juliana Tuwima, pracowali z mapami Łodzi, tworzyli plakaty. Poznali także tradycję i historię szkoły, zwiedzili Izbę Patrona, spotkali się z Samorządem Szkolnym i Klubem Historycznym Armii Krajowej. W spotkaniu tym uczestniczył Łódzki Kurator Oświaty dr Grzegorz Wierzchowski. Obejrzel również film A. Wajdy „Ziemia obiecana” i wzięli udział w dyskusji na jego temat. Odbyło się też spotkanie integracyjne i prezentacja talentów. Dzień następnym wypełniła lekcja historii poświęcona drogą Polski i Litwy do niepodległości, wizyta w Muzeum Tradycji Niepodległościowych oraz spacer po Manufakturze. Kolejny dzień goście spędzili na wycieczce po Łodzi. Odwiedzili między innymi Cmentarz Żydowski, cerkiew i pałace fabrykantów. Dzień piąty przeznaczony był na sesję naukową z udziałem wykładowców z Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego, Centrum Badań Żydowskich Uniwersytetu Łódzkiego i Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi. Po południu



młodzież uczestniczyła w zajęciach w Centrum Dialogu im. Marka Edelmana. Ostatni dzień wypełniły warsztaty multimedialne, podczas których uczniowie tworzyli filmiki i prezentacje multimedialne ukazujące ich osobiste spojrzenie na Łódź.

Kolejna część projektu przewidywała przeprowadzenie dwóch konkursów - literackiego i plastycznego (w obu szkołach) oraz quizu historycznego (w XXXIII LO) poświęconego odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Zwycięzcą quizu historycznego został Mateusz Weiss. W konkursie plastycznym jury wybierało najlepsze plakaty upamiętniające stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę i Litwę. Autorkami najlepszych prac były Julia Sokolińska i Natalia Sarzała, miejsce drugie przypadło w udziale Julii Bambrzych i Julii Banaszczyk oraz ex aequo Katarzynie Pawłowskiej. Konkurs Literacki „Młodzi piszą o Łodzi i Wilnie” dotyczył problematyki wielokulturowości i przeprowadzany był w dwóch kategoriach - poezja i proza. Pierwsze miejsce w kategorii poezja jury z Łodzi przyznało Mateuszowi Bieńkowskiemu, a w kategorii proza Kamili Zdyb. Jury w Wilnie przyznało dwie równorzędne nagrody w kategorii proza. Otrzymali je Izabela Bartoszewicz i Bartosz Borowski. Nie przyznano nagrody w kategorii poezja.

Następnym etapem realizacji projektu był wyjazd 23-osobowej grupy młodzieży i opiekunów z Łodzi do Wilna, który odbył się w marcu 2018 roku. Uczniowie uczestniczyli w lekcji języka polskiego poświęconej wielokulturowości Wilna, oglądali film Andrzeja Wajdy „Kronika wypadków

miłosnych”, a po projekcji wzięli udział w dyskusji. Ważnym punktem programu była sesja naukowa z udziałem nauczycieli akademickich z Uniwersytetu Wileńskiego, która dotyczyła problematyki niepodległości Litwy i Polski oraz zagadnienia wielokulturowości. Młodzież poznała drogę Litwy do wolności, złożyła wizytę w Parlamencie Republiki Litewskiej i spotkała się z posłami reprezentującymi mniejszość polską w tym kraju. Poznawaniu historii sprzyjała także wycieczka po urokliwym i pełnym śladów przeszłości Wilnie. Uczniowie odwiedzili między innymi Cmentarz na Rossie, uniwersytet oraz cerkwie i kościoły, z których słynie miasto, a także Muzeum Adama Mickiewicza. Równie ciekawa była wycieczka do Troków. Oprócz lekcji i wycieczek odbywały się spotkania integrujące młodzież z Łodzi i Wilna.

Zwieńczeniem projektu będą publikacje. Już teraz można na stronach internetowych XXXIII LO i Gimnazjum im. A. Mickiewicza oglądać relację z obu wyjazdów. Powstaną także albumy fotograficzne „Dotykamy historii” prezentujące poznane w ramach projektu miejsca związane z historią Polski i Litwy oraz wielokulturowością Łodzi i Wilna. Projekt zaangażował młodzież i nauczycieli z obu szkół, wyzwolił aktywność i pomysłowość. Dzięki wspólnym lekcjom, wycieczkom i warsztatom nawiązały się przyjaźnie i rozwinęły zainteresowania. Był to już drugi projekt zrealizowany wspólnie przez XXXIII LO w Łodzi i Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie i na pewno nie ostatni.

*Alicja Przanowska
Anna Piotrowska
Joanna Naturalna*

Odczarować mit zawodówki

Dyrektor Henryka Michalska gościła w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 9 koleżanki i kolegów z Akademii Twórczego Dyrektora Szkoły Zawodowej, powołanej przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Uczestnikami spotkania, któremu przewodniczył dyrektor Janusz Moos, byli: Joanna Kośka – dyrektor Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego, Dorota Stefaniak – dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 20, Andrzej Żelasko – dyrektor Zespołu Szkół Samochodowych oraz Józef Kolat – dyrektor Zespołu Szkół Techniczno-Informatycznych.

Rozmawiano o projekcie łódzkiej „Gazety Wyborczej”, który pod hasłem „Zawodowcy w Łodzi” ma „odczarować mit zawodówki” i wykazać potrzebę kształcenia w różnych branżach zawodowych. Uzgodniono, że każdy z twórczych dyrektorów przygotowuje w związku z tym informacje o swojej innowacyjnej szkole, aby pokazać, że kształtując kompetencje oczekiwane przez rynek pracy i dają absolwentom szansę na zawodowy sukces, równocześnie zaś – co podkreślił dyr. Janusz Moos – zabezpieczają gospodarke przed zagrożeniem, jakim jest brak pracowników.

Uczestnicy spotkania zostali także zaproszeni do uczestnictwa w organizowanej

przez ŁCDNiKP ogólnopolskiej konferencji „Integralność edukacji ogólnej i zawodowej – nowe wyzwania XXI wieku” oraz w kompletowaniu materiałów do publikacji poświęconej Akademii Twórczego Dyrektora Szkół Zawodowych.

W rozmowie o osiągnięciach, ale również o problemach swoich placówek, dyrektorzy zwrócili m. in. uwagę na upadek rzemiosła i związaną z nim konieczność przestawiania się na kształcenie dla dużych firm, w innych niż dotąd zawodach (np. operator maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego zamiast piekarza, cukiernika czy wędliniarza), a także w zakresie tzw. kwalifikacji rynkowych, których brak w klasyfikacji zawodów szkolnych. Mocno podkreślono fakt, że podstawowym źródłem rozszerzenia oferty edukacyjnej dla uczniów o dodatkowe kwalifikacje (np. uprawnienia energetyczne SEP, obsługa wózków widłowych) oraz modernizacji wyposażenia szkoły są projekty unijne. Bardzo istotna jest też współpraca z biznesem, patronat firm gotowych finansować bądź współfinansować tworzenie nowoczesnych pracowni, organizować wspólnie ze szkołami kształcenie dualne, a nawet fundować uczniom niewielkie stypendia, pozyskując w ten sposób przyszłych pracowników.



Henryka Michalska zaprezentowała gościom wybrane pracownice zawodowe ZSP nr 9: najnowszą pracownię informatyczną, jedną z siedmiu, jakie funkcjonują w szkole, urządzonej za ponad 600 tys. zł pracownię do nauki lutowania, pracownię mechatroniczną, wyposażoną za środki pochodzące z projektu unijnego i od firm patronackich... Co szczególnie istotne, każda z nich umożliwia uczenie poprzez wykonywanie zadań zawodowych. Metody i techniki dydaktyczne stosowane w tym zakresie będą – jak zapowiedział dyr. Janusz Moos – tematem następnego spotkania Akademii Twórczego Dyrektora Szkoły Zawodowej.

*Tekst: Tomasz Misiak
Zdjęcia: Anna Gnatkowska*

Dobre praktyki i szara rzeczywistość

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego od 2013 roku dokumentuje i upowszechnia dobre praktyki edukacyjne. Są systematycznie prezentowane na łamach periodyku „Dobre Praktyki. Innowacje w edukacji”, przede wszystkim zaś w kolejnych zeszytach „Katalogu dobrych praktyk”, których dotychczas opublikowano 16, w formie książkowej i elektronicznej. Teraz podsumował je opracowany przez Grażynę Adamiec „Wykaz dobrych praktyk. Zestawienie za lata 2013-2017”.

„Katalogowanie dobrych praktyk edukacyjnych to ważny proces promowania szkół i placówek oświatowych jako organizacji uczących się i miejsc wytwarzania pomysłów nowych rozwiązań edukacyjnych i ich wdrażania do praktyki” – pisze we wstępie dyr. Janusz Moos. – (...) Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego upowszechnia (...) interesujące pomysły, autorskie – nauczycielskie rozwiązania kształcenia formalnego i pozaformalnego, organizację działalności uczniowskich zespołów uczących się poprzez projekty, ciekawe rozwiązania procesów wychowawczych.”

Gdzie kreowano je w ostatnich latach? Odpowiedź na to pytanie można uzyskać zapoznając się z „Wykazem...”. W kolejnych zestawieniach wlicza on dobre praktyki

wdrażane w łódzkich - choć są też przykłady spoza Łodzi - przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjach, szkołach ponadgimnazjalnych zawodowych, liceach ogólnokształcących i zespołach szkół ogólnokształcących, w innych placówkach (jak np. Pałac Młodzieży, Centrum Zajęć Pozaszkolnych nr 2, Łódzkie Stowarzyszenie Pomocy Szkole, Społeczna Akademia Nauk), a także w samym Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.

„Wykaz...” z oczywistych względów nie opisuje dobrych praktyk, jak czyni to „Katalog...”, a tylko je nazywa, nie pozwala zatem wniknąć głębiej w ich założenia, strukturę i projektowane cele. Dzięki swej syntetycznej formie pokazuje natomiast, gdzie wdrażano je licznie, gdzie akcydentalnie, gdzie zaś w ogóle nie próbowano ich tworzyć. Wymienia bowiem wszystkie łódzkie przedszkola i szkoły, a nie tylko te, które zgłaszały swoje dokonania do kolejnych zeszytów „Katalogu...”. Rubryki puste wypełniono graficznie szarością, w sugestywny sposób obrazując w ten sposób strefę „szarej rzeczywistości” - albo innowacyjnej pustki - w łódzkiej edukacji.

Jak się okazuje, najszerza jest ona w przedszkolach (aż 86 na 144, czyli blisko 60 procent, nie pochwaliło się Łódzkiemu Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Prak-

tycznego żadnymi dobrymi praktykami), węższa w szkołach podstawowych (35 na 86, czyli nieco ponad 40 procent bez dobrych praktyk), jeszcze węższa w liceach ogólnokształcących i zespołach szkół ogólnokształcących (7 na 30, czyli nieco ponad 23 procent bez dobrych praktyk). Dobre praktyki edukacyjne były natomiast kreowane, realizowane i dokumentowane – co należy mocno podkreślić – we wszystkich łódzkich szkołach ponadgimnazjalnych zawodowych, a także we wszystkich łódzkich szkołach specjalnych i ośrodkach szkolno-wychowawczych! Czy właśnie tutaj byłoby w procesach edukacyjnych najwięcej nowatorstwa, a najmniej rutyny?

Z pewnością jest tak u rekordzistów, których nietrudno odnaleźć w przejrzystym układzie „Wykazu...” Są nimi, w swoich kategoriach: Przedszkole Miejskie nr 10 w Łodzi (21 dobrych praktyk), Szkoła Podstawowa nr 29 w Łodzi (20 dobrych praktyk), Publiczne Gimnazjum nr 32 w Łodzi (33 dobre praktyki), Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 20 w Łodzi (46 dobrych praktyk), Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 8 w Łodzi (12 dobrych praktyk) oraz Zespół Szkół Zawodowych Specjalnych nr 2 w Łodzi (24 dobre praktyki).

Tomasz Misiak

Weekend z Technologią Informacyjną po raz szósty

PATRZYMY DALEJ, DZIAŁAMY SZERZEJ!

Pod takim hasłem jak w tytule Ośrodek Nowoczesnych Technologii Informacyjnych Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego zorganizował 23 i 24 marca dla blisko 200 nauczycieli różnych przedmiotów VI Weekend z Technologią Informacyjną. W programie znalazły się 42 warsztaty ukierunkowane na prezentację najnowszych rozwiązań informatycznych wspierających organizację procesów uczenia się oraz sesja plenarna, której głównym tematem było bezpieczeństwo w sieci.

W związku z wdrożeniem w całej łódzkiej edukacji usług chmury cyfrowej Microsoft Office 365 wiele warsztatów dotyczyło ich wykorzystania w dydaktyce i zarządzaniu oświatą. Osia tematyczną pozostałych było kodowanie i programowanie, „oswajanie” robotów, samodzielne tworzenia interaktywnych materiałów dydaktycznych, twórcze myślenie, praca w trójwymiarze i współpraca w ramach eTwinning.

- Program naszego wiosennego spotkania to antycypacja tego, co dla przyszłości trzeba zrobić dzisiaj – podkreślił Janusz Moos, dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, witając gości VI Weekendu z Technologią Informacyjną, wśród których byli: wicekurator Elżbieta Ratyńska, pełnomocnik kuratora ds. informatyki Piotr Patora, prezes Zarządu Okręgu Łódzkiego ZNP Marek Ćwiek oraz profesor Mariusz Zubert z Katedry Mikroelektroniki i Technik Informatycznych Politechniki Łódzkiej, wychowanek Akademii Młodych Twórców ŁCDNiKP.

W przygotowanie i przeprowadzenie warsztatów VI Weekendu z Technologią Informacyjną zaangażowani byli konsultanci, doradcy metodyczni i specjaliści z Ośrodka Nowoczesnych Technologii Informacyjnych ŁCDNiKP: Lidia Aparta („Od programowania w Scratch 2.0 do programowania robotów mBot”, „Jak rozpocząć przygodę z programowaniem w edukacji wczesnoszkolnej i nie tylko – ko-

dowanie offline”), Małgorzata Balcerowska („Edukacyjny wymiar pakietu biurowego w Office 365”, „Jak rozpocząć przygodę z programowaniem w edukacji wczesnoszkolnej i nie tylko – kodowanie offline”), Grażyna Bartczak-Bednarska („Escape room – horror czy komedia?”), Adam Cyrański („Aplikacje mobilne dla edukacji wczesnoszkolnej”, „Office 365 na tablecie”, „Proste kodowanie na tablecie”), Michał Durkiewicz („Zaszyfruj swoją wiadomość tekstową”, „Minecraft w świecie programowania”, „Administrowanie Office 365 w pigułce”), Anna Gnatkowska („Jak motywować siebie i innych”, „Film od ręki”), Anna Koludo („Niezbędnik kodowania dla edukacji wczesnoszkolnej i nie tylko”, „Smartfon na lekcji”, „Prezi Next jak nowe”), Tomasz Krupa („Zarządzanie usługą OneDrive”, „Zaprogramuj powrót Scottiego do domu”), Dorota Wojtuś („Zagrożenia w sieci i jak się przed nimi ustrzec”, „Aplikacje mobilne dla edukacji wczesnoszkolnej”, „Office 365 na tablecie”, „Proste kodowanie na tablecie”).

Program warsztatów w istotny sposób wzbogacili także zaproszeni goście: Tomasz Bondar (firma Vision Distribution – „Nauka logicznego myślenia poprzez programowanie i kodowanie robotów edukacyjnych”), Katarzyna Darnowska (Szkoła Podstawowa nr 70 w Łodzi – „Epidemia Ozobotów”), Artur Grochowski (firma Mechatronik – „Zaprojektuj trójwymiarową grafikę”, „Skanowanie i drukowanie 3D”, „Nowoczesne i bezpieczne zajęcia z techniki”), Grzegorz Jankowski (Wydawnictwo Helion Edukacja – „Nauka programowana w edukacji wczesnoszkolnej”), Katarzyna Koludo-Durkiewicz (XXV Liceum Ogólnokształcące w Łodzi – „Obróbka grafiki online”, „Jak przygotować własne interaktywne materiały dydaktyczne”), Jowita Królikowska (I Liceum Ogólnokształcące w Sieradzu, ambasador eTwinning – „Narzędzia eTwinning”), Anna Marciniak oraz Anna Aleksandrak, Mariusz Bobeła, Magdalena



Bukowska, Katarzyna Kopczyńska, Anna Kułak-Kułakowska, Robert Michałek i Małgorzata Pawełczyk (Szkoła Podstawowa nr 5 w Łodzi – „Edukacja w wymiarze 3D czyli lekcje z Mozabook”), Wojciech Pitura (firma Revas – „Gry biznesowe. Sprawdź się jako menedżer wirtualnego przedsiębiorstwa”), Artur Rudnicki (konsultant Microsoft – „Skype in the Classroom”, „Microsoft Teams”), Agnieszka Szeliga (Szkoła Podstawowa nr 26 w Łodzi, ambasador eTwinning – „Dołącz do eTwinning. Rejestracja w programie”), Eugeniusz Walczak (firma Chess Company W&W – „Szachy - sztuka logicznego myślenia”), Alina Wujcik (Centrum Współpracy Międzynarodowej PŁ, ambasador eTwinning - „Dołącz do eTwinning - rejestracja w programie”, „Załóż projekt eTwinning”, „Narzędzia eTwinning”). Interesujące propozycje zajęć warsztatowych dla uczestników VI Weekendu z Technologią Informacyjną mieli ponadto członkowie Akademii Młodych Twórców ŁCDNiKP: Karol Sobański („HTML5: Canvas – interaktywne animacje na płótnie”), Krzysztof Haładyn („Programowanie w Pythonie”), Witold Kardas i Tymon Kozanecki („Programowanie w C++”), a także informatyk i pedagog aktywny na emeryturze - Jarosław Koludo („Niezbędnik kodowania dla edukacji wczesnoszkolnej i nie tylko”).



Hasło VI Weekendu z Technologią Informacyjną, podsumowując jego efekty, należy rozszyfrować tak: „działamy szerzej” - bo zaprezentowano nam rozwiązania i narzędzia, z jakich nie korzystaliśmy dotychczas, „patrzmy dalej” - bo dzięki nowym doświadczeniom i inspiracjom widzimy teraz więcej. I już wypatrujemy kolejnego, VII Weekendu z Technologią Informacyjną!

**Tekst: Tomasz Misiak
Zdjęcia Anna Gnatkowska**



Dorośli zdobywają kwalifikacje w ŁCDNiKP 25 NOWYCH TECHNIKÓW

Podczas uroczystej gali w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego dyplom technika gazownictwa otrzymało 25 absolwentów kwalifikacyjnych kursów zawodowych, przeprowadzonych przez ŁCDNiKP we współpracy z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łodzi. W kursach uczestniczyli pracownicy Polskiej Spółki Gazownictwa z całego kraju, którzy zdecydowali się na podniesienie swoich kwalifikacji. Grupa wyróżniła się stuprocentową frekwencją na prowadzonych przez dwa lata w soboty i niedziele zajęciach (łącznie 2890 godzin) i stuprocentową zdawalnością na egzaminach potwierdzających kwalifikacje w zawodzie.

Znakomity efekt edukacyjny, jaki osiągnęli kursanci, podkreślił prowadzący galę Janusz Moos – dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Prak-



tycznego. Zaś Marek Szymański – kierownik Wydziału Egzaminów Zawodowych OKE w Łodzi stwierdził, że na 26 tys. zdających byli jedyną grupą, w której wszystkim powiodło się na egzaminach.

Gratulacje absolwentom kursów złożyła Emilia Banaszczyk - Dyrektor Oddziału Zakładu Gazowniczego w Łodzi, która odczytała także list gratulacyjny od Mariana Żołyńskiego – prezesa zarządu Polskiej Spółki Gazownictwa.

Podkreślił on, że dla pracodawcy „szczególnie cenny jest wykształcony, kompetentny, podnoszący ustawicznie swoją wiedzę i umiejętności pracownik”. A Janusz Bęben – dyrektor ZSP nr 3 w Łodzi – stwierdził, zwracając się do nowo promowanych techników gazownictwa: „Ten sukces zawdzięczacie sami sobie!”

Z pewnością jednak również 11 nauczycielom, wśród których byli Andrzej Świderek i Tomasz Szubert – opiekunowie oddziałów dla kwalifikacji: B.23. „Organizacja robót związanych z budową i eksploatacją sieci gazowych” oraz B.24. „Organizacja robót związanych z montażem i eksploatacją instalacji gazowych”, a także Zakładowi Gazowniczemu w Łodzi, który umożliwił kursantom kształcenie w rzeczywistych warunkach pracy poprzez wykonywanie zadań zawodowych.

*Tekst: Tomasz Misiak
Zdjęcia: Anna Gnatkowska*

Twórczy dyrektorzy i... wulkan pomysłów

W gościnnych progach Szkoły Podstawowej nr 70 im. Stanisława Wyspiańskiego, w samym centrum Łodzi, spotkali się tym razem członkowie Akademii Twórczego Dyrektora Szkoły Podstawowej, powołanej przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Z wizytą przybyli: Bożena Będzińska-Wosik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 81 im. Bohaterskich Dzieci Łodzi, Bożena Krysztosiak – wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 29 im. Jana Kochanowskiego (w zastępstwie dyr. Elżbiety Jurek), Paweł Miszczak – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 44 im. prof. Jana Molla, Wiesława Sobczyk – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 202 im. Jana Pawła II oraz dyrektor Janusz Moos, wicedyrektor Anna Koludo i Tomasz Misiak z ŁCDNiKP. Honory domu pełniły Bogumiła Cichacz – dyrektor „Siedemdziesiątki” i Małgorzata Stachura – wicedyrektor, które na początku oprowadziły grono gości po szkole. Nowoczesnej i innowacyjnej, jak wszyscy mogli się przekonać widząc wyposażenie, ale

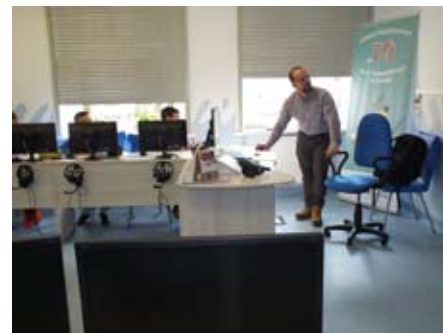
także niesamowicie przyjaznej i klimatycznej - co dało się po prostu odczuć.

Co tworzy klimat „Siedemdziesiątki”? Już sama kolorystyka wnętrza, na pierwszym piętrze związana z wodą, na drugim z plażą, a na trzecim z łąką. Zapraszająca dzieci na przerwę i na lekcję melodia zamiast dzwonka. Przeszkłone drzwi do klas, doświetlające korytarze, ale nade wszystko zapobiegające poczuciu odosobnienia czy izolacji. Bo skoro nie jesteśmy tak do końca podzieleni na grupy w pozamykanych szczelnie salach lekcyjnych, to przez cały czas jesteśmy razem – taki tu płynie przekaz. A jeszcze stołówka z żółwiami i rybkami w akwariach, biblioteka z czytającymi misiami na ścianach, sala rekreacyjna ze stołami do ping-ponga, pracownia polonistyczna z lasem na całościennych fototapecie...

Nowoczesność też widzi się już na pierwszy rzut oka – przez szklane drzwi – spacerując po szkole. Na przykład w pracowni językowo-informatycznej, która jest w pełni skomputeryzowanym multimedialnym laboratorium albo w wyposażonej w wielkoformatowy interaktywny monitor pracowni historycznej.

- Stawiamy na innowacje i nowoczesne technologie informacyjne, bo jesteśmy ostatnio troszeczkę „zakręcenii” na punkcie cyfrowej szkoły, programowania, kodowania – mówi dyr. Bogumiła Cichacz. – Tej nowoczesności będzie jeszcze więcej, ponieważ od września wchodzimy w projekt unijny, wart ponad 1,3 mln zł. W szkole pojawiają się komputery nowej generacji, mobilne laboratoria, a nawet takie multimedialne cudo jak „magiczny dywan”! Żeby to wszystko wykorzystać i ożywić, zorganizujemy dla dzieci ponad 70 godzin zajęć pozalekcyjnych tygodniowo, m. in. z języka angielskiego, przyrody, matematy-

ki, fizyki, chemii, a dla nauczycieli szkolenia, także z „chmury cyfrowej”. Hasłem projektu jest motto naszej szkoły: „Z nami wygrasz wyścig do przyszłości”. Będziemy go realizowali do czerwca 2020 r.



Wszyscy goście byli pod ogromnym wrażeniem tego, co w „Siedemdziesiątkę” zobaczyli i usłyszeli. Gratulacje w imieniu całego grona złożył dyr. Janusz Moos, który szczególnie podkreślił walory takich „celnych rozwiązań” jak przeszkłone drzwi w klasach, trapezowe w kształcie stoliki, które można ustawiać na wiele sposobów, dynamizując klasową przestrzeń czy zastosowanie różnicującej pracowni kolorystyki.

- To gratulacje dla wszystkich pracujących w szkole, na każdym stanowisku, bo każdy tu się stara, jak może – podkreśliła dyr. Bogumiła Cichacz.

- Kreatywność całego zespołu ma ogromne znaczenie – zgodził się dyr. Janusz Moos. – Ale jeśli dyrektor nie byłby kreatywny... Tu jednak jest po prostu wulkan pomysłów!

*Tomasz Misiak
Zdjęcia Anna Koludo*



Cztery szkoły we wspólnej sieci

AKTYWNA TABLICA – AKTYWNA WSPÓŁPRACA

„Aktywna tablica” - rządowy program rozwijania szkolnej infrastruktury oraz kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych na lata 2017-2019 - okazał się bardzo wartościowym sposobem wdrażania nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych do szkół i choć nie wyczerpuje potrzeb placówek edukacyjnych w tym zakresie, to na pewno znacząco wpisał się w ważny aspekt edukacji.

Wyposażenie szkół w tablice interaktywne, które obecnie powinny znajdować się w każdej sali lekcyjnej, daje szansę na edukację na poziomie XXI wieku i cyfrowego społeczeństwa, edukację nadążającą za szybkim rozwojem multimediów. Dlatego program „Aktywna tablica” spotkał się z tak szerokim odzewem. Międzyszkolna sieć współpracy nauczycieli stosujących technologie informacyjno-komunikacyjne została zawiązana pomiędzy Szkołami Podstawowymi nr 12, 64, 109 i 162 w Łodzi, uczestniczącymi w programie. Porozumienie w tej sprawie dyrektorzy wszystkich czterech placówek podpisali 15 stycznia 2018 roku.

W ramach sieci nauczyciele wymieniają się poglądami, narzędziami do pracy oraz aplikacjami wspomagającymi proces dydaktyczny. W każdej szkole zorganizowano szkolenia poświęcone możliwościom tablicy i sposobom jej wykorzystania w czasie lekcji, nakierowane na poszerzenie wiedzy nauczycieli z zakresu nowoczesnych metod i technik nauczania oraz na uświadomienie im potrzeby zmiany stylu pracy, poprzez stosowanie aktywizujących metod i środków dydaktycznych.

W Szkole Podstawowej nr 109 w Łodzi nauczyciele dzielą się doświadczeniem w zakresie wykorzystywania programu PowerPoint do tworzenia nie tylko prezentacji, ale również krzyżówek interaktywnych, do których tekst sam się wpisuje po właściwym kliknię-



ciu na hiperłącze. Szkolenia dotyczące multimediów cieszą się dużym zainteresowaniem, a działania podejmowane na warsztatach są natychmiast wykorzystywane w praktyce dydaktycznej. Przykładem jest tu stworzenie prezentacji i krzyżówki, dotyczącej utrwalenia i powtórzenia słownictwa angielskiego z zakresu programów telewizyjnych i filmów, wykorzystanych podczas zajęć otwartych dla nauczycieli w ramach współpracy sieci szkół. Podczas zajęć została również zaprezentowana nauczycielom aplikacja Quizlet, dzięki której uczniowie sprawdzali później swoją wiedzę w oparciu o kojarzenie słownictwa polskiego z angielskim i poprzez weryfikację umiejętności pisania, również ze słuchu. Aplikację tę jeden z nauczycieli wykorzystał również do lekcji powtórzeniowej o wiosnie, którą przeprowadził w klasie III. Podczas zajęć w klasie III zaprezentowano również ciekawą formę interaktywnych quizów i rebusów, które chciał rozwiązywać każdy uczeń. Narzędzia takie jak Quizlet, LearningApps, PowerPoint czy Prezi, to tylko niektóre z wielu propozycji do wykorzystania dydaktycznego, jakie pojawiły się podczas roboczych spotkań nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 109, zainteresowanych rozwijaniem swojego warsztatu pracy w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych.

W Szkole Podstawowej nr 162 odbyła się lekcja modelowa z fizyki, przeprowadzona w klasie VII - integracyjnej. Celem lekcji było kształtowanie umiejętności opisywania zjawiska ruchu oraz doskonalenie umiejętności sprawnego posługiwania się technologią informacyjno-komunikacyjną. Zastosowano różnorodne środki dydaktyczne, zarówno do prezentowania wiedzy, jak i do sprawdzenia jej poziomu oraz utrwalenia wiadomości. Nowe treści prezentowano na tablicy interaktywnej, wykorzystując plansze interaktywne „Fizyka - Szkoła Podstawowa” Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych. Do sprawdzenia i utrwalenia wiedzy zastosowano test przygotowany za pomocą aplikacji na smartfony Quizizz. Prace domową dla uczniów zapisano w postaci linków i kodów QR. Ponadto uczniowie otrzymali zadanie dodatkowe, które polegało na sfilmowaniu zjawiska ruchu przy zastosowaniu aplikacji na smartfony: Magisto, Viva Video i Adobe Utility. Efekty ich pracy zostały zaprezentowane na jednej z kolejnych lekcji przy użyciu zestawu interaktywnego.

Szkoła Podstawowa nr 64 w Łodzi otrzymała w ramach programu trzy tablice interaktywne, które zainstalowano w pracowniach: komputerowej, chemiczno-fizycznej i języka angielskiego. W zakresie obsługi tablic i wykorzystania zasobów internetowych do pracy z nimi została przeszkolona cała Rada Pedagogiczna. Nauczyciele przeprowadzili w szkole lekcje otwarte z chemii i języka angielskiego, a także uczestniczyli w lekcjach otwartych w innych szkołach współpracujących w sieci.

W ramach programu „Aktywna tablica” zrealizowano w szkole następujące projekty z użyciem tablic interaktywnych:

- „Mądra główka, zręczne rączki” (kl. I),
- „Ortografia na wesoło” (kl. II),
- „Przygoda z przepisami ruchu drogowego” (kl. III),
- „Tajemniczy ogród” - projekt czytelniczy w oparciu o lekturę (kl. IV),
- „Mitologia Greków i Rzymian” (kl. V),
- „Zapobieganie cyberprzemocy” (kl. VI),
- „Żyj smacznie i zdrowo” (kl. VII),
- „Aktywne powtórki z chemii i fizyki” (kl. VIII).

Szkoła Podstawowa nr 64 podjęła inicjatywę połączenia dwóch sieci szkół: SP 12-64-109-162 oraz SP 38-83-189, celem wymiany doświadczeń i dobrych praktyk. Spotkanie podsumowujące pracę w obydwu sieciach odbędzie się pod koniec projektu. Scenariusze i narzędzia wykorzystane w czasie zajęć modelowych zostały przekazane wszystkim szkołom współpracującym w sieci.



Stosowanie technologii informacyjno-komunikacyjnych, wykorzystywanie internetu i materiałów interaktywnych w procesie edukacyjnym nie tylko uatrakcyjnia lekcję, ale również zapewnia jej większą efektywność dydaktyczną. Uczniowie robią dużo więcej przykładów i działań, uczą się bardziej praktycznie niż teoretycznie i lepiej utrwalają sobie poznane zagadnienia, a ponadto rozwijają własne zainteresowania. Jest to edukacyjną odpowiedzią na współczesny medialny świat.

Agnieszka Mielczarek - Szkoła Podstawowa nr 109

Małgorzata Krupa - Szkoła Podstawowa nr 162

Elżbieta Podsiadły - Szkoła Podstawowa nr 64

Szkoła Podstawowa nr 202 im. Jana Pawła II w Łodzi

Tablet na zajęciach języka angielskiego

Rozwój cywilizacyjny, jaki dokonał się w ostatnich, latach wymusza zmiany i potrzebę dostosowania procesu nauczania do realiów zmieniającego się świata. Społeczeństwo czerpie codziennie z dobrodziejstw nowych technologii, ale jednocześnie, szczególnie młody człowiek jest narażony na niebezpieczeństwo uzależnienia od urządzeń multimedialnych czy mediów społecznościowych. Zadaniem szkoły jest przedstawianie tych zagrożeń, nauka korzystania ze stron internetowych, komputerów, tabletów i telefonów komórkowych, informowanie oraz prawidłowe komunikowanie się z uczniami i ich rodzicami. Technologia jest wszechobecna, dlatego warto ją wykorzystać w konstruktywny sposób.

W roku szkolnym 2017/2018 mam przyjemność prowadzić zajęcia w klasie 3 b, która bierze udział w projekcie eTornister. Jest to połączenie multimedialnego tabletu, dostępu do interaktywnych książek, aplikacji dydaktycznych, zastępujących tradycyjne podręczniki w szkole. Dzięki dostępowi do bezprzewodowego internetu LTE, platforma edukacyjna stwarza uczniom możliwość poszerzania wiedzy również w domu.

Tablica interaktywna i tablet są nieodłącznymi narzędziami lekcji, które prowadzę. Podręcznik do nauki języka angielskiego jest interaktywny, uczniowie również w domu mogą wykonywać zadania, odsłuchiwać i utrwalać piosenki, dialogi i słownictwo.

Praca z tabletem zainspirowała mnie do zorganizowania moim uczniom jeszcze ciekawszych i bardziej aktywnych zajęć. Pod moim kierunkiem uczniowie wykonują na tabletach notatki i rysunki do lekcji z wykorzystaniem aplikacji QuickMemo+. Wykorzystują aplikację QRdroid w celu rozkodowania przygotowanych przeze mnie informacji, rysunków, domina tematycznego z QR kodami. Na zajęciach angielskiego mamy również qui-



zy on-line, zastępujące tradycyjne kartkówki. Quiz przygotowuję z wykorzystaniem strony internetowej Kahoot - zapisuję pytania, dodaję obrazki i odpowiedzi do wyboru. Każdy gotowy test posiada PIN. Na swoich tabletach uczniowie uruchamiają aplikację Kahoot, następnie wpisują podany przeze mnie PIN. Na tablicy interaktywnej wyświetlają się kolejno dołączający uczestnicy testu, gdy już wszyscy są gotowi, rozpoczynamy „wyścig”. Najwyżej punktowana jest poprawna i najszybsza odpowiedź. Na koniec wyświetlają się wyniki. Taki rodzaj testu daje wiele radości i uczy zdrowej rywalizacji.

W trakcie lekcji z wykorzystaniem tabletów uczniowie pracują indywidualnie i w grupach. W ramach pracy domowej, uczniowie przysyłają mi drogą elektroniczną zdjęcia i nagrania swoich prac. W ramach projektu zadajesz uczeń za zgodą rodziców ma założony adres e-mail. Zachęcam również uczniów do korzystania

z aplikacji Google: Tłumacz i Youtube w celu szybkiego tłumaczenia i oglądania filmików i słuchania audiobooków w języku angielskim. Na tabletach zainstalowana jest przeglądarka SafeKido, zatem dzieci są chronione przed niepożądanymi treściami.

Rekomenduję wykorzystywanie urządzeń mobilnych w nauce języka angielskiego zarówno na lekcjach jak i w domu, dla starszych i młodszych uczniów. Uczniowie pracujący z tabletami, biorą chętnie udział w zajęciach, są zaangażowani, spostrzegawczy, świetnie zapamiętują nowe słownictwo, mają lepszą wymowę, są bardziej samodzielni.

Julita Szadkowska

Tablica interaktywna w procesie uczenia się małego dziecka - wyzwanie czy konieczność edukacji XXI wieku?

Przeciętny nauczyciel mówi
Dobry nauczyciel wyjaśnia
Lepszy nauczyciel demonstruje
Wspaniały nauczyciel INSPIRUJE
W. A. Ward

Komputer, tablica interaktywna czy tablet to narzędzia, które zadziwiają, fascynują i wspomagają ludzkie działanie w wielu sferach i dziedzinach. XXI wiek spowodował a nawet „wymusił” na współczesnym człowieku umiejętność nauki i pracy z komputerem. Te urządzenia uczą nas, a także sprawiają, iż proces uczenia staje się efektywniejszy, ciekawszy i łatwiejszy. Wzbogacając go o nowe, ciekawe i atrakcyjne elementy. Ogromne możliwości komputera pozwalają w nowoczesny i atrakcyjny sposób przekazywać wiadomości dzieciom/uczniom, co wyzwała u nich chęć samodzielnego pogłębiania wiedzy i twórczych poszukiwań. Nauczycielowi uatrakcyjnia natomiast, sposób przekazywania wiadomości. Wykorzystanie mediów w nauczaniu obecnie stało się podstawą nowoczesnych działań, każdego pedagoga. A koncepcja kształcenia multimedialnego jest priorytetową we współczesnej edukacji.

„Kształcenie multimedialne to strategia realizacji procesu nauczania – uczenia się oparta na kompleksowym wykorzystaniu funkcjonalnie dobranych prostych (konwencjonalnych) i złożonych (nowoczesnych i technicznych) środków dydaktycznych (mediów)”, jak twierdzi W. Strykowski.

Upowszechnienie komputera i dostępu do internetu wywarły duży wpływ na kształt dzisiejszej edukacji. Na skutek informatyzacji edukacji nastąpiła zmiana formy przekazywanych treści oraz zwiększyła się możliwość inspirowania uczniów do samodzielnego poszukiwania informacji.

Jest to już nieodwracalne zjawisko, proces. Tradycyjna jeszcze do niedawna lekcja/sytuacja edukacyjna, wzbogacona jest nowoczesnymi technologiami. Dzięki nim dziecko-uczeń może odbierać wiedzę wieloma zmysłami. Ważne są nie tylko oddziaływania werbalne lecz także wizualne i słuchowe. A takie właśnie możliwości jakie daje praca z komputerem, tabletem czy tablica interaktywną.

Można się zastanawiać, czy i w jakim zakresie należy wykorzystywać te urządzenia w pracy z dzieckiem w wieku przedszkolnym?

Multimedia w edukacji małego dziecka to

- ciekawa/oryginalna forma przekazu i pozyskiwania informacji oraz zdobywania nowych umiejętności i doświadczeń

- efektywność
- atrakcyjność
- szybka dostępność do źródeł wiedzy
- większa motywacja do uczenia się

Multimedia w pracy edukacyjnej nauczyciela to

- budowanie nowych umiejętności
- wymiana doświadczeń
- wzajemne uczenie się
- poszerzanie kompetencji
- poszukiwania nowych rozwiązań

Nasza przygoda z komputerem rozpoczęła się kilka lat temu i trwa do dzisiaj. Stopniowo acz systematycznie nauczycielki zgłębiały tajniki pracy z różnorodnymi programami i narzędziami interaktywnymi, sukcesywnie doposażano placówkę w sprzęt komputerowy i tablice multimedialne. To wszystko zaowocowało zaprojektowaniem i stworzeniem innowacji pedagogicznej pt. *Tablica interaktywna w procesie uczenia się małego dziecka*, którą realizujemy i wdramy w codziennym procesie edukacyjnym. Autorkami są: *Agnieszka Karga, Dorota Kulik, Małgorzata Marczak, Ewa Grzegorek*.

Dzieci w naszym przedszkolu mają możliwość nie tylko zabawy ale i nauki za pośrednictwem komputera/ tabletu czy tablicy. Warto więc stymulować działania naszych wychowanków stosując nowe technologie informatyczne, wspierając i stymulując nabywanie umiejętności przedszkolaka, takich jak umiejętność liczenia, czytania czy spostrzegania.

Dostarczamy naszym wychowankom różnorodne programy komputerowe, które dają im nie tylko okazję do zabawy, ale przede wszystkim możliwość poszukiwania informacji oraz różnorodnych ćwiczeń - w celu zdobywania, trudnej niekiedy, na tym etapie rozwoju wiedzy, kompetencji kluczowych i umiejętności.

Wbrew pozorom ten mały odbiorca wykazuje duże zainteresowanie technologiami komunikacyjno-informacyjnymi. Niejednokrotnie nawet informuje nauczyciela o nowinkach w tej dziedzinie. Stymulujemy więc działania naszych dzieci, stosując nowe technologie informatyczne

Pozwólmy więc dziecku, przedszkolakowi XXI wieku, wzrastać w społeczeństwie informatycznym. Pozwólmy poznawać tajniki pracy z komputerem jak najwcześniej, gdyż jak mówi *Seymour Papert* dziecko w wieku od roku do kilku lat posiada intuicyjne zdolności chłonicia olbrzymich ilości informacji. Dzięki komputerowi te zdolności mogą być przez z dziecko właściwie wykorzystane. Sądzimy, iż komputer/tablet/tablica interaktywna w przedszkolu stanie się atrakcyjną zabawką na miarę XXI wieku. Zainspiruje do twórczych poszukiwań i wykorzystywania tych narzędzi, jako źródeł wiedzy i nieograniczonych możliwości i atrakcyjnego procesu uczenia się małego dziecka.

Można zatem stwierdzić, że dydaktyka tradycyjna będzie powoli zanikać. Jej miejsce zajmą nowoczesne technologie kształcenia z coraz doskonalszymi metodami multimedialnymi tworzącymi coraz skuteczniejsze systemy dydaktyczne. W tym nurcie powinna prężnie rozwijać się nowoczesna szkoła.

Efektom końcowym naszych działań jest wszechstronne przygotowanie 5-6 – latka do

podjęcia nauki w szkole. Do radzenia sobie z trudami życia codziennego i nabycia umiejętności wykorzystania komputera w dalszej swojej edukacji oraz zdobywaniu wiedzy w kolejnych szczeblach nauki.

Kształcenie multimedialne jest nauczaniem wielokodowym, a przez to oddziałującym na wiele zmysłów i wielostronnie aktywizującym dzieci. Przekazywanie informacji odbywa się tu nie tylko przy pomocy systemu znaków werbalnych, ale również obrazowych, graficznych, dźwiękowych, czynnościowych i innych. Dzięki temu w procesie kształcenia multimedialnego uczniowie otrzymują informacje zakodowane w języku działań — na skutek stosowania środków czynnościowych (naturalne przedmioty, modele) w języku obrazów wizualnych i słuchowych (materiały wizualne, audialne i audiowizualne) i w języku symbolicznym (komunikaty słowne i graficzne). Ta wielość bodźców działających na uczącego się w kształceniu multimedialnym powoduje uruchomienie wielorakich rodzajów aktywności: spostrzeniowej, manualnej, intelektualnej i emocjonalnej. Jeżeli wykorzystaniu mediów towarzyszy odpowiednia organizacja zajęć i metodyczne ich stosowanie, to — jak wykazały badania — zostają stworzone szczególne warunki do optymalizacji procesu kształcenia, a praca dydaktyczno-wychowawcza zyskuje na atrakcyjności i efektywności.

W trakcie nauki obserwuje się u uczniów dynamiczny rozwój procesów poznawczych, mowy i myślenia, wrażeń słuchowych i wzrokowych. Wybierając programy do konkretnych zajęć dydaktycznych, należy wziąć pod uwagę wiek i poziom rozwoju osobowości uczniów. Inne programy powinny być stosowane w nauczaniu początkowym, a inne w oddziałach przedszkolnych. Nauczyciel prowadzący analizę tematu powinien rozważyć, który rodzaj mediów (nie tylko złożonych) będzie najbardziej odpowiedni w danym procesie nauczania. Musi tu mieć na uwadze cel zajęć dydaktycznych z uwzględnieniem ich specyfiki oraz siły emocjonalnego oddziaływania poszczególnych mediów.

Autorki innowacji dzieliły się swoim doświadczeniem prezentując dobre praktyki pedagogiczne na konferencjach metodycznych, seminariach czy kongresach dla nauczycieli, publikowały na łamach czasopism pedagogicznych autorskie scenariusze oraz prowadziły modelowe zajęcia edukacyjne pod kierunkiem doradców metodycznych wychowania przedszkolnego ŁCDNiKP a także uczestniczyły w innowacyjnych projektach edukacyjnych:

- **Przedszkolak w świetle interaktywnym** z udziałem ok. 20 łódzkich przedszkoli we współpracy z ŁCDNiKP. Efektem tego przedsięwzięcia było opracowanie i wykorzy-



stanie przez nauczycieli edukacji przedszkolnej, w codziennej pracy dydaktycznej pięciu pakietów: Bezpieczny przedszkolak, Podróż po Polsce, Zdrowy styl życia, Las, Na wsi. Pakiety te oparte są o program Workspace.

- **Tablica interaktywna sposobem na uatrakcyjnienie procesu edukacyjnego w przedszkolu, kl. I-III i świetlicy szkolnej** we współpracy z ŁCDNiKP

- **Dziecko w świecie interaktywnym- wykorzystanie nowoczesnych narzędzi multimedialnych w edukacji elementarnej** we współpracy z ŁCDNiKP).

- **IX Kongres Zarządzania Oświatą**, OSKKO, Łódź, 24-26.09.2014, prezentacja we współpracy z ŁCDNiKP

- **Weekend z technologią informacyjną**, przeprowadzono warsztaty dla nauczycieli wychowania przedszkolnego pt. – Multimedia w przedszkolu, prezentując swoje doświadczenia z wykorzystaniem narzędzi interaktywnych w codziennym procesie edukacyjnym (16-17 września 2016) we współpracy z ŁCDNiKP

- **Kodowanie i dekodowanie**, wrzesień

2017 we współpracy z firmą Synapia – warsztaty dla dyrektorów i nauczycieli

Publikacje:

- **Zabawy na łące** – prezentacja multimedialna, Wychowanie w Przedszkolu, WSiP, maj 2003, s. 301- 303, M. Marczak

- **Komputer w przedszkolu**, Forum nauczycieli – Wychowanie Przedszkolne nr 3/2003, MAC Edukacja S.A - M. Marczak,

- **Wędrowki po lesie edukacja multimedialna w kształceniu zintegrowanym i przedszkolu**, CD, KISS, współautorka (praca dyplomowa); M. Marczak

- **Zwierzęta też lubią wiosnę – zabawy z wykorzystaniem tablicy interaktywnej**, modelowe zajęcia edukacyjne dla dzieci 5 – letnich - Dorota Kulik, w dniu 26.03.2014 r.

- **Egzotyczne owady - tajemnice skorpiona. Bank pomysłów na wykorzystanie narzędzi interaktywnych w pracy z małym dzieckiem**, modelowe zajęcia edukacyjne dla dzieci 5 – letnich - Dorota Kulik, w dniu 10.02.2015 roku

- **Opracowywano także na potrzeby codziennych zajęć edukacyjnych karty pracy**

Jesteśmy przekonane, że działania dydaktyczno - wychowawcze nauczyciela XXI wieku, wspierają różnorodne pomoce dydaktyczne. Tradycyjne w postaci: plansz, rysunków, map, filmów wideo oraz te nowe, dopiero wkraczające do szkół czy przedszkoli, programy multimedialne. W dobie szybkiego rozwoju komputeryzacji i swobodnego dostępu do internetu, ta ostatnia forma jest z pewnością dla dziecka/ucznia szalenie atrakcyjna. Warto korzystać z dobrodziejstw XXI wieku i stymulować działania naszych wychowanków stosując nowe technologie informatyczne. Dostępne już dla dzieci w wieku przedszkolnym.

Natomiast właściwe przygotowanie dydaktyczne, teoretyczne pedagoga oraz znajomość nowoczesnych metod kształcenia, pozwoli twórczemu nauczycielowi stworzyć atrakcyjne pomoce do zajęć. Z wykorzystaniem prezentacji w Microsoft PowerPoint, stron w języku HTML czy testów wykonanych np. w Visual Basic 6.0. Zastosowanie appletów w tworzeniu i konstruowaniu pakietów multimedialnych na pewno uatrakcyjnią pokaz. Dzieci mogą w ciekawy sposób zdobywać wiadomości dotyczące różnorodnych zagadnień np. takich, jak: poznanie zjawisk przyrody, twórczości polskich poetów i pisarzy czy obserwować procesy chemiczne, fizyczne itp. już w przedszkolu.

Dzieci XXI wieku będą umiały wykorzystywać komputer/tablicę interaktywną w sposób wszechstronny. Narzędzia te są dla nich źródłem poszukiwania i zdobywania wiedzy oraz kształtowania umiejętności z różnych obszarów. Nauczycielowi XXI wieku ułatwią i uatrakcyjnią codzienny proces edukacyjny, ale na pewno nigdy go nie zastąpią. Pedagog/nauczyciel na zawsze zostanie głównym inicjatorem i mentorem dziecięcego poznawania dalszej i bliższej rzeczywistości. O tym zawsze należy pamiętać.

Efekty wdrożenia tych działań to: rozbudzanie zainteresowań, aktywne odkrywanie i poszukiwanie wiedzy przez same dzieci, branie odpowiedzialności przez każde z nich za wykonanie zadań w określonym czasie, prezentowanie swoich możliwości i umiejętności na forum grupy itp. A także uczenie się poprzez doświadczanie, eksperymentowanie i poszukiwanie informacji w różnych źródłach przez samo dziecko, aktywizowanie rodziców do świadomego wspierania rozwoju swojego dziecka oraz czynnego włączania się w projekty edukacyjne wdrażane na terenie przedszkola. I wreszcie propagowanie innowacyjnych działań nauczycieli wychowania przedszkolnego wzbogacających codzienny proces dydaktyczny poprzez wdrażanie innowacyjnych przedsięwzięć edukacyjnych w przedszkolu.



*Agnieszka Karga
Dorota Kulik
Małgorzata Marczak
Przedszkole Miejskie nr 200 w Łodzi*



Felieton z cyklu **A W BUDZIE POD PSEM...**

Po sterylizacji

Pies po sterylizacji czuje się dobrze. Ale ostatnie dziesięć dni to była mordęga. Nawet nie chodzi o to, że psinę bolało. bo przysłowiowe „goi się jak na psie” rzeczywiście w wypadku mojego czworonoga pasuje, jak ułał. Ale gorset, który moja psina musiała nosić, brak możliwości podrapania się, brak możliwości umycia psa sprawiły, że wszyscy w domu mieliśmy dosyć. Wszędzie wałały się kłaki, pies pocierał grzbietem o wszystkie możliwe, chropowate części rur, kaloryferów, szafek, ścian. Były tylko pozbyć się sznurków, które ją uwierały po operacji. Na spacerach – nie wolno było się przemieszczać zbyt szybko, żeby szwy się nie rozeszły, żeby nie było krwawienia. Mój pies ma temperament całej

labradorskiej watahy, a tu każą mu chodzić powoli... Wreszcie wczoraj weterynarz zdjął kubrak, rozwiązał sznurki. Pies odżył i ... zwiłotował w gabinecie bardzo miłej pani weterynarz. I jak wyrwał z teje przychodni, jak rzucił się w jakąś stertę starej trawy czy liści, jak się wytarzał grzbietem...

W przypadku mojego psa to było tylko dziesięć dni przymusowej kwarantanny pooperacyjnej. A nasza edukacja po zmianach? Wygaszanie gimnazjów niby się odbywa planowo, ale zapytajcie pracujących tam nauczycieli, czy wiedzą co z nimi dalej... Zmiany w Karcie Nauczyciela - zwłaszcza dla tych, którzy jak ja mieli we wrześniu rozpoczynać staż na dyplomowanie i go raczej nie rozpoczną. Czekamy,

kochani, jeszcze cztery lata (podobno będziemy mogli po pięciu latach od mianowania dopiero zaczynać kolejny staż). Nowe papiery. W szkole, w której pracuję, dyrekcja poinformowała nas o podwójnych zespołach wychowawczych. Czyli oprócz zespołów wychowawczych, będą jeszcze zespoły nauczycielskie. A co za tym idzie podwójna dokumentacja. Plany wynikowe – nowe wzory, IPETY – nowe wzory, rozkłady materiału – nowe wzory. Wszystko ma ruszyć od września bieżącego roku. A to tylko początek „zmian”. Przetrywamy. Ale kto nam zerwie ten nasz przeklęty, urzędniczy a nie nauczycielski gorset?

Maciej Samolej

JAN HOROCH

Wspomnienie o żołnierzu – powstańcu, nauczycielu, wizytatorze (1922-2018)

22 kwietnia 2018 roku odszedł od nas Jan Horoch, wieloletni nauczyciel historii, wicedyrektor łódzkich szkół kształcących w zawodach mechanicznych – samochodowych i budowlanych, wizytator metodyk w Zespole Wizytatorów Metodyków Przedmiotowych Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Żegnamy również Janka – żołnierza Armii Krajowej, uczestnika Powstania Warszawskiego, Kawalera Srebrnego Krzyża Orderu Virtuti Militari, odznaczonego dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

Janek został bardzo wysoko oceniony za działalność edukacyjną, między innymi Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pragnę w tym krótkim wspomnieniu przywołać Jego działalność edukacyjną, która powinna być odnotowana w historii ważnych procesów łódzkiej oświaty.

Doskonałe pamiętam spotkania Jana z nauczycielami i dyrektorami szkół, które wspólnie należało nazwać „najlepszy wymiar praktyczny tutoringu”. Wszystkie konferencje, debaty, spotkania warsztatowe, konsultacje grupowe i indywidualne to piękne i efektywne dialogowanie, to wspólne poszukiwanie rozwiązań różnych problemów edukacyjnych, a przede wszystkim szukanie odpowiedzi na pytania: jak projektować zajęcia edukacyjne,

aby wywołać uśmiech i radość u uczącego się?, jak dobrać treści, żeby nie przeladować programów kształcenia?, jak motywować do samodzielnego uczenia się?, jak oceniać osiągnięcia edukacyjne uczących się?, jak organizować uczenie się w grupach i poziomach i jak różnicować cele, treści i metody kształcenia?, jak doskonalić kreatywność uczących się?, jak organizować zespoły twórczego myślenia i działania?

Zapamiętałem NASZEGO Janka jako wspaniałego wychowawcę, lidera nauczycieli i wizytatora metodyka, tutora, organizatora procesów innowacyjnych w edukacji, ambasadora dobrych praktyk edukacyjnych.

Przywołuję z pamięci wiele pamiętek historycznych, wystawy filatelistyczne, ekspozycje wartościowych historycznie materiałów wspierających procesy edukacyjne. Przywołuję zapał Janka w tworzeniu instrumentarium dydaktycznego, olbrzymie zaangażowanie emocjonalne i radość w osiągnięciu większych i mniejszych celów działalności ukierunkowanej na promocję wszystkich przechowywanych przez Niego źródeł informacji – ważnych materiałów dla organizacji procesu uczenia historii, a także doskonałości umiejętności nauczycieli.

Kiedyś, po zorganizowanej debacie na temat treści i metod uczenia się historii byłem świadkiem radości Janka z aktywnego udziału



nauczycieli w Sesji Pomysłów, z której wynikały interesujące, a nawet pionierskie wnioski dotyczące organizacji uczenia się historii.

Wspominam również prace naszego Przyjaciela nad organizacją nauczycielskich zespołów metodycznych i zespołów innowacyjnych. Po każdej konferencji – spotkaniu z nauczycielami po obserwacji ich czynności pedagogicznych zwiększała się liczba członków tych zespołów.

Drogi Janku, żegnamy Ciebie, żołnierza – powstańca, nauczyciela, wychowawcę, kierownika szkolnych systemów edukacji zawodowej, wizytatora metodyka. Zaszczycem dla mnie była, współpraca z Tobą w Zespole Wizytatorów Metodyków Przedmiotowych Kuratorium Oświaty i Wychowania. Przeżyłeś POWSTANIE, byłeś dzielny i waleczny. Order Virtuti Militari i Krzyż Walecznych informują o Twojej wielkości w młodym wieku. Później wspomagałeś innych w procesach edukacyjnych. Dziękuję Ci za Twoją dobroć, miłość do ludzi, oddanie dydaktyce i edukacji humanistycznej.

Kochałeś młodzież, byłeś wierny nauczycielom, kochałeś swoją Rodzinę, pragnąłeś szczęścia w działalności pedagogicznej swojej wnuczki. Twoje życie – bogate, piękne nastroszone humanistycznie będzie przez przyjaciół zapamiętane. Żegnaj Przyjacielu.

Janusz Moos



SPOŁECZNA AKADEMIA NAUK

**LIDER KSZTAŁCENIA
PRAKTYCZNEGO**

**UCZELNIA
O ZASIĘGU
OGÓLNOPOLSKIM**



Jedna z siedmiu
uczelni w Polsce
z tytułem **AKADEMII**
- **3** doktoryzowania

Studia po polsku i po angielsku



18 tys.
studentów

50 tys.
absolwentów



**NAJCZĘŚCIEJ
WYBIERANA**

uczelnia niepubliczna
w Polsce wg MNiSW



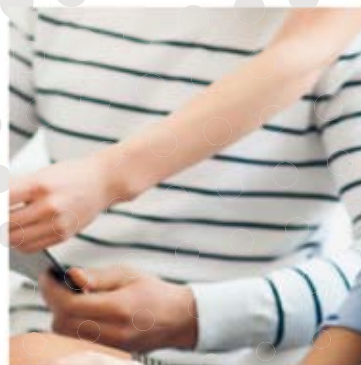
ŚCISŁA CZOŁÓWKA RANKINGÓW!

Certyfikat „Uczelnia Liderów”
oraz „Dobra Uczelnia - Dobra Praca”
Międzynarodowa akredytacja NEASC

**OSTATNIE DNI
REKRUTACJI !**



**CLARK UNIVERSITY
- AMERYKAŃSKI
DYPLOM MASTER**

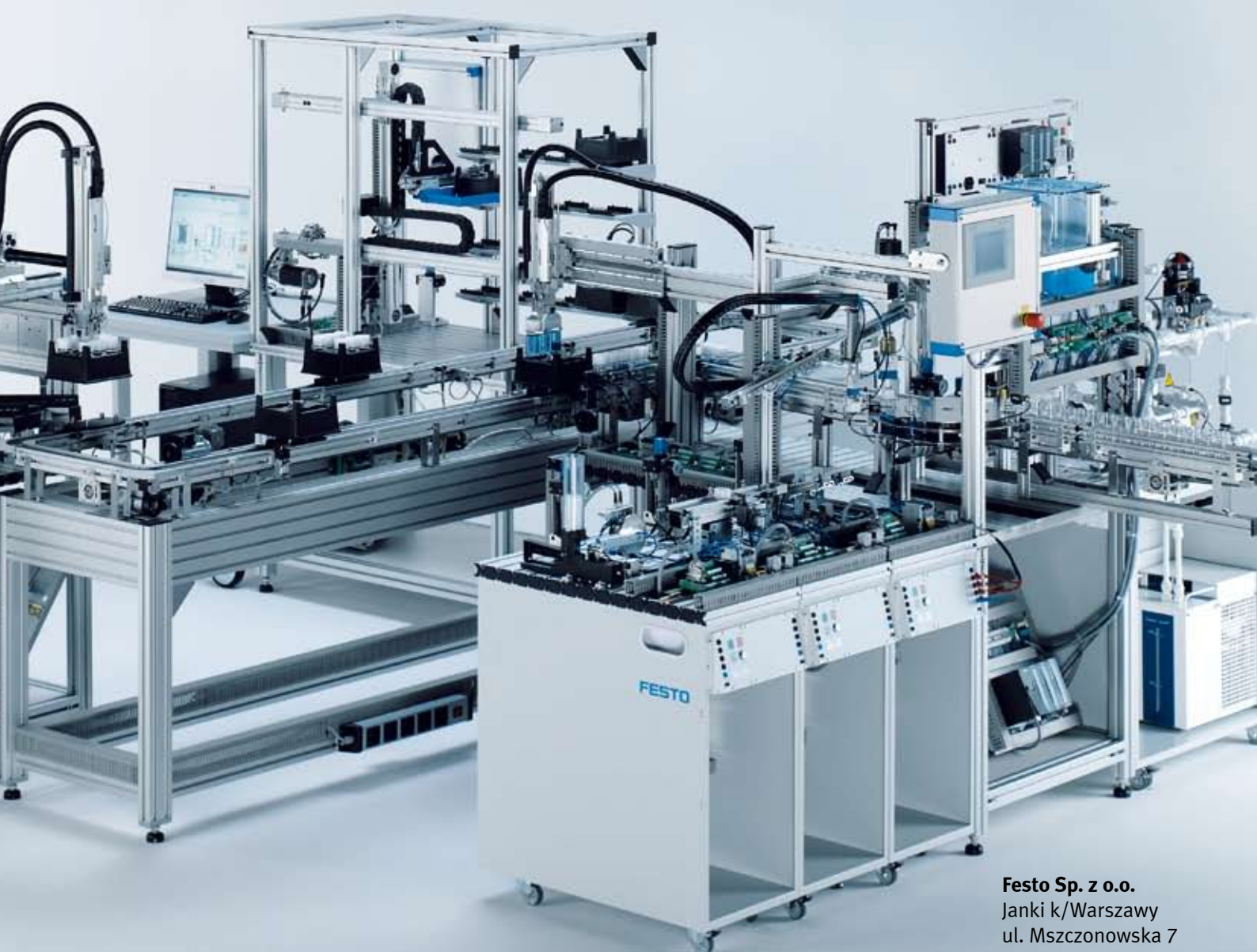


Warszawa, Łódź, Kraków

www.san.edu.pl

Fabryka AFB jako przykład multidyscyplinarnej platformy szkoleniowej

FESTO



Festo Sp. z o.o.
Janki k/Warszawy
ul. Mszczonowska 7
05-090 Raszyn
Tel. +48 22 711 41 01
Fax +48 22 711 41 05
didactic_poland@festo.com
www.festo.pl